O TOWARZYSTWIE PETERSBURSKIÉM

OSAD ROLNYCH I PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH,

ORAZ

JEGO ZAKŁADACH.

PRZEZ

Walentego Miklaszewskiego.

Doświadczenie jest jedném z najważniejszych i najprawdziwszych źródeł naszéj wiedzy. Ono wykształca zmysły i umysł dziecka i usposabia je do prawidłowego przejmowania wrażeń świata zewnętrznego, oraz właściwego ich oceniania. Ono dla dojrzałego człowieka gromadzi skarb wiedzy i umiejętność odpowiedniego jéj użycia.—Gdyby jednak wiedza nasza była ograniczona tylko bezpośredniém doświadczeniem każdego pojedyńczego człowieka, postęp byłby albo zupełnie niemożliwy, albo przynajmniéj nadzwyczajnie powolny. Nie dziedzicząc doświadczeń poprzedników, nie korzystając z doświadczeń spółczesnych, musielibyśmy zawsze zaczynać od początku, i każdy człowiek tyleby tylko wiedział i umiał, ile sam doświadczył. Ponieważ zaś suma doświadczeń każdéj jednostki jest w stosunku do obszaru wiedzy ludzkiéj bardzo nieznaczna, przeto musimy uciekać się do pośrednich doświadczeń, zrobionych, albo przez naszych poprzedników, lub téż przez innych spółczesnych nam ludzi. Nikt nie wątpi, że z właściwą krytyką przyjęte doświadczenia poprzedników i spółczesnych są nie mniéj ważném źródłem naszéj wiedzy, i nie mniéj gruntowną podstawą naszego działania. Dla tego słuchamy starszych i kierujemy się ich radami, dla tego uczymy się historji, dla tego wreszcie studjujemy porównawczo każdą obcą dla nas kwestją.

W przedmiocie, który nas obecnie zajmuje, nie należy się również ograniczać tylko bezpośredniém naszém doświadczeniem, lecz wypada

korzystać z doświadczeń poprzedników i spółczesnych. O doświadczeniach naszych poprzedników, już poprzednio zrobiliśmy wzmiankę ([1]). O rezultatach doświadczeń zagranicznych pouczają nas prace Moldenhawera i innych ([2]). W przyczynku do tych ostatnich, niech nam będzie wolno zwrócić uwagę na niedawno powstałe w Petersburgu Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych i na rezultaty, jakie osiągnęło w założonych przez się kolonji rolnéj i przytułku rzemieślniczym pod Petersburgiem. Osobiste obejrzenie zakładu, rozmowy z ludźmi kierującymi instytucją, wreszcie sprawozdania, składane przez Zarząd Towarzystwa i autentyczne wiadomości, prywatną otrzymane drogą, posłużą nam za materjał do niniejszéj pracy. Mając jednak na uwadze przedewszystkiém nasze praktyczne potrzeby, zamierzyliśmy rzecz o Petersburskiém Towarzystwie osad rolnych i przytułków rzemieślniczych i jego instytucjach poprzedzić wykładem przepisów prawa obowiązującego w Cesarstwie, dotyczących małoletnich przestępców, o ile te stoją w związku z celami Towarzystwa osad rolnych, i zakładanych przez nie instytucij. Poznajomienie się z temi przepisami uważamy za użyteczne dla tego, że one wkrótce mają otrzymać znaczenie prawa obowiązującego w Królestwie Polskiém, że przeto mają służyć za prawną podstawę kolonji rolnéj dla małoletnich przestępców, do urządzenia któréj Warszawskie Towarzystwo osad rolnych ma niebawem przystąpić. Zaznajomiwszy się z nimi, oraz z poglądem na nie Towarzystwa petersburskiego, będziemy mogli ocenić, o ile one zadość uczynią potrzebom naszego Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, oraz obmyśléć odpowiednie środki do pogodzenia potrzeb mającéj u nas powstać osady rolnéj dla małoletnich przestępców z oczekiwaną reformą prawodawczą.

W Kodexie Kar Głównych i Poprawczych dla Cesarstwa z 1845 r., który służył za podstawę dla obowiązującego u nas kodexu z 1847 r. nie

---

([1]) Miklaszewski. O małoletnich przestępcach, oraz Towarzystwie osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Szkic ogólny. Warszawa. 1872. str. 51 i następne.

([2]) Moldenhawer. O zakładach karnych dla nieletnich przestępców i dzieci potrzebujących opieki. Warszawa. 1871.—Moldenhawer. Rys historyczny instytucij dla nieletnich przestępców, żebraków, oraz włóczęgów za granicą i w tutejszym kraju, w Roczniku Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Warszawa. 1872. str. 8 i nast.—Falewicz. Rolnicze szkoły reformy w Belgji. Słowo. 1859. Petersburg, I, 115--143. — Strasburger. Zakłady poprawy dla moralnie zaniedbanych dzieci w Anglji. Gazeta Warszawska, 1872, N. 229, 230, 231, dodatek do N-ru 232. — Ehrenfeucht. Szkice społeczne. Warszawa. 1872.str . 66 i nast. Moldenhawer. Kolonja Mettray, pod Zütphen w Holandji. Tygodnik Illustrowany. 1873. N-ra 265, 266, 267.

znajdujemy jeszcze żadnéj wzmianki o kolonjach rolnych. Dopiero w Ustawie o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, z d. 20 listopada 1864 r., spotykamy pierwsze w tym względzie rozporządzenie prawodawcy w art. 6, następującéj treści: W miejscowościach, w których będą urządzone przytułki poprawcze, małoletni od dziesięciu do siedmnastu lat wieku liczący, w zamian zamknięcia w więzieniu, mogą być odsyłani do takich przytułków na przeciąg czasu, oznaczony przez sędziego pokoju, tak jednak, aby w tych zakładach nie pozostawali dłużéj, jak do ukończenia ośmnastu lat życia.—Motywa do tego postanowienia powtarzają ogólnie uznaną zasadę, że małoletnich przestępców należy wychowywać, budować im podstawy przyszłego uczciwego i użytecznego życia, a nie karać za przeszłość. Daléj wyrażają, że brak przepisu prawodawczego, dozwalającego zakładać instytucje, urzeczywistnienie podobnych celów przedsiębiorące, należy uważać za przyczynę braku przytułków poprawczych dla małoletnich przestępców w Cesarstwie. Nareszcie, wspomnione motywa objaśniają, że lubo upoważnienie do zakładania podobnych instytucij, musi być objęte w osobném postanowieniu, jednakże w Ustawie o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, zdaje się być użyteczném wyrazić potrzebę zakładania przytułków poprawczych dla małoletnich przestępców, które przyniosły na zachodzie Europy tak znakomite korzyści. Z tych zasad przyjęto przepis w wyż przytoczonym artykule 6 określony.

W poprawionéj redakcji Kodexu Kar Głównych i Poprawczych z 1866 r., o przytułkach poprawczych znajdujemy wzmiankę tylko w art. 137, ustępie 2, następującéj treści: Jeśli niepełnoletni, mający więcéj niż czternaście lat wieku, lecz mniéj niż siedmnaście skończonych, spełnił przestępstwo, a sąd uzna, że działał bez dostatecznego przeświadczenia o bezprawności czynu (*безъ полнаго разумѣнія*), wtedy podlega karze na zasadzie art. 138, albo też podług uznania sądu, może być oddany do przytułków poprawczych (art. 6 Ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju), tam, gdzie takowe będą urządzone, tam zaś, gdzie ich nie ma, zamknięty, nie dłużéj jednak jak na rok i cztery miesiące, w więzieniu oddzielnie od pełnoletnich.

Z powyższego widzimy, że prawodawca w ostatnich czasach wprowadził nowy środek kary na małoletnich przestępców, a mianowicie, oddanie do przytułków poprawczych. Aby jednak te postanowienia nie zostały martwą literą, należało wydać rozporządzenia dotyczące organizacji podobnych zakładów. Téj potrzebie uczynił zadość Ukaz z d. 21 grudnia 1866 r., składający się z czternastu paragrafów, następującéj treści:

Oprócz przytułków, urządzić się przez rząd mających, dla moralnéj poprawy małoletnich, skazanych przez wyroki sądowe na karę, dozwala się, aby ziemstwa, towarzystwa duchowne, instytucje, wreszcie, osoby prywatne urządzały podobne dobroczynne i ogólny pożytek na celu mające zakłady, które pozostawać będą pod zarządem Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Nie rządowe zakłady otrzymują następujące przywileje: Wszelki majątek zakładu zostaje uwolniony od wszystkich opłat na rzecz skarbu; zakład ma prawo corocznie urządzić loterją na sumę 3.000 rs., nie uiszczając żadnych opłat na rzecz skarbu; przy urządzeniu kolonji rolnéj, Ministerjum dóbr państwa wydzieli z niezajętych miejscowych rządowych majątków, niezbędny dla zakładu grunt, który odda Towarzystwu w posiadanie; wreszcie, miejscowe komitety, opiekujące się więzieniami, z funduszów, przeznaczonych na utrzymanie więźni, będą co miesiąc zwracać zakładom koszta wyżywienia i ubrania każdego z wychowańców. Rodzice wychowańców takich instytutów, mogą być (X tom, Zbioru Praw. Cyw. Cz. I, art. 172) obowiązani do uiszczania opłat na utrzymanie i wychowanie ich dzieci. Jeśli jednak są niezamożni, opłata nie może przewyższać 3 rs. miesięcznie. Nie rządowy zakład może powstać tylko na zasadzie zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. Ostatni po porozumieniu się z Ministrem Sprawiedliwości, zatwierdza ustawę powstającéj instytucji, która nie może stać w sprzeczności z przepisami, objęty niniejszym ukazem, jak niemniéj z przepisami prawa obowiązującego. Przytułki poprawcze muszą być urządzane oddzielnie dla każdéj płci, a ich kierownictwo może być powierzone tylko osobom niewątpliwéj moralności, mającym prawo nauczania. Małoletni mają być nauczani: religji swego wyznania, czytania, pisania, arytmetyki i o ile możność pozwoli i innych elementarnych nauk, oraz mają być zajmowani pracą rolną, albo nauczani rzemiosł, lub też zatrudniani spółcześnie pracą rolną i rzemiosłami. Jeśliby który małoletni uciekł, ma być powrócony do zakładu i pod najsurowszym nadzorem zatrzymany oddzielnie, nie dłużéj jednak jak przez miesiąc. Termin pozostawania w zakładzie, oznaczony w wyroku sądowym, może być skrócony o $1/3$ część, jeśli wychowaniec uznany będzie za poprawionego. Jeśliby zaś tak uwolniony źle się prowadził, ma być powrócony do zakładu dla odcierpienia reszty kary, wyrokiem zakreślonéj. Po uwolnieniu z zakładu, małoletni winni się, przez pewien przeciąg czasu, znajdować pod opieką zakładu, który ma przychodzić im z wszelką pomocą, niezbędną do urządzenia ich przyszłego życia. Każdy zakład winien corocznie przedstawiać Ministrowi Spraw Wewnętrznych sprawozdanie ze swych czynności

i ogłaszać je drukiem. Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Naczelnikom gubernij, służy prawo osobiście lub przez umocowanych, zwiedzać przytułki i wymagać usunięcia zauważonych wad lub odstąpień od przepisów zatwierdzonéj ustawy. W szczególnie ważnych wypadkach przekroczenia praw obowiązujących, lub zatwierdzonéj ustawy, przytułki mogą być zamknięte na przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, z decyzji I-go Departamentu Rządzącego Senatu.

Oprócz powyższych przepisów powołanego Ukazu, było zamierzoném dołączenie jeszcze innych postanowień, które jednak zatwierdzone nie zostały i nie mają znaczenia obowiązującego prawa. Ogłoszono je wprawdzie przy Ukazie z d. 21 grudnia 1866 r., nadając im znaczenie nici przewodniéj do skreślenia szczegółowych ustaw dla każdego otwierającego się zakładu. Te dodatkowe prawidła, obejmujące rady dla życzących zakładać przytułki poprawcze, są następujące:

Przy każdym przytułku poprawczym, winna się znajdować Rada Zarządzająca, do składu któréj, oprócz osób wybranych przez zakładających instytut, należą: duchowny, mianowany przez miejscową władzę duchowną; osoba mianowana przez Kuratora Okręgu naukowego; Członek Komitetu, opiekującego się więzieniami; Sędzia Pokoju, wybrany przez miejscowy Zjazd sędziów pokoju; Prokurator, lub wyznaczony przez niego pomocnik. Ogólna zaś liczba członków Rady Zarządzającéj, nie ma przewyższać dwunastu. Obowiązki téj Rady następujące: wybór z pośród siebie prezydującego lub prezydującéj, kasjera i sekretarza; mianowanie i uwalnianie Zarządzającego przytułkiem, oraz nauczyciela religji; wybór nowych członków na miejsca opróżnione przez osoby przestające uczestniczyć w Radzie; nadzór nad nauką i pracą małoletnich; staranie o zabezpieczenie środków materjalnych na utrzymanie przytułku, nadzór nad wydatkowaniem dochodów i—układanie corocznych sprawozdań. Wszystkie interesa w Radzie roztrzygają się większością głosów, w wypadku równości, głos prezydującego lub prezydującéj roztrzyga. Dla prawomocności postanowień Rady, powinno być obecnych przynajmniéj pięciu członków. W ustawie dla każdego oddzielnego przytułku winny być pomieszczone przepisy, określające przedmioty nauki i rozkład tychże przedmiotów; rodzaje prac, któremi mają być zatrudniani wychowańcy; podział dnia pomiędzy naukę, pracę i odpoczynek. Ubranie i pokarm małoletnich winny być dostateczne do podtrzymania i rozwinięcia zdrowia i sił fizycznych, ale zarazem jak najprostsze i przygotowywane o ile możności przez samych małoletnich. W niedzielę i święta małoletni mają uczęszczać na nabożeństwa do kaplicy Zakładu, lub téż do najbliższego kościoła.

Małoletnim, odznaczającym się postępami i dobrém sprawowaniem się, dozwala się widywać w oznaczone dni i godziny swoich rodziców, o ile ci wzbudzają zaufanie. Listy małoletni mogą otrzymywać i wysyłać tylko za pośrednictwem Zarządzającego przytułkiem. O ile w przytułku nie ma szpitala, małoletni ciężko chorzy, szczególniéj na choroby zaraźliwe, winni być odsyłani do najbliższych szpitali, gdzie będą leczeni na koszt skarbowy. Za nieposłuszeństwo i złe sprawowanie się, małoletni podlegają skarceniu podług postanowienia, określonego przez Radę Zarządzającą Wyzwolony z zakładu wychowaniec otrzymuje niezbędną odzież. Rada Zarządzająca ma mieć staranie o pomieszczeniu każdego z wyzwolonych u godnego zaufania gospodarza. W ciągu trzech lat wyzwoleni wychowańcy zostają pod opieką Rady Zarządzającéj, która winna mu nieść najwszechstronniejszą pomoc, a w razie potrzeby, o ile się na to środki okażą, udzielać mu zapomogi pieniężne. Dla opieki nad wyzwolonymi wychowańcami przytułków poprawczych mogą być zakładane osobne Towarzystwa za zgodą i potwierdzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

To już cały materjał prawny, na którym mają się rozwijać instytucje poprawcze dla małoletnich przestępców.

Streszczając je, zauważymy.

Do zakładów poprawczych *mogą* być na zasadzie wyroków sędziów pokoju, oddawani małoletni od dziesięciu do siedmastu lat wieku liczący, jeśli spełnili przestępstwo, zagrożone dla pełnoletnich w kodexie karą zamknięcia w więzieniu; oraz na zasadzie wyroków sądów zwykłych, małoletni od czternastu do siedmnastu lat wieku liczący, jeśli działali bez dostatecznego przeświadczenia o bezprawności czynu (*безъ полнаго разумѣнія*). Ponieważ sędziowie pokoju nie są obowiązani rozstrzygać pytania, czy małoletni działał ze świadomością o bezdrawności czynu?—przeto mogą odsyłać do takich zakładów i przestępców działających z przeświadczeniem o bezprawności czynu spełnionego, i takich, którzy jeszcze téj świadomości nie mają rozwiniętéj. Sądy zwykłe mogą posyłać do tych zakładów tylko małoletnich ostatniéj kategorji. Pomijając już wszelkie sprzeczności, jakie te przepisy nastręczają w ogólnym systemie kodexu kar głównych i poprawczych, nie można nie zauważyć, że łączenie w tych samych zakładach powyższych dwóch kategorij małoletnich, nie tylko niezgodne z teoretycznemi zasadami, ale nie może okazać i najmniejszéj praktycznéj korzyści. Za przestępstwo winna być wymierzona kara. Dopóki spełniający czyn nie ma świadomości o jego bezprawności, karanym być nie może. Jeżeli zaś obie te kategorje małoletnich mają być połączone, powstanie pierwsze pytanie,—jakąż winien na so-

bie nosić charakterystykę zakład, w którym mają być pomieszczone Jeśli karną, wtedy karze podlegać będą tacy, którzy podług pojęć prawnych przestępstwa nie spełnili, bo go spełnić nie mogli. Jeśli zaś czysto-pedagogiczną, wychowawczą, to przestępcy unikną zasłużonéj kary.

Następnie, trudno nie zauważyć, że postanowienia kodexów *nieobowiązują* sądów do przesyłania małoletnich do otwartych już przytułków poprawczych, pozostawiając tę kwestją do dyskrecjonalnego ich rozstrzygania. Może się przeto łatwo wydarzyć, że otwarty zakład będzie musiał być zamknięty w skutek niedostarczania wychowańców przez sądy, albo nie będzie się mógł rozwinąć z powodu do starczania niedostatecznéj ilości małoletnich.

Powyższe przepisy dotyczą nieznacznéj ilości małoletnich, którzy spełnili *mniéj ważne* przestępstwa; ogół zaś nieletnich podlega przepisom ogólnego prawa, pomimo to, że ich wiek i niedostateczne rozwinięcie świadomości i woli nakazują używać wyjątkowych, odpowiednich dla téj epoki życia, środków wychowawczo-karnych.

Wreszcie w przepisach prawa obowiązującego nie znajdujemy *terminu*, przez jaki małoletni mogą być w przytułkach poprawczych zatrzymani. Tylko w art. 6 Ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, pomieszczono określenie, że małoletni nie mogą pozostawać w przytułkach dłużéj, jak do skończonych lat ośmnastu życia. Dla wychowania małoletniego, trzeba pewnego czasu, nawet wtedy, gdy nie nabył jeszcze złych nałogów, nie rozwinął szkodliwych popędów. Cóż dopiero, gdy się ma mieć do czynienia z małoletnim przestępcą, który najczęściéj od urodzenia swego pozostawał w szkole rozpusty i zbrodni? Brak w ustawach przepisu, określającego najkrótszy termin zatrzymania małoletniego w przytułkach poprawczych, pozostawienie rozstrzygnięcia tego pytania w każdym wypadku dyskrecjonalnéj władzy sądu, musi powodować skazywanie na tak krótkie termina, że o dążeniu do osiągnięcia jakiegokolwiek celu wykonania kary w przytułkach poprawczych trudno nawet pomyśléć.

Wskazanych, głównych wad prawodawstwa nie usunął Ukaz z dnia 21 grudnia 1866 roku. Starał się tylko streścić ogólne rezultaty doświadczeń, zrobionych w podobnych zakładach na zachodzie Europy, i wywołać w kraju założenie przytułków poprawczych. Społeczeństwo pośpieszyło godnie odpowiedziéć na wezwanie prawodawcy i już w 1869 r. zajęło się utworzeniem w Petersburgu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Ustawa tego towarzystwa złożona z 51 §§, została zatwierdzoną przez Ministra Spraw Wewnętrz-

nych d. 15 stycznia 1870 r. Przy skreśleniu projektu Ustawy dla Towarzystwa Warszawskiego osad rolnych, miano na uwadze powyższą Ustawę z d. 15 stycznia 1870 r., lubo pierwsza w wielu względach odstąpiła od pierwotnego wzoru. Ponieważ ustawa Towarzystwa Warszawskiego z d. 20 lutego 1871 r. jest już ogólnie znana, ograniczymy się przeto wskazaniem głównych różnic pomiędzy temi dwoma ustawami.

Do składu Towarzystwa petersburskiego należą:

a) członkowie honorowi, wybierani przez tajemne balotowanie (§ 7 Ustawy) z osób, które znacznemi ofiarami na rzecz towarzystwa, lub też osobistą pracą przyczyniły się do rozwoju kolonij rolnych i przytułków rzemieślniczych i w skutek tego, zasłużyły sobie na szczególną wdzięczność towarzystwa; b) członkowie rzeczywiści, którzy wniosą rocznie najmniéj 10 rs. składki, lub téż jednorazowo przynajmniéj 100 rs. do kasy Towarzystwa i będą wybrani na Ogólném Zebraniu przez tajemne balotowanie (§ 5, 6, 7 Ust.); wreszcie, osoby, które c) wniosą do kasy towarzystwa sumy mniejsze od składek członków rzeczywistych, otrzymują nazwisko *соревнователей* na rok, w którym złożyli ofiarę. (Uwaga 1-sza do § 8 Ustawy). Ilość członków wszystkich kategorij jest nieokreślona.

Nie można nie zauważyć, że te postanowienia znakomicie wpływają na powiększenie liczby członków Towarzystwa, a zarazem i jego funduszów, i nie wyrazić żalu, że Ustawa Towarzystwa Warszawskiego ograniczyła liczbę członków założycieli cyfrą 20, co pozbawiło nasze Towarzystwo ważnego dochodu ze składek tych członków.

Zarząd interesami Towarzystwa Ustawa Towarzystwa Petersburskiego powierza: 1) Komitetowi Towarzystwa w Petersburgu; 2) Ogólnemu Zebraniu (§ 18 Ust.).

Komitet składa się z sześciu członków, wybranych na Ogólném Zebraniu, na trzy lata i corocznie odnawia się w $1/_3$ części, lubo poprzedni członkowie mogą być wybrani powtórnie (§§ 19, 20 Ust.). Oprócz członków Komitetu, Ogólne Zebranie wybiera jeszcze dwóch zastępców, którzy przejmują obowiązki członków, jeśli który z nich przed czasem opuści Komitet (§ 21 Ust.). Członkowie Komitetu wybierają corocznie z pośród siebie: prezydującego, vice-prezydującego, podskarbiego i sekretarza (§ 22 Ust.). Komitet odbywa swe posiedzenia przynajmniéj raz na dwa miesiące, w składzie najmniéj 3 członków, licząc w téj cyfrze prezydującego, i rozstrzyga bieżące interesa prostą większością głosów. W wypadkach równości, głos prezydującego rozstrzyga. Postanowienia Komitetu mają być zapisywane do protokółu, podpisywane

przez obecnych członków (§§ 23, 24, 25 Ust.). Komitet na zasadzie § 26 Ustawy: a) rozdziela zajęcia pomiędzy swych członków; b) otwiera kolonje rolne i przytułki rzemieślnicze, na zasadzie postanowień Zebrania Ogólnego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; c) nabywa i zbywa nieruchomości, oraz zaciąga pożyczki na zasadzie upoważnienia Zebrania Ogólnego; d) zawiera wszelkiego rodzaju umowy, nie przewyższające sumy, oznaczonéj na Zebraniu Ogólném; e) prowadzi procesa na rzecz Towarzystwa i daje w tym względzie upoważnienia; f) mianuje Dyrektorów kolonij i przytułków;—uwolnienie ich jednak może nastąpić tylko za zgodą Zebrania Ogólnego; g) wydatkuje na potrzeby bieżące podług zatwierdzonego budżetu; h) co miesiąc rewiduje kasę towarzystwa; i) zwołuje Zebranie Ogólne; k) stara się o powiększenie funduszów towarzystwa, wzywając do składania ofiar, urządzając widowiska, koncerty, i t. p.; l) wyszukuje środki, zapewniające możność osiągnięcia celów towarzystwa; m) ma główny nadzór nad kolonjami rolnemi i przytułkami rzemieślniczemi towarzystwa; n) ma nadzór nad ścisłém wykonywaniem postanowień, objętych w ustawach towarzystwa; o) dostarcza członkom towarzystwa książki ofiar i sprawdza je; p) w ogóle rospatruje i rozstrzyga wszystkie kwestje, dotyczące towarzystwa, za wyjątkiem tych, które zależą od ogólnego zebrania; lecz i co do ostatnich Komitet winien wyrazić swoje wnioski, przedstawiając je na Zebraniu Ogólném; r) w początku każdego roku przedstawia na Zebraniu Ogólném sprawozdanie za rok ubiegły i propozycje na rok następny.

Postanowienia Komitetu wykonywa prezydujący (§ 27 Ust.).

Każdy członek towarzystwa ma prawo na posiedzeniu Komitetu przedstawiać wnioski, dotyczące interesów towarzystwa. Jeśli je Komitet odrzuci, członek może przedłożyć je na posiedzeniu Zebrania Ogólnego (§ 32 Ust.).

Komitet, podług Ustawy Towarzystwa Petersburskiego, w zupełności odpowiada Zarządowi w Towarzystwie Warszawskiém, lecz władza ostatniego nie jest tak dokładnie określona, ani w Ustawie, ani téż w oddzielnéj instrukcji. Również Towarzystwo Warszawskie nie ma jeszcze instrukcji, określającéj formy postępowania Zarządu, o jakiéj wspomiana § 28 Ust. Tow. Pet.

Zebranie Ogólne składa się, ze wszystkich członków honorowych, rzeczywistych, oraz Dyrektorów zakładów towarzystwa pod przewodnictwem prezydującego Komitetu. Członkowie *соревнователи* mogą być także obecni, lecz nie mają prawa głosu (§ 33 z uwagą i uwaga do § 44 Ust.). Władza Zebrania Ogólnego prawie w zupełności odpowiada

władzy Komitetu w Towarzystwie Warszawskiém; Zebranie Ogólne może jednak wyznaczać komisje dla zrewidowania ksiąg i sprawozdań Komitetu, o czém nie wspomina Ustawa Tow. Warsz.

Wreszcie przy każdym zakładzie Petersburskiego Towarzystwa, ma być urządzona Komisja Nadzorcza, składająca się z 3-ch członków Towarzystwa, oprócz Dyrektora zakładu, władza zaś zakładu ma się troszczyć o wyszukiwanie miejsc dla uwolnionych z zakładu wychowańców. Podług ustawy Warszawskiego Towarzystwa, obowiązki te leżą na opiekunach, mianowanych przez Zarząd, z grona członków honorowych.

Takie są najgłówniejsze różnice powołanych dwóch ustaw.

Nie zamierzyliśmy jak tylko zebrać materjał mogący nas interesować, i dla tego nie zajmujemy się ocenieniem wskazanych różnic, tém bardziéj, że ono nie przedstawia żadnych trudności, i dla każdego jest przystępne.

Komitet Towarzystwa Petersburskiego osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, ukonstytuowawszy się w 1870 r., projektując ustawy dla kolonji rolnéj, oraz przytułku rzemieślniczego, które miały powstać pod Petersburgiem, musiał się naturalnie spotkać z pytaniami: jakich małoletnich przestępców można przyjmować do kolonji, na jaki przeciąg czasu i w jakich warunkach?

Na wszystkie te pytania, nie znaleziono zadawalniającéj odpowiedzi w przytoczonych powyżéj przepisach kodexów. Wypadło więc zająć się tą kwestją i zaprojektować rozstrzygnięcie jéj w duchu powstających instytucij dla małoletnich przestępców, oraz Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 21-go grudnia 1866 roku o przytułkach poprawczych. Urzeczywistnienie téj myśli, Komitet Towarzystwa poruczył swemu członkowi profesorowi Cesarskiego Petersburskiego Uniwersytetu doktorowi Tagancewowi, który, opracowawszy przedmiot teoretycznie i rostrząsnąwszy krytycznie przepisy prawa obowiązującego w Cesarstwie, przedstawił wymotywowany projekt do prawa o odpowiedzialności karnéj małoletnich przestępców, następującéj treści ([1]):

W zamian art. 94, 136, 137, 138, 141, 146 kodexu kar głównych i poprawczych, wydania 1866 r., oraz art. 6, 10 N. 2 i 11 Ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, prof. Tagancew projektuje poniżej przytoczone przepisy:

([1]) Таганцевъ. Изслѣдованія объ отвѣтственности малолѣтнихъ преступниковъ по русскому праву и Проектъ законоположеній объ этомъ вопросѣ. С.-Петербургъ. 1871.

Dzieci, które, w chwili spełnienia czynu przestępnego, nie ukończyły jeszcze lat 12, nie podlegają odpowiedzialności karnéj.

Małoletni, od 12 do 17 lat skończonych liczący, jeśli podług uznania sądu działali z przeświadczeniem o bezprawności czynu (*съ разумѣніемъ*) podlegają:

1. za przestępstwa, za które kodex grozi karą śmierci, lub zesłaniem do ciężkich robót — zamknięciu wprzytułkach poprawczych, najmniéj na lat cztery, bez pozbawienia ich jakichbądź praw.

2. za przestępstwa, za które kodex grozi pozbawieniem wszelkich praw i zesłaniem na osiedlenie w Syberji, albo pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów oraz zesłaniem na mieszkanie w Syberji, lub odległych gubernjach oprócz syberyjskich, albo robotami w poprawczych aresztanckich rotach, albo zamknięciem w domu roboczym — zamknięciu w przytułkach najmniéj na lat trzy, także bez pozbawienia praw.

3. za przestępstwa, za które kodex stanowi kary, osadzenia w twierdzy, zamknięcia w domu poprawy i osadzenia w wieży — zamknięciu w przytułkach najmniéj na lat dwa, również bez pozbawienia lub ograniczenia praw.

4. za przestępstwa, zagrożone w kodexie karą osadzenia w areszcie, karą pieniężną i naganą—naganie sądowéj.

5. za przestępstwa popełnione w skutek nieostrożności, małoletni, od 12 do 17 lat skończonych liczący, nie podlegają odpowiedzialności karnéj.

Małoletni pozostają w przytułkach do ukończenia 19 lat życia; jeśliby jednak Zarząd przytułku uznał ich za poprawionych, to może uwolnić i przed dojściem do wyż określonego wieku, lecz nie wcześniéj jak po upływie terminów, oznaczonych w 1, 2 i 3 punkcie.

Małoletni, dla których minimum terminu kary, określone w wyroku sądowym, upływa po ukończeniu 19 lat życia, przenoszeni będą do osobnych oddziałów przy więzieniach. Czas pobytu w tych więzieniach nie może przewyższać podwójnego terminu, oznaczonego w 1 i 2 punkcie. Zwierzchności jednak więziennéj pozostawia się prawo uwolnienia poprawionego po upływie $^2/_3$ części zakreślonego terminu.

Małoletni, skazani za przestępstwa, pociągające za sobą osadzenie w areszcie, uznani za winnych powtórzenia takiego przestępstwa—mogą być osadzani w przytułkach poprawczych najmniéj na lat dwa.

Małoletni, od 12 do 17 lat wieku liczący, uznani za działających bez przeświadczenia o bezprawności czynu (*безъ разумѣнія*), lubo nie podlegają karze, jednak mogą być przez sąd oddawani rodzicom, krewnym

lub opiekunom, dla ścisłego nad nimi nadzoru, lub też pomieszczani w przytułkach wychowawczych (*воспитательные пріюты*).

W sprawach małoletnich, należących do jurysdykcji sądów okręgowych, wyrokowanie odbywa się bez udziału sędziów przysięgłych. Tylko w wypadkach uczestnictwa małoletnich w przestępstwie, spełnioném przez pełnoletnich, sprawa winna być sądzona podług ogólnych przepisów.

Prócz tego, Tagancew projektuje zmianę art. 139, 140, 144, 145, 146 kodexu kar głównych i poprawczych, wydania 1866 r., we względzie nie pełnoletnich od 17 do 21 lat liczących. Przepisy te jednak nie dotyczą już zakładów Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych i dla tego mogą być przez nas pominięte.

Powyższy projekt jest niezbitym dowodem potrzeby zreformowania téj części prawodawstwa, jeśli zakłady poprawcze dla małoletnich mają istniéć, rozwijać się i spełnić swoje zadanie dla społeczeństwa.

Zakłady poprawcze dla małoletnich nie mogą istniéć, dopóki kodex karny nie uzna tego rodzaju kary,—nie mogą się rozwijać, dopóki termin trwania téj kary nie będzie oznaczony zgodnie z potrzebami takich instytucij — nie mogą wreszcie spełnić swego zadania, dopóki czas osadzenia w instytucie będzie przez sąd absolutnie oznaczany i zwierzchność zakładu będzie zobowiązaną do uwolnienia wychowańca z pod swéj opieki przed dokładném przeświadczeniem się o poprawie małoletniego.

Projekt Tagancewa czyni zadość tém potrzebom. Wprowadza w system kar kodexowych osadzenie w przytułkach poprawczych, oznacza czas zatrzymania, wskazując tylko minimum pozostawania w zakładzie, wreszcie, nadaje zwierzchności zakładu prawo uwolnienia poprawionych, po upływie terminu prawem oznaczonego, choćby małoletni nie ukończył jeszcze 19 lat życia.

Czy jednak powyższy projekt odpowiada wszystkim potrzebom prawidłowego wykonywania kary na małoletnich przestępcach w kolonjach rolnych i przytułkach rzemieślniczych?—inne pytanie.

Nie mamy tu zamiaru szczegółowo rozważać zalet i wad projektu, pozwalamy sobie jednak zrobić następujące zapytania:

Czy termin czteroletni zatrzymywania małoletnich w kolonjach nie jest zbyt długi?

Jaki cel tak długiego zatrzymania, gdy zwierzchność zakładu w zupełności przeświadczy się o poprawie małoletniego?

Czy podwojenie terminu zatrzymania, jeśli małoletni zostaje przeniesiony do więzienia, da się usprawiedliwić?

Czy rozszerzenie perjodu dzieciństwa do lat 12 skończonych, a przeto i uwolnienie takich małoletnich od odpowiedzialności karnéj, może się stosować do gubernij południowych Cesarstwa, do Królestwa Polskiego, a przedewszystkiém do ludności miejskiéj?

Czy nie należałoby takich małoletnich, przynajmniéj od dziesiątego roku rozpoczynając, pomieszczać w zakładach wychowawczych?

Czy powyższą kategorją można łączyć z małoletnimi od 12 do 17 lat liczącymi, jeśli spełnili przestępstwo bez przeświadczenia o bezprawności czynu?

Czy z powyższymi nie możnaby zarázem pomieścić małoletnich żebraków i włóczęgów?

Czy nie należałoby pomieścić w kodexie przepisu o pozostawaniu małoletniego, wypuszczonego z zakładu poprawczego, lub wychowawczego, przez pewien przeciąg czasu, np. lat dwa, pod bezpośrednią opieką Towarzystwa, w zamian ustanowionego przez kodex dozoru policyjnego?

Czy jest właściwém w artykułach kodexu karnego wkładać na rodziców, krewnych lub opiekunów, szczególny obowiązek dozoru nad małoletnimi, uwalnianymi od kary dla tego, że działali bez przeświadczenia o bezprawności czynu?

Czy pówyższy obowiązek nie wypływa wprost z władzy rodzicielskiéj?

Czy nie byłoby zupełnie wystarczającém udzielenie sądowi prawa, podług swego uznania, okoliczności sprawy i stosunków osobistych małoletniego, albo go uwolnić od odpowiedzialności karnéj, albo téż odesłać go do przytułków wychowawczych?

Czy nie należałoby pomieścić takiegoż przepisu i względem małoletnich, wyrażonych w 4 i 5-m N. projektu?

Czy nie należałoby pomieścić przepisu o warunkowém uwolnieniu?

Powyższe pytania, lubo nie odejmują wartości przytoczonemu projektowi Tagancewa, jednakże okazują, że nie rozstrzyga wszystkich nastręczających się kwestij i że winien ulegnąć jeszcze głębszemu rozbiorowi.

Towarzystwo Petersburskie osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, ukonstytuowane na zasadzie Ustawy z d. 15 stycznia 1870 r., nie mogąc liczyć na natychmiastowe zmiany przepisów kodexu kar głównych i poprawczych, co do małoletnich przestępców, ograniczyło się na wyrażeniu konieczności zreformowania tych postanowień i przy-

stąpiło do urzeczywistnienia swego zadania w granicach, określonych w prawie obowiązującém.

W tym celu przedewszystkiém zajęło się uzyskaniem od rządu gruntu pod założyć się mającą kolonję rolną i przytułek rzemieślniczy, na zasadzie art. 3 lit. b. Ukazu z d. 21 grudnia 1866 r. Ministerstwo Dóbr Państwa na skutek prośby Towarzystwa (¹), wyznaczyło 261½ dziesięcin ziemi, pokrytéj lasem, w części zdatnym na budowle, w odległości 14 wiorst od miasta Petersburga. Osada ta leży w zachodnio-północnéj stronie miasta, za rogatką Ochteńską, pomiędzy wsiami Rzewskoe i Kowalewo. Przecina ją maleńka rzeczułka nazwiskiem Łupa, dostarczająca wody dosyć zdrowéj, lubo nie bardzo czystéj. Na téj rzeczce ma być wystawiona łazienka letnia dla wychowańców kolonji. Grunt osady nie należy do żyznych. Trzeba go przedewszystkiém wykarczować i dopiero można rozpocząć uprawę. Surowość klimatu, mała urodzajność gleby nie dozwala spodziewać się znacznego dochodu z gruntów, lubo z drugiéj strony blizkość stolicy zapewnia bardzo korzystny zbyt wszystkiego, co zostanie wyprodukowane.

Zamierzając założyć kolonją rolną dla 200 małoletnich, oraz przytułek rzemieślniczy, również dla 200 wychowańców, Towarzystwo musiało dołożyć starań, aby zebrać odpowiedni fundusz na zabudowanie, urządzenie, a następnie utrzymanie swoich zakładów. Należało się spodziewać, że Towarzystwo, mające na celu zaprowadzenie nowych i tak użytecznych instytucij, znajdzie bardzo silne poparcie całego kraju, a przedewszystkiém bogatéj stolicy. Lista jednak członków założycieli, dołączona do Ustawy Towarzystwa, wydrukowanéj w 1870 r. u Nekliudowa, obejmuje tylko 275 nazwisk. Podczas pobytu naszego w Petersburgu, w początku marca 1872 r., liczba członków Towarzystwa nie przewyższała cyfry 600. Ze sprawozdania zaś, odczytanego na publiczném Zebraniu Ogólném członków d. 28 kwietnia v. s. t. r., okazuje się, że ze składek członków Towarzystwa wpłynęła suma rs. 4.695, i że z tegoż źródła zalegało jeszcze około 1.800 rs. Cyfry te, urzędowo ogłoszone, dają prawo wnioskować, że Towarzystwo liczy nie wiele więcéj jak 500 członków, jeśli będziemy mieli na uwadze § 6 Ustawy, w myśl którego członkowie rzeczywiści opłacają rocznéj składki

---

(¹) Decyzja, co do ustąpienia gruntu pod Petersburgiem, nastąpiła w trzy miesiące po przedstawieniu Towarzystwa, lubo traktowano w tym przedmiocie dużo wcześniéj, nim zdecydowano się przesłać urzędową prośbę.

10 rs., lub téż jednorazowo rs. 100 ([1]). Widoczném jest, że te fundusze nie mogły wystarczać do rozpoczęcia budowy i że należało zwrócić się do innych źródeł dochodu. Stosunkowo przyniosły one dość znaczne sumy. Z ofiar prywatnych do dnia 28 kwietnia v. s. wpłynęło rs. 2.706 kop. 32. Rada miasta Petersburga (*Городская Дума*) przeznaczyła rs. 5.000 rocznie na przytułek rzemieślniczy. Komitet więzienny obiecał kapitał rs. 10.000, który wypłacił w papierach, mających niższą od nominalnéj wartość, tak, że z tego źródła wpłynęło gotówką rs. 8.000. Prócz tego opłata za wychowańców instytutu, pobierana z komitetu więziennego po kop. 15 za każdy dzień pobytu małoletniego, wynosiła około 2.000 rs. Ogólne cyfry dochodu i rozchodu są następujące:

w r. 1870	było dochodu	rs. 12.626,80	rozchodu	rs. 3.878,02
„ 1871	„	„ 24.119,92	„	„ 24.204,60
„ 1872	„	„ 27.740,57	„	„ 17.005,06
	Suma dochodu	rs. 64.487,29	rozchodu	rs. 45.087,68

Dnia 20 września (2 października) 1872 r. w kasie Towarzystwa znajdowało się rs. 19.399,61;—dla oznaczenia jednak właściwych funduszów Towarzystwa osad rolnych, należy od téj cyfry odjąć: rs. 5.000, ofiarowane na wybudowanie cerkwi w kolonji; powyżéj wzmiankowane rs. 2.000, stracone przy zmianie papierów, wypłaconych przez komitet więzienny; rs. 950, przeznaczone dla Riazańskiéj kolonji; wreszcie rs. 5.000 wydane w ciągu 1872 r., t. j. razem rs. 12.950. Właściwy więc kapitał Towarzystwa, na rok 1873, wynosi tylko rs. 6.449,61. Zwykłe wydatki na 1873 r. obliczono na sumę rs. 15.000. Spodziewane dochody: 5.000 rs. z Rady miejskiéj petersburskiéj—i około 7.000 rs. ze składek członków towarzystwa i opłat za utrzymanie wychowańców t. j. ogółem około 12.000 rs. Deficyt około 3.000 rs., jak nas objaśniają prywatne korespondencje, będzie pokryty ofiarowaną w ostatnich czasach sumą, tak, że fundusze na utrzymanie w 1873 r. zakładów w teraźniejszym ich stanie, są w zupełności zabezpieczone. Dalszy jednak rozwój kolonji i przytułku jest uwarunkowany tylko ofiarami, które w ostatnich czasach i co do ilości i co do jakości znakomicie się zmniejszyły. Pomimo to, że powyższe cyfry zdają się być bardzo znaczne, okazały się jednak o wiele niewystarczającemi do urzeczywistnienia planów towarzystwa i posłużyły tylko za

---

([1]) Podług ostatnich wiadomości prywatnych, liczba członków rzeczywistych, na których może Zarząd polegać, że będą spełniać punktualnie swe obowiązki, nie przewyższa 400, lubo w listach mieści się około 750 nazwisk.

podstawę rozpoczęcia przedsięwzięcia w tém przeświadczeniu, że nowe fundusze zasilą kasę towarzystwa, a praca wychowańców już otwartéj kolonji, znakomicie obniży wydatki dalszego rozwoju zakładów.

Spółcześnie z rozwinięciem starań o zebranie niezbędnego funduszu dla urzeczywistnienia swego zadania, Towarzystwo osad rolnych winno się było zająć ułożeniem Ustawy dla mających powstać pod Petersburgiem zakładów, t. j. dla kolonji rolnéj i dla przytułku rzemieślniczego. Projekta tych ustaw, w myśl § 5 Ukazu 1866 r., zostały zatwierdzone przez Ministra Spraw Wewnętrznych d. 7 czerwca v. s. 1871 r. i ogłoszone drukiem. Ustawa kolonji rolnéj pod Petersburgiem obejmuje 63 §§, prawidła zaś dla przytułku rzemieślniczego przy petersburskiéj kolonji rolnéj, zawierają 8 §§. Oba postanowienia rázem były wydane w drukarni Ministerstwa Komunikacji w 1871 r. Mając na uwadze obserwacje, zrobione w podobnych zakładach za granicą, a mianowicie, że małoletni po uwolnieniu z zakładów poprawczych najczęściéj, a nawet zwykle, wracają do tego zatrudnienia, któremu się przypatrywali od dzieciństwa, które jest właściwe sferze spółecznéj, w jakiéj pozostawali przed wejściem do zakładu, nareszcie, z uwagi, że w Cesarstwie, małoletni ze stanu włościańskiego, po wyjściu z zakładu, będą zwykle powracali do cząstki ziemi, przypadającéj na nich po rodzicach, — Towarzystwo uznało za użyteczne oddzielić przytułki rzemieślnicze od kolonij rolnych, stanowiąc, aby w ostatnich byli pomieszczani małoletni stanu włościańskiego, aby zaś do pierwszych przyjmowano wszystkich tych małoletnich, którzy podotąd, a prawdopodobnie i nadal pozostaną mieszkańcami miast. Na tych zasadach opierając się, wypadało urządzić dwa zakłady i w kolonji zajmować wychowańców pracą około uprawy gruntu, w przytułku zaś rzemieślniczym, nauczać rzemiosł, któreby zapewniły uwolnionym z zakładu uczciwy i odpowiedni sposób do życia (§ 3 Praw. dla przyt. rzem.).

Dokonawszy powyższych, przygotowawczych prac, należało zająć się karczowaniem i obrobieniem otrzymanego gruntu, oraz wybudować domki, odpowiednie do potrzeb, pomieścić się w nich mającéj ludności. Przystąpiono do karczowania gruntu, wybudowano drogę, opatrzoną głębokiemi rowami, od szosy do kolonji, wystawiono cztery mostki, niezbędne dla komunikacji i zaczęto wznosić najpotrzebniejsze budowle. Mnogość trudności, które przezwyciężyć należało, wznosząc osadę na nieuprawnym kawałku gruntu, szczupłość funduszów, jakiemi rozporządzało Towarzystwo, zmuszały je do ograniczenia swego zadania, tak, że postanowiono początkowo otworzyć kolonję rolną na 30 małoletnich przestępców (Uw. 1, 2 do § 6 Ustawy dla kolonji rolnéj), a następnie

przytułek rzemieślniczy przy kolonji na 30 wychowańców. (Uwaga do § 2 Praw. dla przyt. rzem.). Przy powiększeniu się funduszów, Towarzystwa, cyfry te mają być zwiększane, do maximum 200 wychowańców w każdym z zakładów. W czasie naszéj bytności w kolonji, w początku marca 1872 r., zastaliśmy na wykarczowaném polu dziewięć następujących budowli: domek dla dyrektora zakładu, dwa domki dla wychowańców kolonji ([1]), kuchnię z pokojem jadalnym i pralnią, łaźnię i cztery budynki gospodarskie. Wszystkie budowle drewniane, w guście domków szwajcarskich, nawet dosyć ozdobne. Domki dla małoletnich, z których każdy przeznaczony dla rodziny, czyli oddziału, złożonego najwięcéj z 15 wychowańców, piętrowe. Na parterze obszerny pokój dostatecznie oświetlony, ogrzewany dwoma kaflowymi piecami, w środku pokoju wystawionymi, przeznaczony na warsztat. Na piętrze takiż pokój, tak samo ogrzany, przeznaczony na sypialnią. Małoletni sypiają na drewnianych hangematach, na których znajduje się porządny materac słomą wysłany, poduszka, kołdra i zupełnie dostateczna bielizna. Hangematy na dzień się podnoszą i przytwierdzają przy ścianie, tak, że cała przestrzeń pokoju, w ciągu dnia, jest zupełnie pusta. W tym téż pokoju małoletni się uczą, siedząc w ławkach, zastosowanych do ich wzrostu. Ławki połączone są ze stołami, w których każdy wychowaniec ma swoją szufladę dla schowania książek, kajetów i t. p. Oprócz obszernego pokoju na parterze i na piętrze, przy przeciwległéj ścianie, od drzwi wejściowych, znajdują się po dwie przegródki drewniane do sufitu, (z pustą przestrzenią pośrodku ściany, w któréj umieszczone okno), przeznaczone na mieszkanie dla ojca rodziny, oraz na skład utensyljów należących do rodziny, jako to materjału surowego i wyrobionego, narzędzi, książek i t. p.—Wentylacja w tych domkach urządzona bardzo dobrze. Dwa piece, mające otwory na wewnątrz do siebie obrócone, połączone są rurami z kominem murowanym, wychodzącym po nad dach domku. Odsunięte w czasie opalania odpowiednie blachy, wyprowadzają przez ten komin dym. Dla oczyszczenia zaś powietrza, odsuwają się inne blachy, pomieszczone w rurach, łączących piece z kominem, które, nie wypuszczając ciepła z pieców, wyprowadzają zepsute powietrze. Oprócz tego, na wysokości 3—4 łokci nad podłogą, znajduje się jeszcze jedna blacha na kominie do wpuszczania świeżego powietrza. Urządzenie to bardzo się zaleca

([1]) Obecnie istnieje po dwa domki w kolonji i w odległym na pół wiorsty od tejże przytułku rzemieślniczym, oraz założono fundamenta cerkwi, która w 1873 r. zapewne ukończona zostanie.

prostotą i skutecznością. Domki są w ogóle dostateczne i odpowiadają celowi, tak ze względu na przestrzeń, jako też i urządzenie wewnętrzne; tylko podczas silnych północnych wiatrów, podług opinji dyrektora, nie dosyć zabezpieczają od zimna.

Dom dla dyrektora zakładu różni się od poprzednich tylko obszarem, mieści bowiem oprócz sieni i kuchni cztery mieszkalne pokoje.

Budynek przeznaczony na kuchnię parterowy, mieści obszerną salę jadalną, w kącie któréj wisi obraz. W dużym ruskim piecu, o dwóch kotłach, najęta kucharka, zajmująca się prócz tego pieczeniem chleba i robieniem kwasu, przygotowuje strawę dla osady. Przez całą szerokość sali stoją długie wązkie stoły, obok których odpowiedniéj długości proste ławki bez poręczy. Na końcach stołów zydelki dla ojców rodzin. Każda rodzina zasiada przy swoim stole. Prócz tego, w tymże budynku mieści się dość obszerna pralnia.

Łaźnia czysta i dość obszerna.

Budynki gospodarskie odpowiednie do potrzeb.

Dyrekcją nad tym zakładem powierzono znanemu pedagogowi Alexandrowi Gerdt, i dodano mu do pomocy Teodora Reznera, który następnie został dyrektorem przytułku rzemieślniczego. W celu przygotowania ich do urzeczywistnienia zadań Towarzystwa, Komitet wysłał obudwóch za granicę dla wystudjowania podobnych zakładów w zachodniéj Europie, na sześć miesięcy. Oprócz dokładnego zwiedzenia zakładów w Niemczech, Holandji, Belgji, Anglji, Francji i Szwajcarji, ostatni, p. Rezner, zapoznał się z bliska z potrzebami klas rzemieślniczych, jak o tém przekonywa jego artykuł, pomieszczony w Zwiastunie Europejskim (Вѣстникъ Европы) za 1871 r.

Nareszcie, d. 18 listopada v. s. 1871 r. kolonja rolna dla 30 małoletnich przestępców została uroczyście otwarta, w przytomności Ministra Sprawiedliwości, Gubernatora i innych wysoko postawionych osób. Po nabożeństwie i poświęceniu budynków, obecni ofiarowali 650 rs. na wystawienie trzeciego domku dla małoletnich, na pamiątkę uroczystości otwarcia kolonji.

Lubo podług § 1 Ustawy dla kolonji rolnéj w zakładzie mają znaleść pomieszczenie małoletni przestępcy i dzieci nie mające przytułku, jednakże, podług 2-éj uwagi do § 6, pierwotnie do kolonji mieli być przyjmowani tylko małoletni przestępcy. Zdawałoby się przeto, że pierwsi wychowańcy instytutu będą należéć do ostatniéj kategorji. Stało się jednak inaczéj. Pierwsi czteréj wychowańcy dostali się do zakładu za żebractwo. Jeden z nich, syn dymisjonowanego żołnierza, bywał często świadkiem pijaństwa i wszelkich zdrożności najniższéj

warstwy społeczeństwa, odznaczył się jako kłamca, zazdrośny, obżartuch, oraz okazywał bardzo wiele skłonności do kradzieży.—Drugi był chłopcem u krawca. Wysłany przez majstra, znalazł się na rynku i ukradł stary bobrowy kołnierz. Osadzony w domu poprawy, który winien być właściwiéj domem zepsucia nazwany, odsiedział termin wyrokiem określony i dostawszy kartę uwolnienia z więzienia, rozumie się, nie mógł znaleść żadnego uczciwego zarobku. Wałęsał się po ulicach, żył z drobnéj kradzieży na rynkach, dopóki się nie dostał do kolonji. Odznacza się lenistwem i niedbalstwem.—Trzeci, lat 13, oddawna porzucony przez matkę, z domu poprawczego dostał się ostatecznie do kolonji. Chłopiec to słabowity, lecz przedstawia dane, na mocy których można wnioskować, że będzie poprawiony.—Czwarty był posługaczem przy karuzeli w ogrodzie Jusupowa i przyzwyczaił się nic nie robić. W kolonji okazuje skłonności do dobrego.—Następnie przysłano do kolonji trzech młodych chłopców z Wilna, za przestępstwo polityczne, oblewali bowiem Rosjan kwasem siarczanym. Jeden z nich uciekł z domu rodzicielskiego, następnie uciekł podczas śledztwa w sprawie o oblewanie kwasem siarczanym i ukrywał się pod cudzem nazwiskiem, mieszkając za fałszywym paszportem. Dostawszy się do kolonji wykazał skłonność do kłamstwa i do szpiegostwa. Dwaj pozostali, dobre chłopcy i łatwo będzie można wpłynąć na ich poprawę.—Następnie przyjęto czterech chłopców na zasadzie wyroków sędziów pokoju. Jeden z nich już sześć razy odsiedział karę w domu poprawy, na którą był skazywany za drobną kradzież. Drugi sierota, nie mający żadnego przytułku. Trzeci pierwotnie wychowywany przez rodziców, następnie służył w restauracji, rozpróżniaczony do niemożliwości, czuje nieprzezwyciężony wstręt do prawidłowego zajęcia, nie wiele dając nadziei, że zostanie poprawiony. Czwarty, dobry chłopiec, potrzebny rodzicom, którzy przedstawiają dostateczną rękojmię, że poprowadzą go dobrze, i dla tego prawdopodobnie wkrótce będzie warunkowo uwolniony.

W ogóle podczas bytności naszéj w kolonji, zastaliśmy 22 małoletnich, rozdzielonych na dwie rodziny. Podług sprawozdania, odczytanego na Zebraniu Ogólném d. 28 kwietnia v. s. 1872 r., liczba małoletnich wzrosła do 25, obydwa zaś zakłady mogły pomieścić 45 wychowańców. Obecnie w kolonji i przytułku znajduje się 43 małoletnich. W téj liczbie 34 skazanych przez sądy, 4 wybranych przez dyrektora z pomiędzy chłopców, osadzonych w domu poprawy, 4 żebraków, 1 przyjęty na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z powyższego okazuje się, że kolonja pod Petersburgiem przyjmuje nie tylko przestępców, lecz i małoletnich innych kategorij, a nawet,

dzieci nie mające przytułku. W skutek tego, nie może być uważana za instytucją wyłącznie karną;—nosi téż na sobie charakter zakładu wychowawczego. Taka charakterystyka zakładu usprawiedliwia się przedewszystkiém niedostatecznością przepisów kodexu, dotyczących małoletnich. Praktyka przeświadczyła, jak szkodliwie oddziałać musi na zakład brak podstawy prawnéj, ściśle oznaczonéj. Sędziowie pokoju, nie mając dokładnie określonéj władzy co do sprawdzania wieku małoletnich, skazywanych do kolonji rolnéj, zaczęli przysyłać chłopców, wyglądających na lat 18—20, oznaczając im w wyroku 13, lub 14 lat wieku. Łatwo ocenić, jakie trudności musiał spotkać powstający zakład, mając do czynienia z nieletnimi w tak różnych epokach życia. Prócz tego, ponieważ pozostawiono uznaniu sędziego pokoju oznaczać czas pobytu skazanego w kolonji, przeto zaczęto przesyłać do zakładu na tak krótkie termina, że osiągnięcie zamierzonego przez kolonję celu, poprawa wychowańca, stała się niemożliwą. Ustawa kolonji rolnéj w § 33 określa, że do zakładu mogą być przyjmowani małoletni od lat 10 wieku skończonych i nie na krótsze termina jak na lat trzy. Tylko małoletni, liczący więcéj jak 15 lat wieku, podług uwagi do powyższego §, mogą być przyjmowani na lat dwa. Ponieważ jednak nie ma podobnych przepisów w kodexie, ponieważ trudno odrazu znaleść dowody, że małoletni ze względu na wiek, do kolonji się nie kwalifikuje, ponieważ raz przyjętego trudno następnie z kolonji wydalić,—przeto Zarząd zakładu musi walczyć z trudnościami, z niedokładności przepisów kodexu wypływającemi.

Połączenie w jednym zakładzie małoletnich różnych kategorij, pomijając już teoretyczne zarzuty, przedstawia wiele trudności praktycznych. Kolonja pod Petersburgiem, przyjmując nie tylko przestępców, lecz i dzieci nie mające przytułku, nie mogła przyjąć na siebie charakterystyki instytucji karnéj. W skutek tego, miejscowość, na któréj zbudowano domki dla małoletnich, nawet nie ogrodzona i w kolonji nie ma żadnéj innéj straży, oprócz ciągłego nadzoru ojca rodziny. Dla ogółu przyjmowanych do zakładu wychowańców przy niewielkiéj ich liczbie, humanitarne obejście się przełożonéj nad nimi władzy, korzyści, jakie im zapewnia pobyt w kolonji, a które szybko poznają, wreszcie baczny nadzór ojca rodziny,—może okazać się dostatecznym. Dla wielu jednak zepsutych indywiduów, przedewszystkiém włóczęgów, nie przywykłych i brzydzących się ciągłą systematyczną pracą, wszystko to okazuje się niedostateczném. Już w ciągu pierwszych kilku miesięcy istnienia zakładu pod Petersburgiem, z pomiędzy 25 małoletnich, którzy znajdowali się w kolonji w dniu Ogólnego Zebra-

nia, t. j. 28 kwietnia v. s. 1872 r., jeden małoletni uciekł. Nie traćmy z uwagi, że w powyższéj liczbie 25 nie wielu było właściwych przestępców. Ile podobnych wypadków będzie rocznie, gdy kolonja wzrośnie do normalnéj cyfry 200 wychowańców? Czy i wówczas powyższe środki będą uznane za dostateczne?

Ucieczka małoletnich nie jest jednak jedynym ujemnym objawem braku nadzoru nad małoletnimi przestępcami. Podczas krótkiego istnienia kolonji rolnéj pod Petersburgiem zdarzył się następujący wypadek.—Do zakładu w południe przybyły dwie osoby, kobieta i mężczyzna, w celu odwiedzenia jednego z wychowańców. — Małoletni wraz ze swymi ojcami szli wówczas na obiad do sali jadalnéj. Chłopiec którego odwiedzano, wraz z jednym ze swych towarzyszy, nie czuł się zupełnie zdrowym i dla tego pozostał w domku. Na zapytanie ojca rodziny, kobieta, nazwawszy po imieniu i nazwisku małoletniego, oświadczyła, że jest jego matką, mężczyzna zaś, przerywając jéj przedstawienie, oznajmił, że jest wujem tegoż wychowańca. Brak charakterystyki karnéj w tym zakładzie, łagodność obejścia się, skłoniły do wskazania odwiedzającym domku, w którym się znajdował małoletni. Odwiedziny odbyły się tylko w obecności drugiego małoletniego, który pozostał w domku z powodu niedyspozycji. Trwały nie długo, tak, że powracający z obiadu już nie zastali gości. Wkrótce wyjaśnił się i cel tych odwiedzin. Z opowieści obecnego przy odwiedzinach wychowańca, okazało się, że mianujący się wujem był rzeczywiście znanym w Petersburgu fachowym złodziejem i oszustem, że przyszedł w celu namówienia odwiedzanego do spełnienia kradzieży w zakładzie i ucieczki do Petersburga, złodziejskie bowiem jego rzemiosło, bez pomocy małoletniego, nie przynosiło mu, jak się wyrażał, dostatecznych korzyści.

W opisanym przypadku, wszelkie namowy okazały się bezskuteczne. Wychowaniec stanowczo odrzucił przedstawienia mniemanego wuja i pozostał w kolonji. Jednakże fakt ten zakłócił spokój kolonji, i nie mógł nie wywrzéć złego wpływu. Gdyby jednak małoletni nie okazał tak dobrych skłonności? Wszak takie fakta mogą się powtórzyć? Czy one nie mogą zagrozić nie tylko porządkowi w kolonji, lecz nawet w ogóle istnieniu zakładu?—Pomiędzy wychowańcami znajdują się jednostki do wysokiego stopnia zepsute. Jeden z wychowańców, dowiedziawszy się o powyższém zdarzeniu, zapytał Dyrektora Reznera, jakby postąpił, gdyby ten mniemany wuj zechciał powtórnie odwiedzić kolonję i namawiał innych wychowańców do spełnienia przestępstwa i ucieczki. Dyrektor odpowiedział, że przeświadczywszy się o tém, nie zaniedbał by

go oddać pod sąd.—Eh, odrzekł małoletni, jego by można odrazu tak zaplątać, żeby się nie wywinął od kary.... Jak tu do nas przyjdzie, pozwól pan któremu z nas ukraść cokolwiek i oddać odwiedzającemu; jak odejdzie rozkaż go dogonić i przyprowadzić do kolonji z licem, t. j. z przedmiotem kradzieży.— Dziecko, które dawało podobne rady dyrektorowi zakładu ma lat 13 wieku i zaczęło nawet niegdyś uczęszczać do gimnazjum. Jeśli podobne indywiduum nie zechce pracować, jeśli cóś spsoci, czyż nie będzie dlań dostateczném udać słabego, nie iść na obiad do sali jadalnéj, pozostać w domku—aby uciec?

Utrzymanie małoletnich w karności stanowi obowiązek dyrektora zakładu. Podług § 29 Ustawy dla kolonji, dyrektor może skazywać małoletnich na następujące kary: a) napomnienie; b) napomnienie publiczne; c) pozbawienie prawa uczestniczenia w zabawach; d) pracę oddzielnie od spółtowarzyszy; e) zamknięcie w osobnych oddziałach, pod surowszym nadzorem, na pewien przeciąg czasu, lub aż do chwili uwolnienia wychowańca z zakładu.

Surowsze środki karności, zamknięcie w areszcie, chłostę, Zebranie Ogólne, na wniosek dyrektora zakładu, odrzuciło. Minister Spraw Wewnętrznych zatwierdził to postanowienie na lat dwa, dla sprawdzenia w praktyce, o ile surowsze środki okażą się zbytecznymi.

Ta łagodność ustawy służyła za podstawę wyrażenia zdania (С.-Петербургскія Вѣдомости), że w kolonji pod Petersburgiem małoletni nie podlegają żadnym karom, za spełnione przez nich wykroczenia. Tak jednak nie jest. Wprawdzie kary wymierzane nie są materjalne, lecz bardzo dotkliwe—moralne. Najsurowsza kara, używana w zakładzie, polega na zupełném ignorowaniu wykraczającego przez ojca rodziny i spółtowarzyszów. Kara ta okazywała się podotąd zupełnie skuteczną. Lecz z powiększeniem się ilości wychowańców, gdy kierownictwo rodzin będzie powierzone mniéj zdolnym i poświęcającym się ludziom, jak dzisiejsi dyrektorowie zakładów, czy powyższa kara będzie dostateczną?— czy ona i wtedy może być uznana za najsurowszą?

Podczas naszego pobytu w kolonji pod Petersburgiem, zastaliśmy jednego wychowańca na piętrze w sypialni, zajętego czyszczeniem ubrania, wtedy, gdy jego towarzysze na dole, byli zajęci robotą stolarską. Okazało się, że był ukarany za niesforność. Widać na nim było, że tę karę czuje dotkliwie, a odpowiedź dyrektora na nasze pytanie zmieszała go i zasmuciła. Uwolniony od téj kary, ucieszył się i z wdzięcznością ucałował ręce dyrektora.

Podług opowieści T. Reznera, miał on wiele trudności w odzwyczajeniu swoich wychowańców od palenia tytoniu. Małoletni, przybyli

z domu poprawy, a nawet niektórzy z wolności, byli już przyzwyczajeni do palenia papierosów. Nie zwracać na to uwagi było niepodobna, jeśli już nie ze względów higienicznych i porządku instytutu, to przynajmniéj ze względu na zabezpieczenie kolonji od nieostrożnego obejścia się z ogniem. Zakaz palenia tytoniu wywoływał ciągłe przekroczenia, dla powstrzymania których należało zbyt często używać środków dyscyplinarnego skarcenia i powodował tajemne palenie, z tém większém połączone niebezpieczeństwem dla kolonji. Dla wykorzenienia tego nałogu T. Rezner udał się znowu do wpływów moralnych, uważając materjalne za niedostateczne i niewłaściwe. Oświadczył swoim wychowańcom, że uzyskał dla nich pozwolenie palenia tytoniu i wszyscy życzący zaczęli palić papierosy jawnie, wraz z T. Reznerem. Po upływie jakiegoś czasu w pogawędce wyraził zdanie, że palenie nie tylko nie robi mu żadnéj przyjemności, lecz nawet szkodzi jego zdrowiu — w skutek czego, życzyłby sobie pozbyć się tego nałogu. Pomaleńku, przygotowując odpowiedni wpływ na małoletnich, oświadczył im jednego dnia, że zaprzestanie palić tytoń. Pierwsze dni po tém oświadczeniu, rozumie się, T. Resner znajdował się pod najściślejszym nadzorem swych wychowańców, powstrzymał się jednak w zupełności od ulegnięcia nałogowi. Dyrektor przestał palić, wychowańcy zaś jego i nadal palili publicznie. W kilka dni po tém pod wpływem T. Reznera, który wystawiał odzwyczajenie się od palenia, jako przezwyciężenie swych skłonności i nadał mu moralne znaczenie, naprzód jeden, następnie i inni małoletni, kolejno oświadczyli, że i oni pozbędą się tego nałogu. Oświadczenie takie T. Rezner przyjmował w uroczystéj formie i żądał, aby ten tylko przyrzekał, który jest mocno przeświadczony, że dotrzyma danego słowa. Wkładał prócz tego spółcześnie moralny obowiązek na spółtowarzyszów przestającego palić tytoń, aby strzegli słowa danego przez składającego oświadczenie, jeśliby bowiem nie dotrzymał obietnicy, nie byłby godnym towarzystwa uczciwych ludzi. W ten sposób, w krótkim przeciągu czasu, T. Rezner nie tylko odzwyczaił swych wychowańców od palenia tytoniu, lecz jeszcze znakomicie oddziałał na młodociane ich umysły, przyuczając panować nad swemi złemi skłonnościami, przezwyciężać złe nałogi i święcie wykonywać dane obietnice.

W ten sposób realizuje się pierwszy środek, dążący do celu, który zamierzono osiągnąć w kolonji rolnéj pod Petersburgiem. Środek ten w § 2 Ustawy kolonji, określono w wyrażeniu: osobisty wpływ dyrektora, kapelana i ojców rodzin. Wpływ kapelana podotąd jest nie wielki, kolonja bowiem nie ma jeszcze swego wyłącznego duchownego, a małoletni uczęszczają na nabożeństwo do najbliższéj

cerkwi, odległéj od kolonji o 5 wiorst. Taki porządek nie jest wolny od wielu i niemałoznacznych trudności. Odległość zmusza w każde święto, zaraz po śniadaniu, odbywać wędrówkę dość daleką, aby zdążyć na nabożeństwo. Godzina obiadu musi być opóźniona, bo po ukończeniu nabożeństwa na 12-stą trudno zdążyć z powrotem. W czasie silnych mrozów, a przedewszystkiém podczas deszczów i szarugi, podobna przechadzka bocznemi drogami, przedstawia wiele trudności. Dzisiejszy jednak dyrektor przezwycięża wszystkie te trudności. Dla dania dobrego przykładu osobiście, piechotą, udaje się na nabożeństwo ze swymi wychowańcami, mniema bowiem, że przy braku środków na wybudowanie miejscowej kaplicy i nie wielkiéj ilości wychowańców, trudności powyższe nie są nie do przezwyciężenia. Brak kaplicy w kolonji pod Petersburgiem, przynosi nawet niejakie korzyści przy dzisiejszym porządku uczęszczania na nabożeństwo. Hartuje młodzież, przyzwyczaja do przezwyciężania niewygód, co dla mniéj zamożnych mieszkańców Północy, stanowi nie mały kapitał, zbliża wychowańców do dyrektora, spólnie z nimi pielgrzymki odbywającego, wreszcie, utrzymuje związek pomiędzy społeczeństwem i kolonją, przynajmniéj we wspólnéj modlitwie. Ten ostatni wzgląd jest bardzo ważny, służyć bowiem może za podstawę zaufania ogółu w uczciwość wypuszczonych z kolonji wychowańców, które jest niezbędne dla prawidłowego rozwinięcia się takiéj instytucji.

Podotąd jeszcze w kolonji obowiązki dyrektora są złączone z obowiązkami ojca rodziny, nieliczna bowiem ludność kolonji nie wymaga zbytecznéj służby instytutowéj.

O ile zaś dyrektor osobiście wpływa na osiągnięcie celu zakładu, określonego w § 1 Ustawy kolonji, a mianowicie na wychowanie małoletnich przestępców i dzieci nie mających przytułku, na uczciwych, uzdolnionych i pracowitych rolników, można wnioskować z powyżéj przytoczonych faktów.

Jako drugi środek osiągnięcia powyższego celu, Ustawa kolonji uważa (§ 3, b.) naukę elementarną. Kurs nauk elementarnych, określony w § 19 Ustawy, obejmuje: a) naukę religji; b) czytanie, pisanie i rysunki; c) początki arytmetyki; d) ogólne pojęcia o naukach przyrodzonych, podawane jako objaśnienia, przy wykonywaniu prac rolnych, oraz przy techniczném zajęciu; e) główniejsze wiadomości z historji i geografji Rosji, podawane w rozmowach i opowieściach.

Obowiązek nauczania włożono na ojców rodzin, nauczycieli (*воспитатели*), którzy po trzy godziny przed i po południu uczą wychowańców, w pierwszym oddziale, czytać, pisać i ra-

chować, podług systemu Grube'go, w drugim zaś oddziale, innych przedmiotów, objętych powyższym programem. Z każdym oddziałem ojciec rodziny pracuje osobno; oddział wolny od zajęć w szkole zajmuje się przez ten czas rzemiosłem lub inną pracą, podług rozporządzenia dyrektora. T. Rezner wyrażał nam zdanie, że małoletni w zakładzie w ciągu dwóch tygodni rozpoczyna czytać, a po upływie dwóch miesięcy umie czytać i pisać w dwóch wązkich linijkach.

Religji naucza przyjezdny kapelan.

Trzecim środkiem, zmierzającym do osiągnięcia celu, określonego w § 1 Ustawy, jest praca rolna i nauczanie rzemiosł z nią związanych. Prawidła dla przytułku rzemieślniczego, przeznaczonego przedewszystkiém dla małoletnich, mieszkańców miast, odstępują w tym względzie od powyższego przepisu Ustawy dla kolonji rolnéj. W myśl § 3 Prawideł, małoletni mają być nauczani takich rzemiosł, które zabezpieczają najpewniejszy zarobek.— Podział ten jednak nie mógł być ściśle przeprowadzony. Małoletni rolnicy, w ciągu długotrwałéj zimy, pozostawaliby prawie bez zajęcia, jeśliby nie byli nauczani rzemiosł: rzemieślnicy zaś mogliby szwankować na zdrowiu, a przynajmniéj nie korzystaliby z odpowiednich higienicznych warunków w perjodzie rozwoju organizmu, gdyby byli w zupełności wyłączeni od pracy rolnéj i ogrodniczéj. Kierując się temi uwagami, Ustawa dla kolonji w §§ 23 i nast. określa, że małoletni rolnicy podczas wiosny, lata i jesieni przedewszystkiém mają się zajmować pracą rolną, w czasie zaś zimy rzemiosłami i obsługą gospodarstwa folwarcznego. Nauczając jednak rzemiosł, nie ma się dążyć do wykształcenia tych małoletnich na zdolnych rzemieślników, lecz tylko do poznajomienia z rzemiosłami, które są niezbędne dla późniejszéj pracy około roli. Za takie rzemiosła Ustawa uważa: krawiectwo, szewctwo, ciesielstwo, piekarstwo, stolarstwo, bednarstwo, kowalstwo i t. d. Wychowańcy zaś przytułku rzemieślniczego, podług uwagi do § 3 Prawideł, mają także uczestniczyć w pracach rolnych, za zgodą dyrektora kolonji rolnéj.

Podczas naszego pobytu w kolonji, zastaliśmy warsztat stolarski kierowany przez uzdolnionego majstra. Małoletni już wówczas umieli samoistnie i dokładnie wykonywać proste sosnowe zydelki, taborety, stoliki i t. p. Prócz tego, starsi byli wówczas użyci do ścinania i zwożenia drzewa, które miało posłużyć do wzniesienia następnego, trzeciego domku dla małoletnich. Zamierzano nie zadługo wprowadzić szewctwo, kowalstwo i rzeźbienie drzewa. Do nauczania ostatniego, które w obecnym czasie bardzo podupadło w tamtych okolicach, ugodzono już nawet zdolnego majstra. Obecnie, jak się przeko-

nywamy z prywatnych korespondencij, oprócz prac rolnych, wychowańcy uczą się kowalstwa i kołodziejstwa, w przytułku zaś rzemieślniczym — stolarstwa i mają niezadługo zacząć się uczyć tokarstwa i szewctwa.

Pracując około roli (§ 20 i nast. Ust.), małoletni mają się praktycznie nauczyć najprawidłowszego i najkorzystniejszego gospodarstwa wiejskiego, w najobszerniejszém znaczeniu tego wyrazu. Mają się przeto uczyć, nie tylko wszelkich robót około roli, lecz także hodowli inwentarza, ogrodnictwa i t. p. Ustawa przewiduje nawet specjalizowanie zajęcia, i jeśliby który z wychowańców okazywał szczególną chęć i zdolność do jakiegoś wyłącznego fachu, mogącego na wolności zapewnić korzystny zarobek, nakazuje zająć się usilnie specjalném uzdolnieniem wychowańca, tak, aby dosięgnął w obranym zawodzie możliwéj doskonałości (§ 22 Ustawy). Jeśliby zaś małoletni okazywał szczególną zdolność do jakiego rzemiosła, wtedy dyrektor, z upoważnienia Zarządu Towarzystwa osad rolnych, może wejść z przedstawieniem do dyrektora przytułku rzemieślniczego o przyjęcie wychowańca do jego zakładu.

Oprócz zajęcia około roli, lub rzemiosłem, małoletni są obowiązani do odbywania kolejno wszelkich czynności, niezbędnych dla obsługi zakładu. Mycie, zamiatanie, czyszczenie ubrania i obuwia, opalanie, usługa przy jedzeniu, mycie statków, pomaganie w kuchni, w pralni i t. d., zaliczone zostały do obowiązków każdego wychowańca (§ 27 Ust.)

W praktyce jednak nie wszystkie jeszcze przepisy Ustawy można było wykonać. Gospodarstwo wiejskie trzeba było rozpocząć od wycięcia lasu i wykarczowania pola. O prawidłowém gospodarstwie folwarczném nie mogło być mowy w pierwszych latach istnienia zakładów. W roku bieżącym wykarczowane pole, na którém wznoszą się budynki kolonji, było zasiane lnem. To był główny produkt gospodarstwa rolnego w kolonji, tak jak wyroby stolarskie najważniejszą produkcją przytułku rzemieślniczego.

Dla zachęty do pracy, podzielono małoletnich na dwa oddziały. Wyższemu oddziałowi, do którego promują odznaczających się pilnością i najwięcéj uzdolnionych, powierzają trudniejsze i cięższe roboty. Nagradzanie i tu okazało się dzielniejszym środkiem poprawy, niż surowa karność. Małoletni dokładają wszelkich starań, aby otrzymać promocją do wyższego oddziału.

Wreszcie czwartym środkiem, zmierzającym do osiągnięcia celu, określonego w § 1 Ustawy dla kolonji, podług § 3 d. tejże Ustawy, ma być:—prawidłowe, proste, pracowite życie w zakładzie.

Roskład dnia jest następujący. O godzinie 6-éj rano małoletni wstają. Do 7½ myją się, ubierają, ścielą łóżka, sprzątają pokój i modlą się.

Następnie idą na śniadanie. O 8-éj jedni idą do szkoły, drudzy do rzemiosła lub innego, wskazanego im zajęcia. O 12-éj jedzą obiad, sprzątają po obiedzie, myją naczynia i odpoczywają do godziny 3-éj. Podczas rekreacji biegają zupełnie swobodnie i wesoło się bawią. O 3-éj ci, którzy z rana byli w szkole, idą do warsztatu lub innego zajęcia, ci zaś, którzy z rana pracowali, udają się do szkoły. Zajęcia te przerywają się tylko na krótką chwilę, podczas podwieczorku. O godzinie 7 ½ jedzą kolacją, a o 9-éj kładą się spać.

Pokarm, udzielany małoletnim, skromny, ale smaczny. Porcje nieograniczone. Mogą jeść chleba, zupy i jarzyny ile zechcą. Dwa razy na tydzień (w środę i piątek) poszczą, pięć dni jedzą z mięsem. Zupę otrzymują z owsianéj mąki z olejem, albo też inną, z kaszą, kartoflami, kapustą i t. d. Mięso kładzie się w zupę i każdy otrzymuje jeden kawałek. Ogółem, jak podają, każdy małoletni dostaje 2 ½ funta mięsa na tydzień. Drugie podanie na obiad stanowi najczęściéj kasza gryczana na gęsto, lub inna legumina. Na podwieczorek otrzymują chleb z masłem, na kolacją odgrzewaną strawę z obiadu. W dnie świąteczne na obiad otrzymują piróg z ryżem. Prócz tego, każdy małoletni otrzymuje trzy razy na tydzień po ¾ butelki mléka i raz herbatę z cukrem.

Podczas naszéj bytności w kolonji zastaliśmy następujący obiad. O 12-éj wszyscy małoletni zgromadzili się w sali jadalnéj i zwróciwszy się do obrazu w kącie umieszczonego, wysłuchali modlitwy, zmówionéj na głos przez jednego z towarzyszy. Spóźniający się na obiad, przed zasiądzeniem do stołu, odmawiali modlitwę po cichu. Jeden z każdego oddziału, wyznaczony przez dyrektora, pełniącego podotąd obowiązki ojca rodziny (*воспитателя*), wydobył z szafy odpowiednią ilość drewnianych miseczek, czysto utrzymanych i tyleż drewnianych łyżek, pokostowanych, oraz noże i widelce, rozstawiając je przed dyrektorem i swymi towarzyszami. Następnie podał dużą miskę, również drewnianą, kucharce, która ją napełniła zupą, wraz z odpowiednią liczbą kawałków mięsa. Każdy z dyrektorów, przy swoim stole, rozlewał zupę w miseczki, a następnie dawał po kawałku mięsa. Chleb razowy, pokrajany na małe cienkie kawałki i kwas stał na stole, do dowolnego użycia. Żądającym, dyrektor dolewał zupy, zapytując przed sprzątnięciem wazy, czy kto nie życzy więcéj. Kapuśniak, przez nas próbowany, był smaczny i widocznie z dobrych przygotowany produktów. Po sprzątnięciu przez tegoż wychowańca wazy i miseczek, oraz po ustawieniu odpowiedniéj ilości cynowych talerzy, podano na cynowym półmisku ruskie bliny (był to czas karnawałowy). Bliny, z gryczanéj

mąki, potężnéj wielkości, dobrze okraszone roztopioném masłem, były smaczne i dobre. Chłopcy widocznie czekali na nie z upragnieniem. Byli tacy pomiędzy nimi, którzy zjadali po cztery sztuki, wtedy gdy inni zadawalniali się jednym. Na tém skończył się obiad. Nastąpiła poobiednia modlitwa, sprzątanie i zmywanie po obiedzie, a późniéj rekreacja.—Dyrektorowie poprzestali na zwykłéj porcji małoletniego i jedli razem z wychowańcami na takichże naczyniach i takiemiż sztućcami. Przy obiedzie, który opisujemy, podano, podług naszego zdania, mało mięsa. Kawałki, o ile mogliśmy ocenić na oko, nie ważyły więcéj, jak po 8 łutów. Może zmniejszono porcją mięsa, z uwagi na podane na drugą potrawę bliny. Na zapytanie moje w tym przedmiocie, dyrektor oświadczył, że porcja okazuje się dostateczną.

Ubranie wychowańców jednakowe, proste, ale ciepłe i wygodne. W lecie noszą bluzy, w zimie półkożuszki, kurtki, spodnie, czapki i buty. Materjał gruby ale ciepły. Bielizna zupełnie dostateczna.—T. Rezner nie różni się ubraniem od wychowańców swojéj rodziny, używa tylko cieńszego materjału.

Oprócz powyższych środków, służących do osiągnięcia celu, wskazanego w § 1 Ustawy dla kolonji, uważamy za bardzo ważne jeszcze następujące przepisy:

1. § 40 Ustawy dla kolonji, stanowiący, aby małoletni, zaraz po ich przyjęciu, byli pomieszczani w osobnym przygotowawczym oddziale, z którego dopiero, podług uznania dyrektora, mają być promowani do jednego z oddziałów normalnych. Dokładne poznajomienie się z charakterem, usposobieniem, uzdolnieniem, skłonnościami, wadami i zaletami przybywającego małoletniego, jest niezbędne dla określenia metody postępowania z nim podczas pobytu w zakładzie. Takie poznanie małoletniego nie może nastąpić podczas jednéj rozmowy, choćby ta trwała i dłuższy przeciąg czasu. Niezbędna jest obserwacja przez jakiś czas, tém bardziéj, że wiadomości, jakie zwierzchność zakładu może poczerpnąć o przeszłości małoletniego, rzadko są wystarczające.

W dotychczasowéj praktyce, powyższy przepis nie może być jeszcze wykonywany w całéj ścisłości, brak bowiem pomieszczenia zmusza do obserwowania przybywających w tworzącym się oddziale normalnym. Dziś to w zupełności wystarcza, lecz przy rozwinięciu się osady, dla ścisłego wykonania powyższego przepisu, trzeba będzie urządzić osobny domek dla przygotowawczego oddziału, który będzie pozostawał pod bezpośrednim nadzorem dyrektora zakładu, kapelana i właściwego nauczyciela.

2. § 30 Ustawy następującéj treści: Zarząd przedstawia Ministrowi Sprawiedliwości takich małoletnich, którzy przez swoją pracowitość i dobre sprawowanie się byli przykładem dla innych, z prośbą o skrócenie im o $^1/_3$ część terminu, wyrokiem sądowym zakreślonego, pod tym jednak warunkiem, że jeśli uwolniony zacznie się źle prowadzić, to będzie powrócony do kolonji, dla odsiedzenia reszty terminu, oznaczonego w wyroku.—Warunkowe uwolnienie jest słusznie uznane za jeden z bardzo dzielnych środków poprawczych, trudno tylko objaśnić, dla czego Ustawa dla kolonji warunkuje użycie tego środka decyzją Ministra Sprawiedliwości?—§ 10 Ukazu o przytułkach poprawczych z 1866 r., na którym opiera się § 30 Ustawy, nie określa nic podobnego a nawet nie pozwala wnioskować, aby najwyższe władze administracyjne mogły mieć wpływ na rozstrzyganie pytania o stosowaniu w danym wypadku warunkowego uwolnienia. Jaki w ogóle może być cel podobnego przepisu?—Przypuśćmy, że dopóki istnieje jedno Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych w Petersburgu i tylko dwa łączne zakłady tego Towarzystwa pod Petersburgiem, mieszczące do 45 małoletnich, Minister Sprawiedliwości może osobiście rozpatrzyć interes każdego wychowańca, zasługującego na uwolnienie warunkowe. Gdy jednak liczba wychowańców, w urządzonych już zakładach, wzrośnie do normalnéj cyfry, po 200 w każdym, gdy przeto ilość warunkowo uwalnianych dojdzie do paru dziesiątków na rok, a może i więcéj, gdy powstaną nowe zakłady tegoż samego Towarzystwa (§ 3 Ustawy Towarzystwa), gdy powstaną nowe Towarzystwa, dążące do tegoż samego celu ([1]), — czyż podobna przypuszczać, aby decyzje Ministra Sprawiedliwości, dotyczące warunkowego uwolnienia, nie stały się prostą formalnością, utrudniającą tylko bieg interesów i rozgałęziającą bezużytecznie i tak obszerną korespondencją z władzami? Nam się zdaje, że jeśli uznawać za niezbędne kontrolowanie takich postanowień zwierzchności zakładu (miejscowéj komisji nadzorczéj), to powierzenie zatwierdzania tych przedstawień Zarządowi Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych byłoby w zupełności wystarczającém. Zarząd winien nadzorować i kontrolować wszystkie czynności zwierzchności zakładów (§§ 52 i nast. Ustawy dla kolonji), znać wszystkie po-

---

([1]) Oprócz Towarzystwa Warszawskiego osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, którego Ustawa została zatwierdzona d. 20 lutego 1871 r., o ile z prywatnych wiadomości i z gazet wiemy, podobne Towarzystwo istnieje w Charkowie, a powstają w tych czasach w gubernjach: Chersońskiéj, Kijowskiéj, Twerskiéj, Kazańskiéj, Saratowskiéj, Samarskiéj, oraz w Serpuchowskim powiecie gubernji Moskiewskiéj.

trzeby kolonji, a nawet wszystkich jéj wychowańców. Zarząd posiada zupełne zaufanie Towarzystwa, z jego bowiem łona powstaje i ma dążyć wszelkimi sposobami do urzeczywistnienia celu Towarzystwa. Warunkowe uwolnienie jest jednym ze środków do osiągnięcia tego celu służących, właściwém więc jest, aby Zarząd używał go samoistnie. Jeśli szukać rękojmi prawidłowego użycia tego środka, to można zażądać znaczniejszéj większości głosów dla rozstrzygnięcia tego pytania i otoczyć takie postanowienia odpowiedniemi formalnościami.—Jeśli zaś ostateczne decyzje co do warunkowego uwalniania z kolonij rolnych i przytułków rzemieślniczych koniecznie powierzać innéj władzy, a nie bezpośredniéj lub pośredniéj zwierzchności zakładów, to czy nie byłoby prawidłowiéj włożyć ten obowiązek na sąd, którego wyrok ma być w wykonaniu zmodyfikowany? Od miejscowego sądu możnaby oczekiwać bezporównania zasadniejszego rozstrzygnięcia w mowie będącego pytania, bo sąd zna sprawę i małoletniego.

3. Również ważne są przepisy, dotyczące opieki nad małoletnimi, wypuszczonymi z zakładów Towarzystwa. Postanowienia jednak Ustawy w tym przedmiocie są bardzo niewystarczające, jeśli się powstrzymamy od użycia dobitniejszego wyrazu.—W § 41 Ustawy dla kolonji, powiedziano: przy uwolnieniu z kolonji, wychowaniec otrzymuje ubranie, i o ile możność dozwoli, wsparcie pieniężne. W ostatnim celu, Zarząd Towarzystwa oznaczy, jaką część zarobku małoletnich, podczas ich pobytu w zakładzie, należy oddzielać na utworzenie odpowiedniego funduszu. — W § 42 tejże Ustawy określono: że uwolnieni z zakładu wychowańcy przy opuszczeniu instytutu, a nawet i w późniejszym czasie, jeśli corocznie składać będą krótkie sprawozdania o swojéj działalności, mogą korzystać z rekomendacji dyrektora i członków Komisji Nadzorczéj. Spełniający ostatni warunek mogą w razie potrzeby lub nieszczęścia otrzymać wsparcie od zakładu, a nawet być umieszczeni w zakładzie do chwili wyszukania im odpowiedniego miejsca lub zajęcia. — Oto wszystkie przepisy, dotyczące opieki nad uwolnionymi z zakładów Towarzystwa. Czy Towarzystwo Petersburskie ma zamiar dopiero w późniejszym czasie tę kwestję odpowiednio rozstrzygnąć, z uwagi, że ona dziś jeszcze nie ma praktycznego znaczenia? Lecz pocóż wtedy przepisy powyż przytoczonych §§? Czyżby można przypuszczać, aby Towarzystwo uważało opiekę nad uwolnionymi z zakładów za mniéj potrzebną? Czy jest tyle pewne, że wypuszczać będzie z zakładów tylko bezwarunkowo poprawionych, którzy później nie upadną pomimo wszelkich pokus otoczenia, do którego powrócą? Jakim porządkiem Towarzystwo będzie nadzorowało nad dobrém sprawowaniem

się warunkowo uwolnionych? Czy przy spółudziale policji? Czy też zamierza przepis, dotyczący warunku uwolnienia, oznaczony w § 30 Ustawy, uważać za martwą literę? — Nam się zdaje, że bez odpowiednio urządzonéj opieki i nadzoru nad wypuszczonymi z zakładów Towarzystwa, instytucje te nie mogą spełnić swego posłannictwa, i zadość uczynić potrzebom społecznym.

4. Wreszcie, należy zauważyć, że do kolonji lub przytułku mogą być przyjęci tylko małoletni, nie cierpiący na zaraźliwą chorobę, którzy przyprowadzeni zostali do zakładu, i co do których przedstawiono prawne dowody, usprawiedliwiające pomieszczenie ich w instytucie (§ 34 i nast. Ust. dla kolonji). Przepisy te są ważne. Uwalniają one zarząd kolonji od wydatków na transport małoletnich i od utrzymywania osobnéj straży, celem przyprowadzania nowych wychowańców. Prócz tego, przepisy te zabezpieczają od rozwinięcia się w zakładzie chorób zaraźliwych, i dają możność zwierzchności zakładu zapoznać się z przeszłością nowego wychowańca, na zasadzie autentycznych dokumentów.

W zakończeniu niniejszego sprawozdania, niech nam będzie wolno zrobić wzmiankę o służbie zakładów.

Zarząd każdego zakładu powierzono dyrektorowi, lub jego zastępcy (§§ 6, 7, 12 Ust. dla kol., § 5 Prawideł dla przyt.). Dyrektor ma nadzór nad wykonaniem przepisów ustawy i prawidłowém wychowaniem małoletnich, oraz kieruje administracją instytutu, przedstawiając co miesiąc Zarządowi Towarzystwa sprawozdanie o stanie kolonji (§§ 13, 53 Ust. dla kol.). Od niego zależy cała służba zakładu, którą mianuje i uwalnia podług swego uznania (§ 15 Ust. dla kol.). Projekt budżetu na rok następny, ułożony przez dyrektora zakładu, rozpatruje Zarząd Tow. i przedstawia najpóźniéj na miesiąc przed rozpoczęciem roku, pod zatwierdzenie Zebrania Ogólnego (§ 50 Ust. dla kol.). Ofiary osób prywatnych, opłatę za małoletnich z komitetu więziennego, fundusze wyznaczone z kasy Towarzystwa, otrzymuje dyrektor zakładu i zapisuje do ksiąg, obejmujących przychód (§ 51 Ust. dla kol.).—Oprócz ciągłego nadzoru członków Zarządu Towarzystwa, dla rozstrzygania najważniejszych pytań, Zarząd Towarzystwa mianuje na dwa lata trzech członków Towarzystwa, którzy, wraz z Dyrektorem, stanowią Komisję Nadzorczą (§§ 8, 55 Ustawy dla kolonji). Jeśli Rada miejska, lub inna podobna instytucja, przykłada się do założenia, lub utrzymania kolonji lub przytułku, to może mianować swego przedstawiciela, który korzysta ze wszystkich praw członka Komisji Nadzorczéj (Uwaga do § 55 Ustawy dla kolonji). Członkowie téj Komisji mają prawo odwiedzać zakład

w każdéj porze dnia, nadzorować nad prawidłowém nauczaniem i nad pracą małoletnich, a wszelkie swoje uwagi przedstawiać Zarządowi Towarzystwa. Jeśliby wydatkowanie na potrzeby kolonji lub jakabądź operacja z funduszami miała przewyższać sumę rs. 300 na jeden przedmiot, to dyrektor winien taki interes przedstawić Radzie Nadzorczéj, która decyduje większością głosów. Jeśliby jednak dyrektor był przegłosowany, to decyzja przedstawia się pod zatwierdzenie Zarządu Towarzystwa (§§ 56, 57, 58 Ust. dla kolonji). Otwarcie skarbonek, wystawionych w różnych miejscowościach na rzecz zakładu i wydobycie z nich ofiarowanych pieniędzy, może się odbywać tylko w obecności Komisji Nadzorczéj (§§ 49, 51 Ust. dla kolonji).

Prócz tego, Zarząd Towarzystwa co dwa lata mianuje kuratora honorowego zakładu, który winien się starać o zwiększenie środków materjalnych kolonji, opiekować się jéj interesami i polepszeniem jéj gospodarstwa (§§ 59, 60 Ustawy dla kolonji, § 8 Prawideł dla przytułku).

Wreszcie, Minister Spraw Wewnętrznych i Naczelnik gubernji Petersburskiéj osobiście, lub przez delegowanych, mogą zwiedzać zakłady w każdéj porze dnia, zawiadamiając piśmiennie Zarząd Towarzystwa o zauważonych uchybieniach i odstąpieniu od przepisów Ustawy. Zarząd winien skorzystać z powyższych uwag i uchybienia sprostować. W szczególnie ważnych wypadkach, kolonja może być zamknięta na zasadzie postanowienia pierwszego Departamentu Rządzącego Senatu (§§ 61, 62, 63 Ustawy dla kolonji).

Oprócz Dyrektora, właściwą służbę zakładu stanowią: kapelan, lekarz (o ile możności spólni dla kolonji rolnéj i przytułku rzemieślniczego) ojcowie rodzin (*воспитатели*) i osoby niezbędne dla nauczania małoletnich rzemiosł i gospodarstwa rolnego. Ilość niższéj służby oznacza Zarząd Towarzystwa na przedstawienie Dyrektora kolonji (§ 14 Ust. dla kolonji).

Przepis powyższy, jako nadzwyczaj ogólnikowy, nic nie określa.— Z innych przepisów Ustawy wnosić należy, że każdy oddział będzie powierzony osobnemu przewodnikowi, ojcu. Z uwagi na przyjęty system budowy domków, należy wnioskować, że każdy oddział małoletnich będzie się zajmował osobném rzemiosłem, pod kierunkiem majstra, płatnego przez zakład i należącego do służby instytutu. Kapelan zapewne będzie miał nadzór nad kaplicą zakładu i będzie nauczał religji (§§ 11, 18, 19 Ustawy dla kolonji). Lekarzowi powierzony będzie nadzór nad szpitalem, nad ogólną higieną w zakładzie i opinjowanie o stanie zdrowia przybywających do zakładu wychowańców (§§ 11, 14, 35 Ustawy dla kolonji). Podotąd zakłady mają tylko przyjezdnego le-

karza. Zdrowie jednak w ogóle służy wychowańcom, tak, że pomoc lekarska rzadko okazuje się potrzebną. Kierownictwo gospodarstwem rolném (jeśli gruntu nie wydzierżawią) będzie zapewne powierzone osobnemu rządcy, przy pomocy odpowiedniéj ilości parobków i niższéj służby.—Wszystko to są jednak tylko przypuszczenia, a przepisów, dotyczących służby niższéj, najkonieczniejszéj, np. kucharki lub kucharza, felczera, stróża w szpitalu i t. d., i t. d., zupełnie nie ma.

Podczas naszéj bytności w kolonji pod Petersburgiem, zastaliśmy następującą stałą służbę instytutową:—Dyrektora kolonji rolnéj Alexandra Gerdta; pomocnika tegoż, a następnie dyrektora przytułku rzemieślniczego, Teodora Reznera; majstra stolarskiego, kucharkę i parobka, który spełniał cięższą posługę, oraz obowiązki fornala. Do ścinania i zwózki drzewa na trzeci domek dla małoletnich najmowano (¹). Obowiązki ojców rodzin pełnili obaj dyrektorowie, każdy w swoim oddziale. Takie połączenie obowiązków, lubo wywołane chwilową potrzebą i brakiem funduszów na utrzymanie osobnych urzędników, bardzo jest, podług naszego zdania, korzystne. Ludzi fachowo do wychowywania i prowadzenia małoletnich przestępców uzdolnionych nie ma i być nie może, bo nie ma szkół, któreby teoretycznie i praktycznie do téj specjalności przyspasabiały. Wprawdzie Uwaga do § 14 Ustawy dla kolonji wyraża, że wakujące miejsca ojców rodzin, majstrów i inne urzęda przy zakładach, mają być powierzane osobom, które się we właściwym kierunku przygotowywały w kolonji; wprawdzie na ostatniém Ogólném Zebraniu projektowano założenie przy kolonji pod Petersburgiem osobnéj szkoły dla nauczycieli kolonij rolnych i przytułków rzemieślniczych,—jednakże powyższy przepis podotąd nie może być zastosowany, a postawiony na Zebraniu Ogólném wniosek upadł z po-

(¹) W obecnym czasie, podług wiadomości z korespondencij prywatnych poczerpniętych, skład służby w zakładach jest następujący:

W każdym z zakładów dyrektor, pobierający . .	2000 rs. pensji.
Dwóch ojców rodzin po	600 „ „
Pomocnik	300 „ „
Leśniczy.	120 „ „
Kucharka	72 „ „
Stolarz	300 „ „
Kowal	300 „ „

Cała służba otrzymuje mieszkanie, opał, światło, oraz życie. Tylko leśniczy jest na swoim stole.

wodu braku funduszów. Fachowe uzdolnienie jest potrzebne nie tylko dla ojców rodzin, wychowujących małoletnich, lecz jeszcze w wyższym stopniu niezbędne dla dyrektora zakładu. Teoretyczne wykształcenie, nawet praktyka pedagogiczna nie wystarczają. Jedyny przeto środek, praktycznie wykonalny, jest,—powierzyć dyrektorowi, przy założeniu kolonji, obowiązki ojca rodziny. Wykształcony pedagog wkrótce zapozna się z nowym materjałem, którym ma kierować, i z którego ma wytworzyć użytecznych pracowników na niwie społecznéj, a nabywszy doświadczenia, tym większy wpływ wywrze na dalsze losy powstającéj instytucji, będzie bowiem nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie wiedział, czego można żądać od człowieka prowadzącego oddział i będzie umiał w każdym wypadku dać mu odpowiednie skazówki, do prawidłowego wykonania, powierzonych mu obowiązków. — Nie tylko jednak w powstającéj instytucji takie połączenie obowiązków uważamy za bardzo użyteczne, lecz i w późniejszym czasie, w czasie zupełnego rozwoju zakładu. Obowiązki dyrektora nie zawsze będą powierzane najzdolniejszemu z miejscowych ojców rodzin. Dyrektorem może zostać osoba nie mająca praktyki pedagogicznéj w kolonji rolnéj, lub przytułku rzemieślniczym. W takim razie nowy dyrektor może się praktycznie uzdolnić tylko spełniając obowiązki ojca rodziny. Lecz i wtedy, gdy specjalny pedagog sprawuje obowiązki dyrektora, musi mu być wyłącznie powierzony oddział przygotowawczy, bo inaczéj nie byłby w możności dać właściwego kierunku wychowaniu przybywającego do zakładu małoletniego. Ze względu przeto na praktyczne uzdolnienie dyrektora, na umiejętne kierowanie wychowaniem powierzonych sobie małoletnich, wreszcie ze względu na oszczędność wydatków — wypadałoby, podług naszego zdania, o ile to się okaże możliwém, łączyć obowiązki dyrektora z obowiązkami ojca rodziny, t. j. powierzać dyrektorowi zakładu jeden oddział, choćby niewielki, choćby przy pomocy jednego z niższych urzędników, do jego wyłącznego kierownictwa.

Zauważyliśmy, że bardzo użyteczny projekt urządzenia przy kolonji rolnéj pod Petersburgiem szkoły dla przewodników w podobnych zakładach, upadł, w skutek braku funduszów. Na tém samém Zebraniu Ogólném członków Towarzystwa osad rolnych stawiano wniosek, aby przyjąć do kolonji rolnéj i przytułku rzemieślniczego 77 małoletnich, znajdujących się podówczas w domu poprawy i skazanych na ostateczne zepsucie. I ten wniosek upadł, także—z powodu braku funduszów.

Przy rozstrzyganiu wielu pytań, dotyczących kolonij rolnych i przytułków rzemieślniczych, spotykamy się ciągle—*z brakiem funduszów.*

Czy i Towarzystwo Warszawskie osad rolnych i przytułków rzemieślniczych będzie musiało ograniczać swoją użyteczną działalność—z powodu—*braku funduszów?*—Odpowie poczucie i zrozumienie obowiązków obywatelskich w naszém społeczeństwie. Daj Boże, aby odpowiedziało przecząco i złożyło jeszcze jeden dowód, że gdzie idzie o pożytek kraju, gdzie rzecz się tyczy wzniesienia, lub utrzymania instytucij, dobro społeczne na celu mających, nasz biedny kraik zawsze znajdzie dostateczne środki materjalne, choćby mu miało braknąć..... na mniéj konieczne wydatki.

KRONIKA EKONOMICZNA.

A. Krajowa. *Sprawy Tow. osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.—Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich. — Sprawozdanie Radomskiego Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność“ za rok 1872.—Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy w r. 1871/2.—Rosyjskie Towarzystwa Ubezpieczeń w 1872 r.—Ósmy kongres statystyczny w Petersburgu (dok.).*

B. Zagraniczna. *Ostatnie Sprawozdanie niemieckich stowarzyszeń zarobkowych i spółdziaławczych, opartych na zasadzie pomocy własnéj, za rok 1871.*

A. KRAJOWA.

Sprawy Towarzystwa Osad rolnych i Przytułków rzemieślniczych.

Zarząd Towarzystwa Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, na posiedzeniach dnia 24 i 31 stycznia r. b. roztrząsał pytanie: o organizacji pracy małoletnich przestępców, w otworzyć się mającéj kolonji rolnéj; i powziął w tym względzie następujące postanowienia:

1) Obsługa w domkach, stanowi wyłączny obowiązek wychowańców każdéj rodziny. Ojciec rodziny, będzie każdego dnia wyznaczał kolejno odpowiednią ilość wychowańców—do każdéj w szczególności posługi. Tylko, każdy małoletni oczyści sam własne ubranie i obuwie, oraz pościele własne łóżko.

2) Do obsługi gospodarstwa rolnego, Dyrektor w miarę potrzeby, będzie wyznaczał na przedstawienie tak nazwanego gospodarza, odpowiednią ilość wychowańców z kólei, ale zawsze z tego samego oddziału.

3) Do pomocy w piekarni i pralni, Dyrektor również kolejno przeznaczy odpowiednią ilość małołetnich, lecz zawsze z jednego oddziału.

4) Małoletni będą nauczani w kolonji następujących rzemiosł głównych: stolarstwa, kowalstwa, ciesielstwa, krawiectwa, szewctwa, bednarstwa, kołodziejstwa, powroźnictwa i koszykarstwa; oraz następnych dodatkowych: wyrabiania mioteł, słomianek, łyżek drewnianych, niecek, grabi, szufli, drabin i innych równie łatwych a użytecznych w gospodarstwie rolném przedmiotów.

5) Rzemiosła będą wprowadzane do zakładu, z postępem rozwoju kolonji, odpowiednio do jéj potrzeb, oraz możności zbytu wyrobionych przedmiotów w okolicy podług uznania Zarządu Towarzystwa.

6) Każdy małoletni, będzie nauczany jednego rzemiosła głównego, podług wskazania Dyrektora, który przy przeznaczeniu wychowańca do warsztatu, winien będzie miéć na uwadze: wiek, siłę fizyczną, zdolność i zamiłowanie uczącego się — niemniéj jak i poprzednie jego zajęcia przed wejściem do kolonji.

7) Będzie dążeniem zakładu, aby każdy wychowaniec, podczas pobytu w kolonji, nauczył się przynajmniéj jednego rzemiosła, mogącego zapewnić mu uczciwy sposób do życia na wolności i o tyle, aby mógł być uznany za uzdolnionego czeladnika.

8) Jeżeliby który z wychowańców okazał szczególne zamiłowanie do pewnego rzemiosła, to Zarząd kolonji, mocen będzie uwolnić go od wszelkich innych zajęć gospodarskich, zwracając wyłączną uwagę na najwyższe możliwe uzdolnienie go w wybranym fachu, z uwzględnieniem jednakże warunków hygienicznych.

9) Gospodarstwo rolne ma być urządzone, na zasadach postępowych, tak, aby wychowańcy nauczyli się wyciągać najwyższe możliwe korzyści z roli, na małych przestrzeniach uprawianéj.

10) Wszyscy wychowańcy zakładu mają się dokładnie obeznać z wszelkiemi zajęciami do gospodarstwa rolnego odnoszącemi się, i dla tego będą przeznaczani kolejno do każdéj pracy rolnéj w szczególności.

11) W ogrodach kolonji mogą być przedewszystkiém hodowane drzewa owocowe i warzywa. Prócz tego małoletni mają być obznajomieni z pszczolnictwem i hodowlą jedwabników.

12) Wszystkie roboty małoletni odbywają pod nadzorem, i o ile się to okaże możliwém, przy spółudziale ojców oddziału.

13) Każdy z małoletnich będzie posiadał książeczkę, w któréj będzie oznaczone codziennie, czém się zajmował i co wykonał w ciągu dnia, o ile to się okaże możliwém; oraz co tydzień, jaka suma wynagrodzenia została mu przyznana, nakoniec ile z téj sumy wydatkował.

Na posiedzeniu dnia 7-go lutego 1873 r., Zarząd starał się określić formy: odwiedzin, korespondowania z familją małoletnich przestępców, w założyć się mającéj kolonji rolnéj,—jak niemniéj przepisy dla zwiedzających zakład; i powziął następujące postanowienia:

1) Członkowie familij, oraz opiekunowie, otrzymawszy od Dyrektora pozwolenie, mogą odwiedzać małoletniego, jeżeli to będzie jego życzeniem, w dnie świąteczne, aż do zachodu słońca. Nadzór nad odwiedzinami, które się odbywać będą w kancelarji zakładu, powierza się Dyrektorowi, od uznania którego zależéć będzie dozwolenie zostawienia wychowańcowi przyniesionych gościńców, jako téż przeznaczenie ofiarowanych przedmiotów.

2) Wszelkie listy, wysyłane i otrzymywane przez wychowańców, mają nosić na sobie wizę Dyrektora. Jeżeli w liście wysyłanym, lub otrzymywanym przez wychowańca, znajdzie się cośkolwiek przeciwnego przepisom zakładu, lub prawu w ogólności, to list taki, nie może być, ani wysłany, ani doręczony małoletniemu—i ulegnie zniszczeniu.

3) Odwiedzający wychowańców, lub w ogóle osoby postronne, mogą zwiedzać kolonją z dozwolenia Dyrektora, lecz tylko w ciągu dnia, do zachodu słońca, nie przerywając w niczém zwykłych zajęć małoletnich. Zwiedzających oprowadza Dyrektor, lub wyznaczony do tego urzędnik zakładu. Życzący sobie zapoznać się gruntownie z urządzeniem kolonji rolnéj, winni otrzymać upoważnienie Zarządu Towarzystwa, który określi bliższe szczegóły, dotyczące praw zwiedzającego.

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich.

Na posiedzeniu uczestników Kasy Pożyczkowéj, odbytém w dniu 19 stycznia r. b., prezydujący p. Ludwik Spiess, przedstawił następujące

Sprawozdanie z działań Kasy Pożyczkowéj Przemysłowców Warszawskich za r. 1872.

Dnia 31 grudnia 1872 r. było 2.093 uczestników.

Wpływy z końcem roku 1872 wynosiły:

1. Kapitał rezerwowy	rs.	4.590,26
2. Wkłady uczestników	„	93.177,81
3. Zwrot pożyczek	„	745.922,70½
4. Z procentów od udzielonych pożyczek. . . .	„	19.135,61½
5. Wpływy przyjęte na procent	„	243.131,06
6. Forszusa bezprocentowe.	„	3.920,00
7. Depozyta do obrotów	„	24.582,10

8. Fundusz zarezerwowany na pozostałe należności z r. 1871	rs.	4.677,00½
9. Wpływy na koszta procesowe	„	32,35
10. „ rozmaite i prowizja	„	329,27
11. „ z otwartego kredytu	„	49.500,00
Razem	rs.	1.188.998,17½

Rozchód.

1. Zwrot wkładów	rs.	3.650,11
2. Na pożyczki.	„	976.753,36½
3. Na opłatę procentów	„	3.340,45½
4. Zwrot sum przyjętych na procent 6% . . .	„	109.823,20
5. „ forszusów	„	3.770,00
6. „ depozytów	„	19.232,10
7. Wydatki na administracją	„	1.726,08½
8. Wydano z funduszu zarezerwowanego. . . .	„	4.239,70½
9. Wydatki na koszta procesowe	„	57,05
10. „ rozmaite	„	172,12
11. Zwrócono na otwarty kredyt	„	54.500,00
12. Gotowizną w kasie	„	6.433,98½
13. W depozytach obrotowych	„	5.300,00
Razem	rs.	1.188.998,17½

Zyski.

Procenta od udzielonych pożyczek i prowizja wynoszą . . . . rs. 19.292,76½

Odjąwszy od powyższéj sumy:

Opłatę należnych proc. za r. 1872 rs. 4.994,33

Wydatki na administracją i tantjemę dla kasjera . . . . „ 3.876,08½

rs. 8.870,41½

Pozostaje zatém *czystego zysku* . . . . rs. *10.422,35*

Z powyższéj sumy na wniosek Komitetu wydzielono:

na *dywidendę* w stosunku *12%* od sumy wkładów rs. 59.931, co wynosi. . . . . rs. 7.191,72

na wzmocnienie kapitału rezerwowego . . . . . . rs. 2.709,74

który tym sposobem uczyni ogółem rs. 7.300,

pozostałe zaś . . . . rs. 520,89

przeznaczono na możliwe straty.

Porównywając cyfry niniejszego sprawozdania z takiemiż cyframi za rok 1871 okazuje się, że w ciągu r. 1872 przybyło nowych członków 1.047, czyli że podwoiła się liczba stowarzyszonych (1.046 w końcu 1871 roku, a 2.093 w końcu 1872 r.). Wkłady uczestników zwiększyły się o rs. 60.606,44; wpływy przyjęte na procent o rs. 180.349,56, a to w skutek uchwały zeszłorocznéj, dozwalającéj zaciągać pożyczki do potrójnéj wysokości kapitału Stowarzyszenia. Suma udzielonych pożyczek wzrosła o rs. 667.238,48½, czyli przeszło o 200% (w r. 1870 udzielono pożyczek na rs. 61.335 — w roku zaś 1871 na rs. 309.514,88), a czysty zysk o rs. 6.186,88½, czyli przeszło o 150%. Dywidenda wypadła tak samo jak w r. 1871, pomimo, iż do funduszu zapasowego włączono blisko o 1.000 rubli więcéj jak w roku poprzednim. Tak szybki rozwój téj instytucji spółdziaławczéj jest w istocie zadziwiający i przechodzi wszelkie oczekiwania. Nie myliliśmy się widocznie w roku zeszłym, utrzymując, że Stowarzyszenia zaliczkowe przyjęły się na naszym gruncie jak najzupełniéj i że pomyślny, a prawidłowy rozwój Kasy Pożyczkowéj warszawskiéj jest na przyszłość zapewniony. Żałujemy jednak, że Sprawozdania Zarządu Kasy mieszczą tylko najogólniejsze rezultata działań Stowarzyszenia i że Zarząd nie uważa za właściwe podawać do wiadomości publicznéj ważniejszych przynajmniéj szczegółów dokonanych operacij, — szczegółów, które dozwalając wniknąć bliżéj w istotę tych operacij i samego Stowarzyszenia, byłyby właśnie dla publiczności i bardzo zajmujące i pouczające. W interesie własnym Stowarzyszenia, życzymy Zarządowi, aby na przyszłość był więcéj szczodry w téj mierze i aby żądań prasy, odnoszących się do rozpowszechnienia wiadomości o czynnościach Kasy, nie pozostawiał bez odpowiedzi.

Tegoroczne Zebranie Ogólne uczestników Kasy Pożyczkowéj wybrało pp. Jana Grabowskiego i Karola Szlenkera do sprawdzenia rachunków, oraz do komitetu mającego wypracować projekt zmian ustawy. Nowy etat został znacznie powiększony i postanowiono wprowadzić rachunkowość podwójną. Na prezesa wybrano p. Leopolda Kronenberga, na członka kontrolera p. Alexandra Temlera; dwaj inni członkowie Zarządu, pp. St. Kronenberg i Lud. Hildt wybrani zostali ponownie na rok przyszły. Na reprezentantów Kasy powołano pp. M. Antoszewskiego i Ed. Sulkowskiego.

Filja kasy istniejąca przy fabryce Lilpop, Rau & Comp., do któréj w r. 1871 należało już 54 robotników, w roku ubiegłym powiększyła liczbę swych członków o 69 osob. Na reprezentantów téj filji wybrano: pp. Sz. Sękowskiego i W. Krotkiewskiego.

Sprawozdanie Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność“ w Radomiu za rok 1872.

W dniu 31 stycznia 1873 r., w lokalu miejscowéj resursy, odbyło się posiedzenie Ogólnego Zebrania członków *Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność.“* Na posiedzeniu tém Zarząd Stowarzyszenia przedstawił następujące *Sprawozdanie* z działań Stowarzyszenia Spożywczego pod nazwą „Oszczędność,“ w mieście Radomiu za rok 1872.

Według dopełnionego przez Komisją rewizyjną 31 grudnia 1872 r. zrewidowania i obliczenia sklepu, sprawdzenia dowodów i zamknięcia ksiąg, okazały się następujące rezultaty.

1. Co do obrotu handlowego. Z dniem 1 stycznia 1872 r. pozostało remanentem z r. 1871: towarów w sklepie (bez zysku) za . rs. 896,98

Od 1-go stycznia do końca grudnia 1872 r. sprowadzono do sklepu towarów za . . . . „ 12.759,35$^{1}/_{4}$

Razem za . . . . . rs. 13.656,33$^{1}/_{4}$

Po obliczeniu powyższych towarów według cenników, za takowe powinno było wpłynąć rs. 15.009,39$^{1}/_{2}$.

A ponieważ rzeczywiście wpłynęło	rs.	14.008,50$^{3}/_{4}$
Towary w sklepie łącznie z zyskiem	„	1.208,17
Gotowizna w sklepie	„	137,01$^{1}/_{2}$
Na forszusach i długach	„	37,41
Razem	rs.	15.392,10$^{1}/_{4}$
Wpłynęło zatém więcéj . . .	rs.	382,70$^{3}/_{4}$

2. Co do zysków. Od wyprzedanych w sklepie towarów według wartości ich rzeczywistéj (12.603,56$^{3}/_{4}$) powinno było wpłynąć czystego zysku rs. 1.196,65$^{3}/_{4}$

Ze sprzedaży rabatowych	„	212,—
Razem	rs.	1.408,65$^{3}/_{4}$

Wpłynęło zaś rzeczywiście:

Ze sklepu ze sprzedaży towarów .	rs.	1.579,36$^{1}/_{2}$
Ze sprzedaży rabatowych	„	212,—
Razem	rs.	1.791,36$^{1}/_{2}$
Wpłynęło jak wyżéj więcéj .	rs.	382,70$^{3}/_{4}$

P o r ó w n a n i e.

Ponieważ czysty zysk od towarów i ze sprzedaży rabatowych czyni		rs.	1.791,36 ½
Zaś wydatki wynoszą:			
Na lokale.	rs. 400,—		
Na płacę służby	„ 450,—		
Na utensylja	„ 21,12 ½		
Na zwrot udziałów	„ 76,50		
Na podatki i różne wydatki	„ 109,43 ½		
Na dywidendę	„ 317,38		
Razem		rs.	1.374,44
Zatém oszczędzono		rs.	416,92 ½
do czego dodając lokal sklepu, zapłacony z góry do 1-go lipca 1873 roku, co uważać należy za czysty zysk		„	170,—
Czysty zysk wynosi razem		rs.	586,92½

3. Co do kapitału Stowarzyszenia. Od wszystkich członków stowarzyszenia wpłynęło składek: . . . . rs. 1.052,27

Na rzecz tego stowarzyszenie posiada:			
Towarów w sklepie (bez zysku) za .	rs. 1.052,76 ½		
Gotowizny w kasie	„ 23,57		
„ w sklepie	„ 137,01½		
Na forszusach i długach	„ 37,41		
W utensyljach	„ 218,43 ½		
W zaliczeniu na lokal	„ 170,—		
Razem		rs.	1.639,19 ½
Posiada przeto jak wyżéj więcéj		rs.	586,92½

4. Co do liczby członków.

Z początkiem roku 1872 było wszystkich	172
W ciągu roku 1872 przybyło	10
Ubyło z różnych powodów	16
Pozostaje	166

Następujący wykaz objaśnia różnice, jakie zachodzą w trzechletniém istnieniu stowarzyszenia.

Rok	Liczba członków	Suma obrotu	Sprzedano towarów		Otrzymano czystego zysku	Wypłacono dywidendy	Kapitał Stowarzyszenia wynosi	
			w sklepie	sposobem rabatowym			zakładowy	rezerwowy
1870	187	11113,00½	10208,75¾	5720,09½	289,56¾	273,22¾	878,—	215,65
1871	172	11189,77½	11078,10	3546,69½	347,15½	317,38	827,73	239,66
1872	166	14394,92¼	14182,92¼	2561,68	586,92½	336,—	795,30	256,97

Sprawozdanie powyższe, Ogólne Zgromadzenie zatwierdziło i po wysłuchaniu wniosków Zarządu, zgodnie z takowemi postanowiło:

Z otrzymanego zysku czystego potrącić na umorzenie wartości utensyljów rs. 44. Potrącić na zwiększenie kapitału rezerwowego rs. 159,19½. Sklepowéj zapewnione kontraktem wynagrodzenie w stosunku 1½% od przewyżki obrotu w sklepie nad 11.000 rs., co w r. 1872 wynosiło rs. 3.182, wypłacić w kwocie rs. 47,73,—resztę zaś pozostałą zysku rs. 336 rozdzielić między członków stowarzyszenia, tytułem dywidendy, przy czém Zgromadzenie Ogólne wynurzyło podziękowanie członkom Zarządu za starania i pracę około dobra instytucji, wreszcie udzieliło pochwałę sklepowéj p. Czyżkowskiéj, za gorliwe spełnianie obowiązków.

Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy.

W dniu 19 grudnia r. z. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Komitetu Nadzorczégo, księcia J. T. Lubomirskiego, *trzecie* z kolei *Ogólne Zebranie Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy*, na którém było obecnych 123 stowarzyszonych, rozporządzających 175 głosami.

Według zatwierdzonego na tém Zebraniu Ogólném sprawozdania Dyrekcji, za czas od 1 października 1871 r. do 30 września 1872 r. rezultata finansowe działań Towarzystwa, przedstawiają w głównych zarysach następujący obraz:

1. *Pożyczki* udzielone na nieruchomości, do d. 1 października 1871 r. wynosiły . . . . rs. 4.138.800

W ciągu upłynionego roku finansowego 1871/72 ([1]) wypłacono pożyczek tak nowych jak dodatkowych . . . „ 2.213.700

Ogólna więc suma pożyczek z d. 30 września 1872 r. wynosiła . . . . rs. 6.352.500

Z tego zwrócono jedną pożyczkę na rs. 10.000, skutkiem wystąpienia z Towarzystwa.

Z pożyczek tych na I półrocze 1870/1 przypada rs. 1.876.800, na II półr. rs. 2.426.100, na I półrocze 1871/2 rs. 942.100, na II półr. rs. 1.097.500. Są one zabezpieczone na pierwszéj hypotece 550 nieruchomości, oszacowanych według zasad przez Towarzystwo przyjętych na sumę rs. 20.421.228, czyniących rocznego dochodu rs. 1.985.992.

2. Przypadające do poboru od wypłaconych pożyczek *raty* wynosiły w ogóle rs. 415.421,37 ½. Zaległości żadnych z tytułu rat nie pozostało, a nawet z wielu nieruchomości uiszczono należności przed terminem. Wniesiono przytém do kasy Towarzystwa raty od pożyczek jeszcze nie wypłaconych, w sumie rs. 9.986,87½.

3. Reszta *kaucji* złożonych przy przystępowaniu do Towarzystwa z d. 1 października 1871 r. wynosiła rs. 24.630,13. W ciągu roku 1871/2 wniesiono tytułem kaucji rs. 12.383,75 ½, co uczyniło razem rs. 37.013,88½; że zaś z tego wydatkowano na rozmaite cele, statutami przewidziane, oraz zwrócono stowarzyszonym rs. 18.207,89, przeto z dniem 30 września 1872 pozostawała reszta kaucji w ilości rs. 18.805,99 ½.

4. *Remanent* kasy w d. 1 paźdz. 1871 r. wynosił rs. 10.089,62; w ciągu roku 1871/2 wpłynęło rs. 457.897,36½, wydano natomiast rs. 458.130,04 ½, pozostało zatém w d. 30 września 1872 r. rubli 9.856,94.

5. *Fundusze* Towarzystwa, umieszczone w Banku Handlowym z d. 1 października 1871 r. wynosiły rs. 195.440,46; w ciągu roku 1871/2 wniesiono do tego Banku rs. 119.796,80 ½, a z procentów przypisanych przez Bank przybyło rs. 8.939,36, — zaś Towarzystwo podniosło z Banku rubli 114.282,71½, przeto z d. 30 listopada 1872 r. pozostawało na lokacji w Banku Handlowym rs. 209.893,91.

6. W myśl ustawy z funduszów *kapitału zasobowego* zakupiono Listów likwidacyjnych wartości imiennéj rs. 210.000; kurs średni zakupów, prócz kuponu, wynosi rs. 74,67 ¾ za sto.

([1]) Rok finansowy Towarzystwa liczy się od 1 października do 30 września.

7. *Ruchomości, sprzęty i utensylja* biurowe Tow. reprezentowały z końcem roku finansowego 1871/2 wartość rs. 3.171,40.

8. Z końcem roku finansowego 1870/1 pozostało do zapłaty *kuponów* rubli 3.437,50; w ciągu roku 1871/2 przybyło rs. 235.837,50, — zapłacono natomiast rs. 229.970, pozostało więc z końcem roku fin. w obiegu kuponów na sumę rs. 9.305.

9. Ogólna suma Listów zast. m. Warszawy, powierzonych Towarzystwu *do przechowania*, wynosiła z końcem roku 1870/1 rs. 150.200; w ciągu roku przybyło rs. 218.150, ubyło rs. 94.050, — pozostało zatém z końcem 1871/2 r. rs. 274.300.

10. Ogół *depozytów*, złożonych przez Towarzystwo w Banku Handlowym wynosił rs. 468.950, w Banku Polskim rs. 18.350.

11. *Dochody* w ciągu roku finansowego 1871/2 były następujące: a) wpływ na administracją, z rat opłacanych od pożyczek rs. 14.552,12½; b) z procentów, kar i t. d. rs. 16.138,63½, czyli ogółem rs. 30.690,76. A że w etacie preliminowano dochody na rs. 25.975, osiągnięto zatém przewyżkę rs. 4.715,76.

12. *Wydatkowano* ogółem w ciągu roku (łącznie z sumami, odpisanemi na umorzenie) rs. 25.220; pozostała zatém *przewyżka dochodów* nad wydatki rs. 5.470,76, z której, na umorzenie reszty kosztów organizacji przeznaczono rs. 2.056,10½, resztę zaś rs. 3.414,65½ zaliczono do kapitału zasobowego.

13. *Kapitał zasobowy* Towarzystwa wynosił wogóle z d. 30 września 1872 roku rs. 183.411,34 i jest cały umieszczony w Listach likwidacyjnych Król. Polskiego.

Oprócz części finansowéj, z której zaczerpnęliśmy powyższe dane liczebne, Sprawozdanie Dyrekcji zawiera:

1. Uchwały władz Towarzystwa, co do uczestniczenia członków na Ogólném Zebraniu, usuwające niektóre wątpliwości w zastosowaniu § 72 Ustawy. Postanowiono między innemi, że nieruchomość, będąca własnością kilku stowarzyszonych, ma być reprezentowaną przez jednego tylko ze spółwłaścicieli, lub przez ich pełnomocnika; że posiadający dwie lub kilka nieruchomości, jeden tylko głos na Zebraniu mieć może; że osoba płci żeńskiéj może być reprezentowaną przez męża, lub jednego ze stowarzyszonych; że kto nie podniósł jeszcze przyznanéj pożyczki, nie może brać udziału w Zebraniu i t. d.

2. Przepisy o zalegających w odbiorze pożyczek. Pożyczka, nie podniesiona po upływie 3 półroczy od daty zaregulowania, uważaną jest za niedoszłą do skutku; zalegający w opłacie raty bieżącéj, od niewypłaconéj pożyczki, uważany jest za zrzekającego się takowéj—i t. d., i t. d.

3. Postanowienia, dotyczące Listów zastawnych powierzanych Towarzystwu do przechowania. Każdemu ze składających Listy służy prawo wyboru, co do umieszczenia jego depozytu albo w Banku Polskim za opłatą—albo bezpłatnie w Banku Handlowym, za przyjęciem w tym ostatnim razie na siebie narażki (risico) przez składającego.

4. Postanowienia o kasowaniu Listów zastawnych i kuponów umorzonych.

5. Postanowienia o eskontowaniu kuponów. Kupony płatne nie późniéj jak za 6 miesięcy, eskontowane są za potrąceniem 6 % w stosunku rocznym. Ta sama zasada stosowaną będzie i do wylosowanych Listów zastawnych.

5. Postanowienia władz Tow. odnośnie do stosunków z Bankiem Handlowym.

Stosunki te uległy zmianie o tyle, że Bank Handlowy podniósł z 4 % do 5 % rocznie stopę procentu, płaconego Tow. od funduszów, gotowizną mu powierzonych i wymagalnych za 7-dniowém wypowiedzeniem.

7. Uchwały co do ułatwienia możności zaciągania pożyczek od Tow. na nieruchomości, obciążone pożyczkami z funduszów miejskich. Uczynione w téj mierze przedstawienie Dyrekcji Tow. do JW. Hr. Namiestnika Królestwa dotąd jeszcze skutku nie otrzymało. Z zebranych wiadomości okazało się, że liczba nieruchomości, obciążonych pożyczkami z funduszów miejskich, dochodzi 140, a suma pożyczek, jakąby na nie Tow. udzielić mogło, wynosi około miljona rubli. Niektórzy właściciele takich nieruchomości, zwłaszcza ci, którym nieznaczne już tylko sumy pozostają do umorzenia, po podwyższeniu się kursu listów zast. miejskich, przystępują do Towarzystwa i listami spłacają pożyczki miejskie.

Ogólna liczba *urzędowych przystąpień* do Towarzystwa, dopełnionych po włącznie dzień 30 września 1872 r. wynosi 875. W ciągu roku 1871/2 zażądano pożyczek na 165 nieruchomości, w sumie rs. 2.432.900; Dyrekcja przyznała tylko rs. 1.743.100. W skutek rekursów na decyzje Dyrekcji, Komitet podwyższył sumę udzielonych pożyczek o rs. 70.800; ogólna więc suma wynosi rs. 1.813.900.

Kurs listów zastawnych w ciągu całego roku 1871/2 był przeciętnie rs. 86,96 $^{2}/_{3}$ za sto. W porównaniu z kursem pierwszego roku finansowego podwyższył się średnio o rs. 3,81 $^{2}/_{3}$ na sto,—zaś w ciągu roku podniósł się o rs. 7,01 (w październiku 1871 r. kurs średni z całego miesiąca był 83,77 we wrześniu 1872 r. rs. 90,78 za sto).

Zamierzenia budżetowe Towarzystwa na rok 1872/3 przewidują przewyżkę dochodu nad wydatki w sumie rs. 13.655. Pomyślny ten stan budżetowy pozwala na podniesienie płac urzędników, które dotychczas były z nader wielką oszczędnością wyznaczane.

Protokół posiedzenia z d. 19 grudnia r. z. zaznacza, iż przy projekcie budżetu Towarzystwa na rok 1872/3, zawiązała się dyskusja między kilkoma członkami Tow., głównie zaś między p. A. Makowieckim i Dyrektorem p. Dominikiem Zielińskim. P. Makowiecki żądał, aby na przyszłość projekt budżetu zamieszczany bywał przy drukowaném Sprawozdaniu Dyrekcji, dla zaznajomienia z nim członków na jakiś czas przed Zebraniem Ogólném, gdyż inaczéj obecni na Zebraniu nie są w możności dokładnie ocenić przedstawianych im wniosków. Przeciw temu żądaniu wystąpił p. Zieliński utrzymując, że zatwierdzenie budżetu nie wymaga uprzedniego rozbioru i ocenienia; przytém dyskutowanie interesów Towarzystwa prywatnie, przed podaniem ich pod uchwałę Ogólnego Zebrania, byłoby niewłaściwém. Żądanie p. Makowieckiego, nie znalazłszy dostatecznego poparcia ze strony obecnych członków, usunięte zostało większością wszytkich prawie głosów, a jednakże *w zasadzie* było najzupełniéj słuszne, natomiast argumentacje członków, występujących przeciw temu żądaniu, nie wytrzymują żadną miarą krytyki, bo sprzeciwiają się naturze stowarzyszeń.

Zebranie Ogólne wybrało ponownie do składu Komitetu Nadzorczego wychodzących członków, pp. Ed. Grabowskiego, J. G. Blocha i A. Temlera, zaś w obowiązkach Dyrektora i zastępcy Dyrektora utrzymało również nadal pp. D. Zielińskiego i W. Okęckiego.

Finansowe rezultata działań Towarzystwa z roku ubiegłego, są bezwątpienia bardzo pomyślne. Nadzwyczajna oględność, z jaką Towarzystwo udziela pożyczki, niepozwalała nam wreszcie przypuszczać, ażeby mogło być inaczéj. Atoli pożyteczność Towarzystwa dla ogółu posiadaczy domów, jest mniejsza, jakby życzyć należało. Bardzo ograniczona liczba stowarzyszonych, po dwóchletnim już przeszło istnieniu Towarzystwa i mimo znacznego podniesienia się kursu listów zast. miejskich, nasuwa nam myśl, czy czasem ta oględność ze strony władz Tow. nie jest nazbyt daleko posuniętą i czy to nie ona właśnie odstrasza właścicieli domów od przystępowania do Towarzystwa. W roku 1870/1 było bowiem 349 nieruchomosci obciążonych pożyczkami Towarzystwa, a w roku 1871/2 przybyło tylko 201 nieruchomości, co czyni razem 550 nieruchomości na 2.337 domów frontowych i 3.069 oficyn murowanych, jakie się kwalifikują do pożyczek. Sądziliśmy, że po podniesieniu się kursu listów, uprzystępniającém warunki zaciąganych pożyczek, Towarzystwo będzie miało zapewniony daleko szerszy rozwój aniżeli przedtém; tymczasem postęp okazuje się bardzo powolny. Czyby nie należało zastanowić się nad tém zjawiskiem i postarać się o usunięcie przyczyn, krępujących szybszy i znaczniejszy wzrost instytucji?

W. S.

Rosyjskie Towarzystwa Ubezpieczeń w r. 1872.

W Petersburgu odbyły się w ciągu miesiąca lutego r. b. Ogólne Zebrania główniejszych Towarzystw Ubezpieczeń od ognia, na których przedstawione zostały sprawozdania z czynności tychże Towarzystw w roku ubiegłym. Podajemy poniżéj ważniejsze dane i cyfry, z pomienionych sprawozdań zaczerpnięte, które, jak sądzimy, nie będą bez interesu dla czytelników *Ekonomisty*, ze względu na liczną klientelę i nader rozgałęzione stosunki asekuracyjne, jakie towarzystwa rosyjskie w kraju naszym posiadają. Zwłaszcza w latach ostatnich, kiedy z powodu przepisanéj wysokiéj kaucji, zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń zaniechały czynności asekuracyjnych w Cesarstwie (z wyjątkiem, jak wiadomo, jednego tylko angielskiego Towarzystwa „Imperial"), działalność rosyjskich towarzystw w Królestwie Polskiém nadzwyczaj się podniosła i rozwinęła.

1) *Pierwsze Towarzystwo Rosyjskie Ubezpieczeń od ognia*, założone w 1827 r. posiada kapitał zakładowy rs. 4.000.000, rozdzielony na 10.000 sztuk akcji po rs. 400 każda. Kapitał ten w całości wniesionym został. W r. 1872 pobrano tytułem premji rs. 3.024.979,84; łącznie z sumą rs. 616.495,13 zarezerwowaną z dochodów 1871 r. na pokrycie ubezpieczeń, z końcem tegoż roku nie ubiegłych, z procentami od kapitału zakładowego i funduszów Towarzystwa rs. 287.459,26 oraz z sumą rs. 27.255,32, zapisaną na korzyść Towarzystwa, z zamkniętych w zupełności rachunków wynagrodzeń pożarnych za lata dawniejsze, ogólny przychód w 1872 r. stanowi rsr. 3.956.189,55. Po potrąceniu zaś sumy rs. 1.453.811,34, wypłaconéj innym towarzystwom za reasekuracją, okazuje się dochód rzeczywisty rsr. 2.502.378,21. Wydatki w ciągu roku 1872 były następujące: wynagrodzenie za pożary rs. 1.887.513, po potrąceniu zaś należności zwróconych przez inne towarzystwa, w skutek przyjętéj reasekuracji rs. 1.031.179,66, na ciężar I-go Ros. Tow. przypada rs. 856.333,82;—koszta administracyjne rs. 538.419,41, a mianowicie: na pensje dla urzędników i inne zwykłe wydatki administracyjne rs. 149.577,45, na wynagrodzenie dla budowniczych za plany, opisy i taxy rs. 75.623,42, na prowizją dla agentów rs. 292.057,59, na tantjemę dla dyrektorów rs. 21.160,95;—po potrąceniu zaś prowizji otrzymanéj od innych towarzystw, za udzielone reasekuracje rs. 253.849,22 i po dodaniu prowizji, innym towarzystwom wypłaconéj, za otrzymane od nich reasekuracje rs. 38.743,26, ogół kosztów administracyjnych wynosi rubli sreb. 323.313,45;—odpisano na stratę z należności przypadających od różnych agentów dawniejszych rs. 10.000, odłożono na rezerwę na rok 1873 rsr. 707.025,83. Ogół rozchodu wynosił rs. 1.896.673,10. Pozostaje zatém

czystego zysku rs. 605.705,11. Z sumy téj Zebranie Ogólne przeznaczyło rs. 15.146,13 na amortyzacją papierów publicznych;—rs. 580.000 na dywidendę, t. j. po rs. 58 na akcją, czyli 14½%;—rs. 10.000 na utworzenie kasy emerytalnéj i zaliczkowéj dla urzędników i służby Towarzystwa; —wreszcie rs. 558,98 na kapitał zapasowy. Kapitał ten wynosi obecnie rub. sr. 533.769,84. — Dywidendy wypłacone przez Towarzystwa w ostatnich 12-u latach wynosiły:

Rok	Przeznaczono do podziału	na akcją	czyli %	Rok	Przeznaczono do podziału	na akcją	czyli %
1861	500.000	50	12½	1867	700.000	70	17½
1862	160.000	16	4	1868	400.000	40	10
1863	400.000	40	10	1869	600.000	60	15
1864	160.000	16	4	1870	620.000	62	15½
1865	400.000	40	10	1871	460.000	46	11½
1866	500.000	56	14	1872	580.000	58	14½

2) *Drugie Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia*, założone w 1835 r.; kapitał zakładowy rs. 1.500.000, podzielony jest na 10.000 sztuk akcji po rs. 150 każda i również w całości wpłaconym został. Ogólna wartość przyjętych w r. 1872 ubezpieczeń wynosi rs. 234.708.659, od których pobrano premji rs. 1.334.109,69. Z powyższéj sumy oddano innym towarzystwom na reasekuracją rs. 130.343.678 i zapłacono z tego tytułu premji rs. 816.627,11, po potrąceniu któréj to sumy pozostaje dochód z premji na rzecz Towarzystwa rs. 517.482,58, zarezerwowano z dochodów 1871 na rok 1872 rsr. 206.619,60, łącznie z procentami, zyskiem na sprzedaży papierów publicznych i dochodem z posesji, własnością Towarzystwa będącéj rs. 103.935,32, ogół dochodów wynosił rs. 828.037,50. Wydatki zaś były następujące: na pensje dla urzędników, najem lokali etc. rs. 62.053,65, na podatki i opłatę patentów rs. 2.473,03, na wynagrodzenie dla budowniczych za plany, opisy i taxy rs. 35.379,58, na prowizją dla agentów i tantjemę dla zarządzającego rs. 131.632,69, a po potrąceniu prowizji, otrzymanéj od innych towarzystw za reasekuracją rs. 122.708,23, wydatki z tego tytułu wynoszą rs. 8.924,46;—na utrzymanie narzędzi do gaszenia pożaru rs. 850, na szyldy i znaki ubezpieczeń rs. 6.705, wydatki administracyjne w ogóle rsr. 116.385,72; na tantjemę dla dyrektorów rs. 5.000. Wynagrodzenia zapłacone za 612 pożarów rs. 1.157.308,88, po strąceniu otrzymanych od innych towarzystw z tytułu reasekuracji rs. 793.875,96, przypada na ciężar wyłączny Towarzystwa rs. 363.432,92;—odłożono na wynagrodzenie za 77 pożarów, z których rachunki jeszcze nie są ukończone rs. 128.418,33, (z których przypada do zwrotu przez inne towarzystwa rs. 72.884,99), ogół wydatków na wynagrodzenia za pożary wynosi rs. 418.996,26. Łącznie z re-

zerwą na rok 1873 rs. 206.993,03, wydatki w ogóle wynoszą rs. 747.345,01. Pozostaje zatém czystego zysku rs. 80.992,49. Z sumy téj odpisano na kapitał zapasowy rs. 692,49, który wynosi w ogóle rs. 213.169,98, a przeznaczono na dywidendę rs. 80.000. Na każdą akcją przypada po rs. 8, czyli $5^1/_3$%. W poprzednich latach 12-u Towarzystwo dało dywidendy następujące:

Rok	Przeznaczono do podziału	na akcją	czyli %	Rok	Przeznaczono do podziału	na akcją	czyli %
1861	150.000	15	10%	1867	200.000	20	$13^1/_3$%
1852	60.000	6	4%	1868	160.000	16	$10^2/_3$
1863	150.000	15	10%	1869	200.000	20	$13^1/_3$
1864	90.000	9	6%	1870	200.000	20	$13^1/_3$
1865	60.000	6	4%	1871	150.000	15	10
1866	150.000	15	10%	1872	80.000	8	$5^1/_3$

3) *Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia Salamandra*, założoném zostało 1864 roku. Kapitał zakładowy rs. 2.000.000 składa się z 800 udziałów imiennych po 250 rubli każdy, na które należność całkowicie wniesioną została. W ciągu roku 1872 wpłynęło ze składek, czyli premji rs. 1.228.954,24, z dochodów 1871 odłożono na rezerwę na rok 1872 rs. 233.696,92, tytułem procentów od kapitału zakładowego otrzymano rs. 142,071,49, przewyżka premji zarezerwowanych nad wynagrodzenia pożarne, wypłacone rzeczywiście, stanowiła rs. 8.241,33. Dochód wynosił w ogóle rs. 1.612.963,98. Wydatki zaś były następujące: odłożono tytułem rezerwy na rok 1873 rsr. 265.095,67, wypłacono innym towarzystwom premji reasekuracyjnych rsr. 639.852,76. Wypłacono wynagrodzenia pożarnego w 512 razach (po potrąceniu sum od innych towarzystw, na zasadzie reasekuracji otrzymanych) rs. 401.081,76. Koszta administracji wynosiły: na Zarząd rs. 71.570,43, wydatki inspektorów rs. 1.875,15, za sporządzenie planów i tax rub. sreb. 38.418,12; prowizja dla agentów rs. 118,297,03, tantiema dla dyrektorów rs. 5.000, w ogóle rs. 235.160,73, a po potrąceniu prowizji, otrzymanéj od innych towarzystw za reasekuracją rs. 99.478,13, koszta administracji redukują się do rs. 135.682,60. Ogół wydatków wynosi rs. 1.441.712,79. Z przewyżki dochodów rs. 171.251,19 przeznaczono rs. 3.251,19, na kapitał zapasowy, a pozostałą resztę 168.000 rozdzielono tytułem dywidendy pomiędzy spólników udziałowych. Na każdy udział przypada rs. 21, czyli 8,4%. Kapitał zapasowy Towarzystwa wynosi rs. 221.388,26.

W ostatnich 12-u latach Towarzystwo *Salamandra* dawało dywidendy następujące:

Rok	Przeznaczono do podziału	na akcją	czyli %
1861	180.000	rs. 22,50	9%
1862	—	—	—
1863	160.000	„ 20	8%
1864	120.000	„ 15	6%
1865	144.000	„ 17	$7\frac{1}{5}$%
1866	200.000	„ 25	10%
1867	240.000	rs. 30	12%
1868	120.000	„ 15	6%
1869	176.000	„ 12	$8\frac{4}{5}$%
1870	248.000	„ 31	$12\frac{2}{5}$%
1871	150.000	„ 18,75	$7\frac{1}{2}$%
1872	168.000	„ 21	$8\frac{2}{5}$%

4) *St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, oraz ubezpieczenia dochodów dożywotnich i kapitałów,* założoném zostało 1858 r., posiada kapitał zakładowy rs. 2.400.000, rozdzielony na 12.000 akcji imiennych po rs. 200 każda. Kapitał ten całkowicie jest wpłaconym. Pierwotnie Towarzystwo ograniczało się tylko do ubezpieczeń od ognia, w r. 1868 rozszerzyło zakres swéj działalności, przyjmując ubezpieczenia na życie, oraz ubezpieczenia dochodów i kapitałów. W r. 1872 Towarzystwo miało dochodów: 1) w oddziale ubezpieczenia, rezerwa, odłożona z wpływów 1871 r. 208.361,91, premje pobrane w 1872 r. rs. 1.132.147,51, w ogóle rs. 1.340.509,42; 2) w oddziale ubezpieczenia dochodów i kapitałów, premje, odłożone na rezerwę z dochodów 1871 r. rs. 229.877,88, pobrano w ciągu 1872 r. składek rs. 118.571,54, łącznie z procentami od składek narosłemi w ciągu roku, dochód z premji wynosił rs. 367.818,49. Procenta od kapitału zakładowego i funduszów Towarzystwa rs. 192.019,25. Dochód w ogóle wynosił rs. 1.900.347,16. Wydatki: a) W oddziale ubezpieczeń od ognia. Premje, zapłacone innym towarzystwom za reasekuracją rs. 580.198,70, wypłacono tytułem wynagrodzenia za 404 pożarów (za potrąceniem sum, uzyskanych od innych towarzystw, na podstawie umów reasekuracyjnych) rsr 228.714,53. Odłożono na rzecz 86 pożarów, co do których obrachunki jeszcze nie są ukończone rs. 108.231,37. Odłożono na rezerwę 1873 r. na zabezpieczenie asekuracji nie upłynionych rs. 223.245,20. Koszta administracyjne i budowniczym za plany i taxy rs. 24.684,47, zapłacono agentom prowizji, (za potrąceniem prowizji, otrzymanéj od innych towarzystw za reasekuracją im powierzoną) rs. 18.876,85; pensja dla urzędników, koszta podróży inspektorów, najem lokali w Petersburgu, Moskwie i Kijowie rs. 92.488,47. Wydatki administracyjne razem rs. 136.049,79. Rozchód oddziału ubezpieczeń od ognia wynosił w ogóle rs. 1.276.439,59; b) W oddziale ubezpieczenia dochodów i kapitałów: wynagrodzenie przyznane w 8-u wypadkach śmierci rs. 37.500; wypłacono dochodów dożywotnich rs. 4.770; za polisy odkupione rs. 3.529,62. Pensja dla urzędników, wynagrodzenie dla lekarzy etc. rs. 7.556,28, prowizja dla agentów rs. 8.063,34. Odłożono na premją zapasową dla ubezpieczeń nieupłynionych rs. 277.642,68. Rozchód oddziału ubezpieczenia dochodów i kapitałów wynosił w ogóle

rs. 339.601,92. Wydatki różne rs. 18.559,43. Tantjema dla Dyrektorów rs. 7.163,60. Ogół wydatków wynosił rs. 1.641.764,54. Z czystego zysku otrzymanego rs. 258.582,62 odpisano na kapitał zapasowy rs. 10.117,65, odłożono na rezerwę nadzwyczajną na ubezpieczenie dochodów i kapitałów rs. 8.464,97, rozdzielono pomiędzy akcjonarjuszów tytułem dywidendy rsr. 240.000. Na każdą akcją przypada po rs. 20, czyli 10%. Kapitału zapasowego Towarzystwo posiada rs. 59.597,39, nadto ma fundusz przeznaczony na amortyzacją akcji, wynoszący rs. 150.000. W ostatnich latach 12-u St.-Petersburskie Towarzystwo dawało dywidendy następujące:

Rok	Przeznaczono do podziału	na akcją	czyli %	Rok	Przeznaczono do podziału	na akcją	czyli %
1861	174.000	rs. 14,50	7¼%	1867	240.000	rs. 20	10%
1862	—	—	—	1868	180.000	„ 15	7½%
1863	144.000	rs. 12	6%	1869	240.000	„ 20	10%
1864	—	—	—	1870	300.000	„ 25	12½%
1865	72.000	rs. 6	3%	1871	240.000	„ 20	10%
1866	156.000	„ 13	6½%	1872	240.000	„ 20	10%

5) *Ruskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia*, założone w 1867 r. Kapitał zakładowy rs. 2.500.000 nominalnéj wartości, rozdziela się na 10.000 akcji, po rs. 250; dotychczas na akcje te wniesionych zostało po rs. 50, czyli 20%; w rzeczywistości zatém kapitał zakładowy wynosi tylko rs. 500.000. Operacje Towarzystwa w ciągu 1872 roku były następujące: Pobrano tytułem składek rs. 1.508.485,44, po strąceniu premji, wypłaconych innym towarzystwom za reasekuracją rs. 958.596,41, wpływ ze składek bieżących wynosił rs. 549.889,03; odłożono z dochodów 1871 r. na rezerwę 1872 r. rs. 102.507,28; otrzymano procentów od kapitałów i funduszów towarzystwa rs. 29.228,17. Dochód w ogóle wynosił rs. 685.873,36. Rozchód składał się z pozycji następujących: 1) Wynagrodzenia pożarne w 712 przypadkach rs. 294.039,68, łącznie z należnościami przypadającemi do wypłaty, za 154 pożarów, co do których rachunki jeszcze ukończonemi nie zostały, a po potrąceniu sum, otrzymanych od innych towarzystw, na zasadzie umów reasekuracyjnych rs. 51.817,94, w ogóle wynagrodzeń pożarnych rs. 345.857,62. 2) Koszta administracyjne: pensje dla urzędników, najem lokali w Petersburgu i Moskwie, patenta i opłaty gildyjne rs. 100.910,44; odpisano na konto kosztów pierwotnego urządzenia Towarzystwa rs. 2.607,31, wynagrodzenie dla budowniczych za plany i taxy rs. 52.404,88, prowizja dla agentów rs. 138.233,44, tantjema dla 5 Dyrektorów rs. 5.000;—po potrąceniu prowizji, otrzymanéj od innych towarzystw, za oddane im do reasekuracji ubezpieczenia rs. 143.583,91, wydatki wynoszą wogóle rubli sreb. 501.429,78. Z czystego zysku rs. 184.443,58, odłożono na rezer-

wę na rok 1873 rs. 112.443,58, odpisano na kapitał zapasowy rsr. 12.000 i przeznaczono do podziału pomiędzy akcjonarjuszów rs. 60.000. Na każdą akcją tytułem dywidendy przypada po rs. 6, czyli 12%. Kapitał zapasowy Towarzystwa, wynosi rs. 36.000.

W pierwszych dwóch latach 1867 i 1868 Towarzystwo żadnéj dywidendy nie dawało; w r. 1869 przypadało na akcją po rs. 2, czyli 4%, w ogóle rs. 20.000, w r. 1870 na akcją rs. 4, czyli 8%, w ogóle rs. 40.000, w r. 1871 na akcją po rs. 6, czyli 12%, w ogóle rs. 60.000.

6) *Handlowe Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia* założone w 1870 r., posiada kapitał zakładowy rs. 500.000, rozdzielony na 5.000 akcji, po rs. 100 każda. Kapitał ten w zupełności wniesionym został. Dochody w ciągu 1872 roku wynosiły: Rezerwa odłożona z dochodów 1871 roku rs. 55.520,04, wpłynęło ze składek od ubezpieczeń rs. 593.569,02, procenta od kapitałów i funduszów Towarzystwa wynoszą rs. 30.962,30, zyskano przy sprzedaży 200 akcji Warsz.-Terespolskich rs. 1.400. Dochód w ogóle wynosił rsr. 681.451,03. Wydatki w r. 1872 były następujące: Premje reasekuracyjne, wypłacone innym towarzystwom rs. 352.169,61. Koszta administracji, jako to: pensje dla urzędników, najem lokali w Petersburgu i Moskwie etc. rs. 44.774,87, odpisane 10% od kosztów założenia i wartości ruchomości Towarzystwa rs. 1.620,97, razem rs. 46.395,84. Opłaty gildyjne i patenta rs. 2.014,02, wynagrodzenie dla budowniczych za plany i taxy rs. 23.609,14. Prowizja za otrzymane reasekuracje rs. 45.733,95; otrzymano prowizji od innych towarzystw, za oddane tymże do reasekuracji ubezpieczenia rsr. 51.023,93. Wynagrodzenia pożarne, wypłacone w 301 wypadkach, za potrąceniem sum, otrzymanych od innych towarzystw, na zasadzie reasekuracji rs. 160.100,29, łącznie z sumą, przypadającą do wypłaty za pożary lat dawniejszych rs. 11.905,29, rs. 172.005,58. Rezerwa odłożona z dochodów 1872 na rok 1873 rs. 56.297,15. Tantjema dla Dyrektorów rs. 3.000. Rozchód w ogóle wynosił rs. 650.201,36. Po potrąceniu których to wydatków, od wpływów wyżéj przywiedzionych, okazuje się czysty zysk rsr. 31.250. Z sumy téj odpisano na kapitał zapasowy rs. 6.250. Przeznaczono na dywidendę rs. 25.000; czyli rs. 5, t. j. 5% na akcją. Kapitał rezerwowy Towarzystwa wynosi w ogóle rs. 10.000. W r. 1871 wypłacono akcjonarjuszom tytułem dywidendy rs. 15.000, t. j. po rs. 3 na akcją, czyli 3%.

7) *Rosyjskie Towarzystwo Reasekuracyjne*, założoném zostało w 1869 roku, kapitał zakładowy wynosi rs. 1.000.000 i składa się z 1.000 udziałów, każdy po rs. 1.000, na które dotąd 50%, t. j. w ogóle rs. 500.000 wniesionych zostało. Sprawozdanie za rok 1872 wykazuje obroty następujące: Z dochodów 1871 r. odłożoną została suma rs. 109.860,78 na rezerwę na rok 1872. W ciągu 1872 r. pobrano tytułem premji rs. 597.768,94

(w roku 1871 rs. 424.542,21). Z sumy téj wypłacono innym towarzystwom za reasekuracją rs. 110.081,55. Ogólna wartość nieruchomości i ruchomości przyjętych do asekuracji wynosiła 115 miljonów rubli (w r. 1871, 73 miljonów). Suma ta rozdzielała się na 59.808 polis, tak, że wartość przecięciowa jednego ubezpieczenia wynosiła rs. 1.930.

Oprócz powyżéj wykazanych premji, Towarzystwo w ciągu 1872 r. miało dochody następujące:

z procentów od kapitału	rs.	36.285,59
prowizji od innych Towarzystw za oddane im reasekuracje	„	19.094,62
różnica kursu w skutek podniesienia się ceny giełdowéj papierów, przez Towarzystwo posiadanych	„	1.935,11
Dochodu w ogóle	rs.	764.945,04

Pod względem wydatków rok 1872 był nader niekorzystnym dla Towarzystwa. W skutek wielkich pożarów, w czasie miesięcy letnich w Moskwie, Rydze, Dynaburgu i Pernowie zdarzonych, oraz wielkiéj liczby drobnych pożarów na prowincji, Towarzystwo na znaczne straty narażoném zostało. Wynagrodzenie, zapłacone przez Towarzystwo w ciągu 1872 r. za 1.377 pożarów wynosi rs. 449.587,08, a po potrąceniu sumy rs. 92.337,02, przez inne Towarzystwa zwróconéj, — na ciężar Towarzystwa reasekuracyjnego przypada rs. 357.250,06. (W 1871 r. było tylko 1.003 pożarów, na pokrycie których potrzebną była suma rs. 254.000);—nadto na pożary jeszcze nieuregulowane odłożono sumę rs. 30.000. Koszta administracyjne, pensje dla urzędników, najem lokali etc., wynosiły rs. 21.167,32. Prowizja zapłacona innym towarzystwom, za otrzymane reasekuracje rs. 101.742,41. Łącznie z wyżéj wykazaną sumą wypłaconych wynagrodzeń pożarnych rsr. 357.250,06; oraz wypłaconych innym towarzystwom premji reasekuracyjnych rs. 110.081,55, ogół wydatków wynosił rs. 620.241,34. Z remanentu rsr. 144.703,70 przeznaczono rs. 25.000 na dywidendę dla akcjonarjuszów (stanowiącą 5% od kapitału zakładowego, rzeczywiście wniesionego rubli sreb. 500.000),—na rezerwę dla ubezpieczeń jeszcze nie ubiegłych odłożono rsr. 114.703,70, na wynagrodzenie dla Dyrektorów przeznaczono rs. 5.000. Kapitał zapasowy Towarzystwa wynosi tylko rs. 5.000. Za 7½ miesięcy podczas których Towarzystwo w r. 1869 było czynném, wypłacono tytułem dywidendy po rs. 17,50 na udział, czyli 3½%. Dywidenda za rok 1870 wynosiła rs. 40 na udział, czyli 8%; za r. 1871 rs. 35 na udział, czyli 7%.

Sprawozdanie Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń dotąd ogłoszone nie zostało. Skoro je otrzymamy, nieomieszkamy podać cyfr i danych, dotyczących operacji pomienionego Towarzystwa. Założone w 1872 roku

w Moskwie Towarzystwo *Jakor* (Kotwica), które czynności swe dopiero z końcem roku rozpoczęło, sprawozdanie za kilka miesięcy 1872 r. poda zapewne łącznie ze sprawozdaniem za rok 1873.

Sprawozdanie z ósméj sesji międzynarodowego Kongresu Statystycznego w Petersburgu.

(Dokończenie, — p. Ekon. zesz. XI i XII, str. 874 i 931, z r. 1872 i zesz. I, str. 44, 1872 r.).

Posiedzenie z dnia 26 sierpnia.

Sekcja I. Prezydencja p. Semenowa. Poprawka pp. Farr'a i Engl'a, w kwestji spisów ludności prawnéj (§ 2), według redakcji podkomisji, jest téj osnowy: „Co się tyczy prawideł międzynarodowych, mających służyć do oznaczenia ludności stale osiedlonéj (pop. de séjour habituel) i ludności prawnéj, należy, chwilowo przynajmniéj, pozostawić je na uboczu, z uwagi na niepodobieństwo zaprowadzenia obecnie jednostajnych reguł, oraz z uwagi na różnorodność prawodawstw w rozmaitych krajach i między jedną epoką a drugą.“

Następne paragrafy: 10, 11, 12 i 13 będące uzupełnieniem zatwierdzonego już § 9, zostają przyjęte prawie bez zmiany. Oto są:

10. Wszędzie, gdzie stopień wykształcenia ludności na to pozwala, szczególniéj w wielkich miastach, wiek powinien być wykazywany podług roku miesiąca urodzenia. Jeżeli zaś wiek ma być wykazany przez liczbę lat, notować należy tylko lata już ubiegłe, a dla dzieci niżéj jednego roku, miesiące ubiegłe.

11. Stosunek do głowy rodziny, lub domu (ménage), wyraża się albo przez stopień pokrewieństwa, albo przez stanowisko zajmowane w domu (nauczyciel, robotnik, terminator, służący etc.,—lokator, gość etc.).

12. Kwestja stanu cywilnego, odnosi się tylko do związków prawych, do rozwodów, lub separacji prawnie wyrzeczonych.

13. Pod wyrazem *zatrudnienie* rozumiéć należy stan, fach, lub rzemiosło, dające osobie spisowéj (personne recensée) główne środki utrzymania lub jakiemu osoba ta przeważnie poświęca swą działalność. Osoby mające zatrudnienia różnego rodzaju powinny je wszystkie wymienić, wskazując to które uważają za główne.

Do tego paragrafu p. Körösi stawia poprawkę następującą: Należy prócz tego wskazać stanowisko społeczne, a mianowicie wymienić, czy oddając się swemu zatrudnieniu, spisowy jest majstrem, przedsiębiorcą, czeladnikiem, lub robotnikiem. (Przyjęte). Sekcja przyjęła również drugą poprawkę do § 13, przedstawioną przez prezydującego: Jeżeli spis odbywa się według systemu kartek osobistych, należy, co do osób, które żyjąc przy familji, nie mają zatrudnienia określonego i niezależnego, czynić wzmiankę o głowie rodziny, lub domu (do którego te osoby należą) i wykazać zatrudnienie jakiemu się oddaje.

P. Wirth pragnąłby widzić zamieszczone również na kartkach spisowych zatrudnienia poboczne (Nebengeschäfte).

14. Rubryka wyznań wykazuje religją, w jakiéj spisowy został urodzony, albo jaką przyjął w następstwie i wyznaje obecnie, czyli w ogólności wykazuje kościół, do jakiego osoba spisowa należy.

15. Co się tyczy świadomości, czytania i pisania, wykazać tylko trzeba, czy spisowy świadomość tę posiada, lub nie posiada, bez względu czy jest dokładną, lub niedokładną.

Powyższe dwa paragrafy przyjęto w podanéj tu osnowie. Na wniosek prezydującego §§ 16 i 17 połączono w jeden, powierzając redakcją p. Bodenheimer'owi. Paragraf ten zatém sformułowany został jak następuje:

16. Rubryka miejsca urodzenia odnosi się tylko do osób urodzonych po za miejscem spisu; wskazać należy o ile możności, gminę, albo przynajmniéj, największą jednostkę terytorjalną, w któréj się znajduje miejsce urodzenia osoby spisowéj (hrabstwo, kanton, gubernja, prowincja, departament, okrąg regencyjny); co do cudzoziemców wskazać przytém należy państwo, z którego pochodzą.—Po tym paragrafie dodano jeszcze jeden téj treści:

17. Reguły, dotyczące wykazywania zwykłego, lub chwilowego miejsca pobytu, stałego miejsca zamieszkania, zamieszkania prawnego i t. d. pozostawione są, jak nateraz uznaniu odnośnych państw.

Nakoniec p. Körösi żądał, ażeby rubryki kartek spisowych układane były w kształcie pytań; na co mu odpowiedział prezydujący, że taka forma pytań bezpośrednich może być tylko stosowaną przy systemie kartek osobistych.

Na tém zakończone zostały pracę sekcji odnoszące się do spisów ludności. Sprawozdawcami sekcji na Walném Zebraniu kongresu zamianowano pp. Bodenheimer'a (dla języka francuskiegó) i Pusłowskiego (dla języka rosyjskiego).

Sekcja II. Prezydencja p. Berga, Na porządku dziennym dyskusja nad raportem p. Buschen'a o tabelach, czyli księgach

ludności. Po kilku objaśnieniach sprawozdawcy co do przedstawionego raportu, pp. Baumhauer, Berg i Muralt komunikują niektóre wiadomości, odnoszące się do systemów utrzymywania tabel ludności, obowiązujących w Hollandji, Szwecji i Szwajcarji. Co się tyczy kontroli nad utrzymywaniem tabel, w Hollandji wykonywaną jest corocznie przez komisarzy królewskich; w Belgji zaś istnieje trojakiego rodzaju kontrola: administracyjna, statystyczna i nakoniec przy zastosowaniu tych tabel do potrzeb różnych gałęzi administracji.

P. Levasseur mniema, że utrzymywanie tabel w wielkich miastach przedstawiać musi znaczne trudności, czemu p. de Bouschen zaprzecza stanowczo, przytaczając jako przykład Petersburg. — P. Hendricks zaś zapytuje czy tabele nie zdołałyby zastąpić perjodycznych spisów ludności? P. Berg odpowiada na to, że w Szwecji nie ma perjodycznych spisów, lecz co dziesięć lat obliczają ludność na podstawie danych zawartych w tabelach. Zdaniem p. Farr'a, system ten jest niewłaściwy; mógłby on w ostateczności wystarczyć dla ludności wiejskiéj, w każdym jednak razie nie zdoła zastąpić ogólnych perjodycznych spisów.

P. de Bouschen w raporcie swym uwydatnia, że tabele ludności bardzo są ważne pod względem statystyki rodzin, oraz rozdziału ludności na pojedyńcze gospodarstwa (ménages). Nadto, tabele przedstawiają jeszcze wiele innych korzyści: za ich pomocą zebrać można wszystkie elementa statystyki ludności; skonstatować dokładnie ludność prawną; w każdéj chwili powziąść z nich można wiadomość o podziale ludności według wieku, stanu i zatrudnień, oraz o wszystkich zmianach ludności, zaszłych w ciągu pewnéj epoki. Od czasu kongresu bruxelskiego, mało zrobiono w kwestji tabel ludności i tylko Belgja z korzyścią dla siebie zastosowała rezolucje tego kongresu. Sprawozdawca proponuje zatém, ażeby kongres obecny zatwierdził trzy rezolucje w téj mierze, zamieszczone przez niego w programie (str. 12, progr. II sek.). — W toku dyskusji nad temi propozycjami, podtrzymywanéj przez prezydującego, oraz pp. Baumhauer'a, Jahnson'a, Hendricks'a i Körösi'ego, postanowiono za zgodą p. Bouschen'a, zmienić redakcją jego wniosków, oraz zaproponować rządom *zaprowadzenie* systemu tabel ludności, na wzór Belgji i Hollandji. Dla wypracowania wniosków odpowiadających powyższemu postanowieniu, wysadzono podkomisją złożoną z pp. Farr'a, Baumhauer'a, Berga, Levasseur'a i Bouschen'a. Wnioski téj podkomisji przyjęte w następstwie przez sekcją, są następującéj osnowy:

1. Kongres zaleca rządom rozmaitych państw, zaprowadzenie ogólnych tabel ludności, w miejsce specjalnych tabel i ksiąg, utrzymywanych według różnorodnych systemów, stosownie do potrzeb rozmaitych gałęzi administracji.

2. Utrzymywanie tabel ludności, w krajach które posiadają jednolitą i ściśle określoną organizacją gminną, powierzyć należy władzom gminnym. W krajach, gdzie miasta stanowią odrębne jednostki terytorjalne, utrzymywanie tabel może być powierzone, albo władzom miejskim, albo téż policji. W każdym razie pożądaném jest, ażeby zapisywanie do tabel dokonywane było według reguł jednostajnych, i ażeby okręgi spisowe odpowiadały podziałom administracyjnym i okręgom ustanowionym do akt stanu cywilnego.

3. W tabelach ludności każdy dom, czyli gospodarstwo pojedyńcze (ménage) zajmuje oddzielną stronnicę. Osoby obojga płci, mieszkające oddzielnie, uważane są jako stanowiące osobny dom, czyli gospodarstwo. Robotnicy i służący mogą być zapisywani jako należący do domów, czyli gospodarstw pojedyńczych, lecz w miejscowościach, gdzie personel roboczy i służbowy często się zmienia, zwłaszcza w wielkich miastach, lepiéj jest utrzymywać osobne księgi dla ludności niestałéj (flottante), poświęcając każdéj osobie oddzielną stronnicę.

4. Tabela (księga) ludności winna mieścić wszystkie dane, jakich dostarczają spisy perjodyczne, a prócz tego, miéć rubryki specjalne dla zaznaczania zaszłych zmian i przesiedlań się ludności. Według tego zatém wpis pierwotny dzielić się ma na następujące rubryki: 1) imiona i nazwisko; 2) płeć; 3) data i miejsce urodzenia; 4) wiek; 5) stan cywilny; 6) kalectwo, 7) wyznanie (o ile zostanie podane); 8) stan i zatrudnienie, lub zwykłe zajęcie. Zmiany zaszłe następnie w danych objętych wpisem pierwotnym mogą być zaznaczane w tych samych kolumnach, ale dla ułatwienia pracy statystycznéj przy układaniu ogólnych wykazów na podstawie tych tabel, byłoby pożądaném, ażeby dla zaznaczania zmian zaszłych pod względem stanu cywilnego, znajdowały się oddzielne rubryki. Przytém potrzebne są jeszcze dwie rubryki oddzielne: dla notowania wypadków śmierci i przyczyn zgonu. Do pierwszéj z tych rubryk zapisywaną będzie data zgonu; co się zaś tyczy przyczyn zgonu, wpisywać je należy według klasyfikacji zatwierdzonéj przez kongres. — Co do przesiedleń, wymagane są rubryki następujące: 1) rodzaj wpisu (zamieszkanie, pobyt, obecność czasowa) stosownie do przepisów i praw obowiązujących w każdym kraju; 2) data wpisu i data przybycia do gminy; 3) wskazanie miejsca i domu, w którém się mieszka (o ile tego będzie potrzeba); 4) data opuszczenia gminy i wskazanie miejsca przyszłego zamieszkania; 5) objaśnienia co do czasowych wydalań się z gminy. Zmiany mieszkania w obrębie téj saméj jednostki administracyjnéj, służące za podstawę wpisu, mogą być notowane w rubryce N. 3. Co się zaś tyczy czasowych wydalań się z gminy, byłoby do życzenia, ażeby je zapisywać tylko w razie jeżeli trwają dłużéj nad dni 14.

5. Oddzielne rubryki istnieć będą w tabelach ludności, dla notowania dodatkowych wiadomości, jakich potrzebować może administracja; w każdym zaś razie będzie jedna przynajmniéj rubryka, wskazująca do jakich specjalnych tabel, lub ksiąg zapisane zostały te wiadomości, zbierane w pewnych wyłącznych celach.

6. Co do praktycznych wskazówek, dotyczących utrzymywania tabel ludności, jak niemniéj co do przepisów administracyjnych mających zabezpieczać dokładność wpisów, nie jest zadaniem kongresu statystycznego zajmować się ich badaniem, wszelako uważa się on w prawie zwrócić uwagę rządów na metody stosowane w Belgji i Hollandji i zalecić je jako najprostsze i najskuteczniejsze.

Sprawozdawcą sekcji na Walném Zebraniu kongresu w przedmiocie tabel ludności, mianowano p. Hunfalvy.

Sekcja przechodzi następnie do dyskusji nad raportem księcia A. Meszczerskiego o statystyce prostytucji. P. Farr zajmuje fotel prezydjalny.

Jakkolwiek kwestja prostytucji nabiera z dniem każdym coraz większego, ujemnego znaczenia, statystyka prostytucji prawie że jeszcze nie istnieje, a szczupłe dane jakie dotychczas zdołano zebrać, są więcéj jak niedostateczne ([1]). To téż pp. Bouschen i Huppe, popierając wywody sprawozdawcy, obstają za koniecznością ustanowienia specjalnych ksiąg dla prostytutek. P. Baumhauer jednak mniema, że ponieważ znaczna większość prostytutek nie należy do kategorji tak zwanych kobiet tolerowanych, czyli publicznych i oddaje się nierządowi pokątnie, przeto zawsze zachodzić będą wielkie trudności w spisywaniu i kontroli nierządnic.

P. Long podaje ciekawe szczegóły o prostytucji w Indjach wschodnich, poczém sekcja, przeprowadziwszy dyskusją, zatwierdza następujące rezolucje w przedmiocie międzynarodowéj statystyki prostytucji:

1. Kongres, przypisując dokładnemu zbadaniu prostytucji nader wielką wagę, uważa za rzecz niezbędną, zaprowadzenie we wszystkich wielkich miastach kontroli sanitarnéj, którąby jednocześnie obowiązaną była utrzymywać księgi specjalne, dotyczące osób oddających się prostytucji.

2. Dla uskuteczniania wpisów pierwotnych, kongres zaleca formularz zamieszczony poniżéj; zaś dla dalszego prowadzenia ksiąg, znajdować się

([1]) Najznakomitszém dziełem w téj materji jest znana książka Parent-Duchâtelet'a; z nowszych prac wymieniamy: Lacour: *La prostitution à Paris et à Londres*; Jeannel: *La prostitution dans les grandes villes*; Kuzniecow: *La prostitution et la syphilis en Russie*; Huppe: *Das sociale Deficit der Stadt Berlin.* W języku polskim, J. M. Kamiński: *O prostytucji.*

w tych księgach powinny następujące rubryki: 1) Data wpisu; 2) kategorja wpisu (kobiety z domów publicznych, mieszkające oddzielnie, włóczęgi oddające się nierządowi pokątnie); 3) data przepisania z jednéj kategorji do drugiéj; 4) data wykreślenia; 5) przyczyny wykreślenia.

Formularz ksiąg spisowych prostytucji.

1) Imiona i nazwisko (dla kobiet poddanych kontroli tajemnéj—numer); 2) wszystkie dane jakich dostarczają spisy ludności, nie wyłączając naturalnie miejsca urodzenia i narodowości prostytutki; 3) czy prostytutka jest córką prawą lub nieprawą? Czy żyją jéj rodzice? Jeżeli żyją, czy mieszka przy nich? W przeciwnym razie, kiedy ich opuściła? Czy rodzice mieszkają w tém samém mieście gdzie córka? 4) Czy miała dzieci? Data ich urodzenia; czy są przy życiu, a jeżeli żyją, komu zostały powierzone? 5) Czy prostytutka posiada swe własne gospodarstwo (ménage), lub czy zajmuje pokój, część pokoju, albo téż czy mieszka u rodziców, w domu publicznym, lub jakiém miejscu pokątnego nierządu? Czy jest utrzymywaną? Czy utrzymuje kogo (dzieci, ojca, matkę, krewnych)? 6) Czy otrzymała wykształcenie w zakładzie naukowym i w jakim? Czy nie posiada jakich wiadomości technicznych i specjalnych? 7) Czy nie oddaje się obecnie jakiemu rzemiosłu, lub zatrudnieniu? Jaki był poprzednio jéj fach, lub zatrudnienie? Kiedy stanowczo zaprzestała mu się oddawać? 8) Czy była karaną i z jakiego powodu? Czy była trzymaną w więzieniu, lub zakładzie poprawczym? Czy była utrzymywaną z funduszów publicznych, np. w przytułku dla kobiet nawróconych i t. p? Kiedy opuściła taki zakład i dla czego? 9) Ogólny stan zdrowia; patologiczne lub inne właściwości organizmu; czy nie podlega chorobie chronicznéj; czy nie była dotkniętą chorobą syfilityczną i kiedy? Czy była leczoną w szpitalu, czy w domu? 10) Wiadomości somatologiczne według szczegółowego programu zatwierdzonego przez podkomisją I-éj sekcji (ob. wyżéj). Dla prostytutek zostających pod tajemną kontrolą program ten, jako trudny do zastosowania, nie będzie obowiązującym.

Sekcja III. Prezydencja p. Weszniakowa. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad formularzem *A.* Po zagłosowaniu na poprzedniém posiedzeniu § 7 tego formularza, postanowiono w dalszym ciągu dyskutować naprzód § 12 jako zasadniczy, a dopiero potém zająć się §§ 8, 9, 10 i 11. Paragraf ten brzmi jak następuje: „§ 12. Jakie wyroby produkuje zakład? Wykazać ich rodzaj, ilość, koszt produkcji, czyli cenę fabryczną, oraz ich wartość.“ Zawiązuje się nad tym paragrafem długa i żywa dyskusja. Pp. Engel i Wirth sądzą, że pozostanie on martwą literą w formu-

larzu, nie przynosząc żadnéj praktycznéj korzyści, albowiem cyfry podawane w deklaracjach przez przemysłowców co do ilości i wartości wyrobów są zupełnie fałszywe. Zdarzało się, że cyfry te były zaledwie w $^1/_{12}$ części prawdziwe. W Szwajcarji, powiada p. Wirth, biura statystyczne nie mogły żadną miarą pozyskać prawdziwych danych o przemyśle, zwłaszcza o ilości i wartości wyrobów. Kongres przeto, mając na widoku statystykę międzynarodową, winien zbadać uprzednio, w jakim stopniu każden kraj posiada możność wykonania powziętych w téj mierze postanowień kongresu.

P. Czekh podzielajac zapatrywania preopinantów, wykazuje pobudki skłaniające przemysłowców do ukrywania prawdziwéj cyfry wartości ich wyrobów. P. Laspeyrès radzi też, ażeby ze względu na fałszywość cyfr dostarczanych bezpośrednio przez fabrykantów, poprzestać na notowaniu liczby robotników. P. Andrejew zaś przyznaje, że nie można wprawdzie pozyskać dat ścisłych, ale można je mieć przybliżone, w okrągłych cyfrach. Zapatrywanie to popiera p. Block, nadmieniając, że skoro nikt nie zaprzecza, iż zachodzi niezbędna potrzeba znać ilość i wartość wyrobów, należy przeto starać się o pozyskanie odnośnych danych; idzie więc tylko o wynalezienie środków, za pomocą których możnaby otrzymywać cyfry najwięcéj zbliżone do prawdy. Czyby w miejsce bezpośrednich deklaracij przemysłowców nie zaprowadzić szacowań dopełnianych przez osoby trzecie?

P. Nagórny zwraca uwagę, że biura statystyczne mając charakter urzędowy, daleko więcéj dokonać mogą jak wszelka działalność prywatna. Deklaracje zapewne mogą być fałszywe, ale dla czegóż wierzyć im bezwarunkowo? Należy użyć sposobów sprawdzenia i sprostowania danych,— a sposoby te biura łatwo znajdą przy pomocy administracji albo biegłych. Jako przykład, mówca przytoczył dokonane przed kilku laty w Królestwie Polskiém oszacowanie własności gruntowéj; nie było ono niczém inném jak sporządzeniem statystyki rolniczéj. Szkoda zapewne, że celem jawnym téj czynności była regulacja podatku — a jednak rezultat okazał się stosunkowo dobry, tak, iż nie wahano się na téj statystyce oprzéć kredyt gruntowy, przy stanowieniu nowego prawa o Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém. Otóż, gdyby poprzestawano na deklaracjach samych właścicieli ziemskich, niewątpliwie sprawdziłby się nieraz fakt przez p. Engla przywiedziony (że cyfra podana była $^1/_{12}$ częścią prawdziwéj); ale sprawdzenie było zapowiedziane odrazu i z możliwą ścisłością dokonywane. Wreszcie, jeżeli kto i zdołał zmniejszyć szacunek swéj ziemi dla uniknienia podatku, to w następstwie został ukarany zmniejszeniem kredytu. Tak więc prawda ma zawsze swe korzyści i w saméj naturze rzeczy leży regulator. W każdym zaś razie lepsze są cyfry fałszywe, ulegające sprostowaniu, niż brak

cyfr zupełny; a wyrzekając się cyfr o ilości i wartości wyrobów przemysłu, nie mielibyśmy statystyki bogactwa.

P. Engel przyrzeka głosować za § 12, jeżeli sekcja go uchwali w formie życzenia; popierać będzie przytém wszelkie usiłowania dążące do udokładnienia dat bezpośrednio otrzymanych o ilości i wartości wyrobów i sam pracować będzie nad wynalezieniem sposobów pozyskania cyfr wiarogodnych.

Po tych uwagach sekcja przyjmuje jednomyślnie § 12 formularza *A.* z tym dodatkiem, że „biura statystyczne obowiązane są poszukiwać sposobów zapewnienia podanym cyfrom jak największéj dokładności.“ — Paragrafy 8, 9, 10 i 11 formularza, odnoszące się do jakości, ilości i ceny materjałów surowych, zużywanych w zakładzie, — do jakości i siły motorów, — do rodzaju i ilości maszyn, oraz—do pochodzenia, ilości, rodzaju i ceny używanych materjałów opałowych, zostały również przyjęte, na wniosek p. Wesełowskiego, który słusznie zauważył, że są one tylko dopełnieniem § 12, i szczegóły w nich zawarte dają możność sprawdzenia cyfr ogólnych, tym paragrafem objętych. Następnie sekcja zatwierdziła formularz *B.*, według którego zbierane będą wiadomości szczegółowe o położeniu robotników i o instytucjach mających na celu poprawę ich bytu. Pytania zamieszczone w tym formularzu dotyczą mianowicie liczby godzin pracy dzieci i dorosłych, rodzaju zajęcia, zarobków, udziału robotników w zyskach, kas oszczędności i t. d., i t. d. Kończąc swe prace nad statystyką przemysłu, sekcja zatwierdza jeszcze resztujące konkluzje programu (art. 9 do 17) z małemi zmianami co do treści i formy i mianuje p. Engla swym sprawozdawcą na Walném Zebraniu kongresu.

Dr Engel, stosując się do skazówek jakich dostarczyła dyskusja nad pojedyńczemi kwestjami, przedstawił sekcji na następném posiedzeniu (d. 28 sierp.) swój raport o statystyce przemysłowéj, kończący się następującemi rezolucjami:

„1. Wielkie śledztwa (enquêtes) co do technicznego, ekonomicznego i społecznego stanu przemysłu, winny być uskuteczniane jednocześnie we wszystkich krajach najmniéj co lat dziesięć.“

„2. Prócz tego należy zarządzać coroczne spisy przemysłu. Rządy które już je zaprowadziły, zechcą takowe nadal utrzymać. Te doroczne spisy mają obejmować tylko daty, czyli wiadomości o liczbie i rodzaju zakładów przemysłowych (nazwiska właścicieli), tudzież o liczbie zatrudnionych robotników, ze wskazaniem ich płci i wieku (dzieci niżéj lat 14 i dorośli wyżéj lat 14).“

„3. Natomiast wiadomości przeznaczone do spisów ogólnych, czyli wielkich śledztw dziesięcioletnich, zbierane być winny z każdego zakładu osobno i zawierać wszystko co jest wskazane w dołączonych tu formularzach *A.* i *B.*

„4. Spisy przemysłowe uskuteczniać należy na podstawie tych samych zasad co spisy ludności, t. j. za pośrednictwem kartek (bulletins) rozdawanych wszystkim przemysłowcom, zajmującym się samodzielnie jakimbądź przemysłem.“

„5. Kartki te mogą być wypełniane albo przez samych przemysłowców, albo też przez władze miejscowe, lub członków komisij spisowych i kontroli, w każdym jednak razie na podstawie ustnych zeznań samychże przemysłowców.“

„6. Kontrola miejscowa operacij spisowych przemysłu, dopełnianą być winna za pośrednictwem komisij, złożonych z członków wybranych z pośród osób kompetentnych i dbałych o postęp i pomyślność przemysłu, bądź że osoby te należyć będą do składu władz miejscowych, bądź też do klasy samychże przemysłowców.“

„7. Układanie na podstawie zebranych kartek, systematycznych wykazów podług miejscowości i jednostek terytorjalnych, pozostawić należy staraniu urzędów statystycznych każdego kraju, które prace swe wykonywać będą o ile możności odpowiednio do decyzij i życzeń międzynarodowych kongresów statystycznych.“

„8. Rezultata dopełnianych w ten sposób spisów mają być regularnie ogłaszane, po uprzedniém ich sprawdzeniu przez osoby posiadające wykształcenie techniczne.“

„9. Co się tyczy klasyfikacji różnych gałęzi przemysłu, sekcja przyjęła podziały wskazane w klasyfikacji wypracowanéj przez profesora Andrejewa, lecz uprasza komisją organizacyjną kongresu petersburskiego o przedstawienie téj klasyfikacji komitetowi sędziów przysięgłych na wystawie wiedeńskiéj 1873 r., a to w celu, ażeby ten areopag najdoświadczeńszych przemysłowców, techników i uczonych zadecydował, jaka klasyfikacja okazałaby się najstosowniejszą dla wszystkich narodów i dla zadań, które kongres osiągnąć zamierzył.“

„10. Co do wyszczególnienia i klasyfikacji motorów, maszyn i przyrządów, sekcja oświadcza się za systemem przyjętym przez komisją niemiecką i wskazanym w dziele Dra Engla p. n. *Die Reform der Gewerbe-Statistik.*“

„11. Rezolucja końcowa. Sekcja, wiedząc że statystyka przemysłu wcieloną została do programu tegorocznego kongresu, dla dodania nowego i silnego bodźca pracom na tém polu przedsiębranym i dla posunięcia naprzód wydawnictwa międzynarodowego porównawczéj statystyki przemysłu, wyraża życzenie, ażeby wydawnictwo to nie było odwlekane do czasu, kiedy ogłoszone zostaną daty, zebrane w myśl przyjętych obecnie rezolucij. Przeciwnie, jest zdania, że praca ta powinna być rozpoczętą lub prowadzoną daléj na podstawie zebranych już, mniéj lub więcéj dokładnych materjałów,

albowiem nie wątpi, że sam fakt jéj istnienia wpływać będzie na jéj doskonalenie się nieustanne.“

Dr Engel oświadcza, że jako sprawozdawca, nie mógł zmienić formulárza *B.*, w którym spostrzega jednak pewien brak. Jedno z pytań tego formularza jest téj treści: „Czy osoby zatrudnione w zakładzie mają udział w zyskach przedsiębiorstwa?“ Mówca proponuje, ażeby dodać: „czy są spółwłaścicielami.“ (Przyjęte).

Sekcja wynurza podziękowanie swemu sprawozdawcy Dr Engel i prezydującemu p. Weszniakowowi, autorowi programu III-éj sekcji.

Posiedzenia podkomisji obradującéj nad nomenklaturą różnych gałęzi przemysłu. — Prezydujący Dr Farr, — vice-prezes prof. Jonack,—sekretarz p. Timiriazew.

P. Lwow zaleca przyjęcie w całości programu wypracowanego przez p. Andrejewa; jego klasyfikacja, oparta na potrzebach ludzkich, którym odpowiadają różne gałęzie przemysłu, spełnia cel główny, mianowicie oznaczenie bogactwa narodów.

P. Simoneńko nie przypuszcza, ażeby można było przyjąć jednaką klasyfikacją dla nomenklatury zatrudnień i dla zakładów przemysłowych, w pierwszym razie bowiem przeważać musi punkt widzenia społeczny, w drugim — techniczny. Przeciwnego jednak zdania jest p. Majkow, który sądzi, że obydwa te kierunki dadzą się skojarzyć, czego dowodem są formularze przyjęte przez III-cią sekcją. P. Linde znowu mniema, że system klasyfikacji proponowany w programie jest nienaturalny, gdyż opiera się na podstawie nie mającéj nic spólnego z przemysłem. Daleko właściwiéj byłoby oprzéć go na płodach surowych, według rozmaitych stopni ich przetworzenia. Myśl tę popiera p. Farr i proponuje, ażeby za podstawę podziału przemysłu służyły płody surowe, czyli pierwotne, następnie sekundarne, czyli w pierwszym stopniu przekształcenia, tercjarne i t. d., i t. d.— P. Timiriazew zwraca uwagę, że głównym celem każdéj klasyfikacji naturalnéj musi być utworzenie ściśle określonych grup, czyli klas przedmiotów identycznych lub analogicznych pod względem większéj części ich cech charakterystycznych; rozdział tych grup na ogólniejsze kategorje ma już tylko podrzędne znaczenie. Systemy klasyfikacji przemysłu biorące za podstawę podziału, albo potrzeby ludzkie, albo płody surowe, albo też jaką inną jednostronną zasadę, muszą być koniecznie sztuczne. — P. Kiaer sądzi również, że kwestją klasyfikacji przemysłu należy badać z rozmaitych punktów widzenia; zaleca więc, aby porównano ze sobą różne proponowane systemy.

Dotychczas nie było jeszcze klasyfikacji przemysłu stanowczo i ogólnie przyjętéj, mimo licznie przedsiębranych prób ze strony technologów, staty-

styków, urzędów celnych, komisij wystaw międzynarodowych i t. d. Klasyfikacja zaproponowana przez Komitet Kongresu statystycznego wiedeńskiego (1857), jakkolwiek nie rozwiązywała stanowczo kwestji, stanowiła jednak postęp względnie do tego co przedtém istniało. Inną znowu klasyfikacją zaproponowała komisja Związku celnego w 1870 r. Nie wiele różni się od niéj ostatnia klasyfikacja, ułożona także przez komisją Związku celnego w 1872 r. Zawiera ona 17 grup rospadających się na 77 klas i 445 kategorij i jest prawie zupełnie wyczerpującą. Za wielką zaletę poczytać jéj należy, iż nie odróżnia przemysłu *rzemieślniczego* (industrie des artisans) od *fabrycznego*, ale z tém wszystkiém nie jest jeszcze zadawalniającą. P. Andrejew, w imieniu komisji organizacyjnéj kongresu petersburskiego zaproponował przeto nową nową klasyfikacją, obejmującą 4 główne kategorje, 11 grup, 73 klasy i 491 sekcij (ob. progr. III sek., str. 16). Kategorje te są następujące:

A. Przemysł wydobywczy (ind. extractives): — 1) królestwa roślinnego i zwierzęcego, 2) płodów mineralnych niemetalicznych, 3) płodów górniczych metalicznych.

B. Narzędzia pracy i transportu: 4) maszyny, narzędzia, przyrządy, broń, instrumenta; 5) przemysł chemiczny; 6) przemysł środków transportu i obsługi transportowéj.

C. Przemysł zaspakajający bezpośrednie potrzeby człowieka: 7) przemysł budowlany w najobszerniejszym zakresie; 8) wyroby odnoszące się do ubrania, toaletowe; 9) przemysł dostarczający środków pożywienia; 10) przemysł zaspakajający potrzeby umysłowe człowieka.

D. Przemysł handlowy: 11) przemysł ułatwiający wymianę (np. banki, ubezpieczenia, księgarstwo i t. d.).

Po bardzo szczegółowym rozbiorze i długiéj a ożywionéj dyskusji, podkomisja przyjmuje powyższą klasyfikacją, z małemi zmianami co do proponowanych klas. Co się zaś tyczy nomenklatury zatrudnień, podkomisja nie mając czasu dokładnie zbadać téj kwestji, objawia życzenie, ażeby nomenklatura przyjęta na sesji w Londynie, po jéj uzupełnieniu według projektu wypracowanego przez p. Majkowa, służyła tymczasowo za podstawę pracom porównawczéj statystyki międzynarodowéj.—P. Andrejew wyznaczony został jako sprawozdawca podkomisji na posiedzeniu III-éj sekcji. Raport jego wywołuje żwawą dyskusją. P. Engel szczególniéj sprzeciwia się przyjęciu trzech z proponowanych wielkich kategorij przemysłu, oraz niektórych pomniejszych grup. — P. Andrejew przyznaje, że tak pojedyńcze grupy, jako też wielkie kategorje, są z natury rzeczy względne tylko i warunkowe i dla tego też, ażeby zostały powszechnie przyjęte, potrzebują pewnego rodzaju sankcji. W tym celu mówca proponuje, ażeby klasyfikacja przyjęta

przez podkomisją, przedstawioną została do potwierdzenia komisji biegłych na wystawie wiedeńskiéj 1873 r. Sekcja zgadza się na powyższą propozycją p. Andrejewa, popartą także przez prezydującego i p. Engla.

Druga *podkomisja* III-éj sekcji obradowała nad *statystyką górnictwa*. Raport przedstawiony sekcji na posiedzeniu z d. 28 sierpnia przez sprawozdawcę téj podkomisji, p. S k a l k o w s k i e g o, został w całości zatwierdzony. Oto jego konkluzje:

1. Podkomisja wyraża przekonanie, że łączne opracowywanie statystyki kopalń, zakładów górniczych i salin, jako jednéj gałęzi statystyki przemysłowéj, nietylko w niczém nie przeszkadza pracom nad ogólną statystyką przemysłu, lecz owszem życzyćby należało, ażeby zaprowadzono również śledztwa (enquêtes) specjalne co do statystyk innych wielkich działów przemysłu, które się wyróżniają pod względem technicznym przez swe odrębne prawodawstwo i odrębne opodatkowanie, oraz przez warunki spółeczne ludności poświęcającéj im swą pracę. Rozumie się samo przez się, że plan ogólny tych śledztw oparty być winien na zasadach zupełnie ze sobą zgodnych.

2. Podkomisja proponuje, ażeby ostateczne zbadanie wypracowanego przez komisją organizacyjną VIII sesji programu corocznych i perjodycznych spisów przemysłu górniczego (Ob. progr. III-éj sekcji, str. 30—48), powierzyć Komisji Stałéj kongresu, która zarazem uwzględnić zechce dzieło p. n. „*Die Reform der Gewerbestatistik im deutschen Reiche und in den Staaten von Europa und Nord-Amerika*, i wypracuje program za spółudziałem osób zajmujących się specjalnie urzędowemi pracami statystycznemi w przedmiocie górnictwa.

3. Podkomisja proponuje, ażeby przy układaniu wyż wzmiankowanego programu służyły za podstawę następujące punkta:

a) Wiadomości o minerałach takich jak torf, siarka, drogie kamienie, żelazo chromowe i t. d. winny mieścić się w statystyce górniczéj tych krajów, gdzie produkcja rzeczonych minerałów znacznie jest rozwinięta.

b) Wyłączyć należy ze statystyki kopalń i zakładów górniczych, wiadomości o fabrykacji monety, gdyż sposoby bicia monety nie należą właściwie do metalurgji. Natomiast przetapianie surowego złota (la fusion du schlich d'or) wchodzi w zakres téj statystyki.

c) Wiadomości coroczne o płukaniu złota, platyny i cyny powinny być stosunkowo obszerniejsze aniżeli corocznie zbierane wiadomości o kopalniach i zakładach górniczych, albowiem exploatacja płuczni ulega znacznym zmianom w krótkich odstępach czasu.

d) Do programu perjodycznie zbieranych dat włączyć należy wiadomości o warzelniach soli.

e) W tych wszystkich razach kiedy oczyszczanie nafty połączone jest bezpośrednio z exploatacją nafty surowéj (nieoczyszczonéj), wiadomości o produktach dystylacji mieścić się winny w statystyce kopalń i zakładów górniczych.

f) W sprawozdaniach rocznych ściśle odróżniać należy żelazo, otrzymane jako produkt bezpośredni z rudy, od żelaza pochodzącego z przetopienia starego żelaztwa i szyn; podobne rozróżnienie zachowane być winno i co do miedzi.

g) Program spisów corocznych powinien być jeszcze uzupełniony w ten sposób, aby obejmował wiadomości co do kopalń: o ilości zużytego prochu, dynamitu, nitro-gliceryny i t. d. (*Sprengmaterialen*), oraz drzewa na ocymbrowanie i t. d. (*Zimmerung*); zaś co do zakładów górniczych: o ilości pieców i motorów, ze wskazaniem siły tychże.

h) Wiadomości o wieku robotników, ilości dni pracy w ciągu roku, stopie zarobków, cenach sprzedaży i transportu, cenach kosztu produkcji i wartości wyrobów, etc., zamieszczać należy w spisach perjodycznych, które dopełniane być winny w perjodach pięcioletnich, lub co najmniéj dziesięcioletnich.

i) Wiadomości corocznie zbierane o wypadkach zaszłych w kopalniach i zakładach górniczych, powinny koniecznie ulegać kontroli inspektorów górniczych, albo téż policji w tych krajach, gdzie inspekcja górnicza nie została jeszcze zaprowadzoną.

k) Przy sprawozdaniach z perjodycznych spisów górniczych (co do kopalń, zakł. górniczych i salin) w różnych krajach, ogłaszane być powinny krótkie streszczenia prawodawstwa górniczego, systemu opodatkowania płodów górniczych i opłat celnych.

4. Podkomisja objawia życzenie, ażeby Zarządy zajmujące się ogłaszaniem corocznych raportów statystyczno-górniczych, zwróciły jak najśpieszniéj uwagę na rezolucje poprzednich Kongresów w przedmiocie statystyki kopalń, zakładów górniczych i salin; podkomisja odwołuje się w téj mierze przedewszystkiém do Wielkiéj Brytanji, która zajmuje tak ważne miejsce pośród krajów górniczych.

5. Podkomisja objawia życzenie, ażeby coroczne raporta statystyczno-górnicze, ogłaszane przez kolonje i niektóre rzeczypospolite Południowo-Amerykańskie, pojawiały się na przyszłość w sposób regularniejszy jak dotąd.

W programie III-éj sekcji zamieszczone są (str. 34—48) szemata, podług których zbierane być mają daty spisów rocznych i perjodycznych górniczych. Ramy niniejszego pisma nie pozwalają na ich przedruk.

Kwestja statystyki górniczéj wyczerpała szereg prac, zamieszczonych przez komisją organizacyjną w programie III-éj sekcji.

Sekcja IV. Prezydencja p. Vissering'a. P. Łamański ofiaruje sekcji do rozporządzenia 30 exemplarży „*Rocznika finansów rosyjskich*,“ redagowanego przez p. Wesełowskiego, — za co autor otrzymuje podziękowanie.

Dyskusja rozpoczyna się nad dodatkowym paragrafem do art. 8, zaproponowanym przy końcu poprzedniego posiedzenia przez p. Levi. Autor broni swego wniosku, zaś p. Block go zbija, dowodząc, że zasada klasyfikacji krajów w statystyce międzynarodowéj, została już przyjętą przez Zgromadzenie Przedwstępne delegatów urzędowych, wniosek ten przeto jest zbyteczny. Że jednak wnioskodawca obstawał przy swojém zdaniu, p. Horn zaproponował umotywowany porządek dzienny téj osnowy: „Ponieważ wniosek p. Levi byłby tylko powtórzeniem zapadłego już postanowienia Zgromadzenia Przedwstępnego, sekcja przechodzi do porządku dziennego.“ Po kilku uwagach objaśniających, sekcja usuwa wniosek p. Levi, przyjmując proponowany porządek dzienny.

Zgodnie z propozycją prezydującego, dyskusja otwartą zostaje łącznie nad artykułami 9 do 14.

P. Bodio objaśnia o potrzebie rozróżniania notowanéj wartości urzędowéj i wartości handlowéj towarów; przedstawia systemy stosowane w téj mierze w wielu krajach i proponuje, ażeby na przyszłość usunąć z wykazów notowania wartości urzędowych tak zmiennych, jak niezmiennych, chociażby nawet zamieszczane były obok notowań wartości handlowych, a natomiast żąda, aby w ich miejsce statystyka handlu podawała w wykazach przeciętne ceny handlowe.

P. Meitzen przedstawia szereg dokumentów dotyczących statystyki państwa Niemieckiego i popiera zdanie preopinanta, co do corocznego wykazywania przeciętnych cen handlowych. Jego zdaniem, niezbędną jest rzeczą, aby notowania wartości opierały się na cenach deklarowanych na komorach celnych i w izbach handlowych; przeciętna zaś cena stanowioną będzie nie na podstawie tranzakcij dokonanych w jednéj miejscowości, lecz w kilku wielkich ogniskach celnych lub handlowych. Ceny oznaczane według jednéj miejscowości, przedstawiały tak mało interesu, że Zollverein zaniechał téj czynności, a natomiast w ostatnich czasach przyjął system proponowany przez p. Bodio.

W następstwie tych przemówień pp. de Thoerner i Meitzen wnoszą, ażeby zamiast artykułów 10 do 13 włącznie, sekcja przyjęła artykuł téj treści:

„Dla towarów których ceny ulegają znacznéj zmianie odnośnie do miejscowości, przez jakie są przywożone lub wywożone, nie będzie stanowioną ogólna cena przeciętna we wszystkich krajach, lecz rozmaite ceny, układane na podstawie cen ognisk handlowych, znajdujących się w bliskości głównych komór celnych, tak co do przywozu jak i wywozu.“

P. Betocchi ze swéj strony proponuje:

„Pożądaném jest, ażeby w miejsce notowania wartości urzędowych niezmiennych, statystyka handlowa wszystkich krajów wykazywała corocznie ceny przeciętne.“

P. de Thoerner zgadza się na propozycją p. Bodio, żąda jednak, aby pozostawiono art. 14 programu, i aby wykazywano co pięć lat przeciętne ceny zbiorowe wszystkich podrzędniejszych towarów, ułożonych grupami.

Kilku członków, a pomiędzy nimi pp. Block i Bodio, zabierają głos w téj kwestji,—poczém pp. Caignon, Reader-Lack i Thoerner stawiają nowy wniosek, mający zastąpić art. 10—13:

„We wszystkich wypadkach kiedy towary nie są deklarowane *ad valorem*, każdy kraj użyje środków jakie mu wydadzą się najwłaściwsze w celu oznaczenia ich obecnéj wartości. Wartością taką będzie: co do przywozu, cena towaru na miejscu zakupu łącznie z wszystkiemi kosztami (transport, komisowe i t. d.) poniesionemi aż do przybycia towaru na komorę graniczną, nie licząc jednak opłaty celnéj przywozowéj. Co do wywozu: cena główniejszych targowisk kraju wywożącego, bez doliczenia opłaty celnéj wywozowéj.“

Nad tym wnioskiem zawiązuje się dyskusja pomiędzy pp. Caignon i Jung-Stilling'iem, w skutek któréj p. Horn proponuje zlanie wniosków pp. Thoerner'a, Meitzen'a, Bodio i Caignon'a w jeden, zredagowany jak następuje:

„We wszystkich wypadkach kiedy towary nie są deklarowane *ad valorem*, każdy kraj użyje środków jakie mu wydadzą się najwłaściwsze w celu oznaczenia ich obecnéj wartości, według systemu cen przeciętnych, potrącając opłaty przywozowe i wywozowe. — Pożadaném jest, ażeby co do towarów, których ceny ulegają znacznéj zmianie odnośnie do miejscowości przez jakie są przywożone lub wywożone, w miejsce ogólnéj ceny przeciętnéj z całego kraju, stosowano rozmaite ceny przeciętne, tak co do przywozu, jak i wywozu, stanowione według cen ognisk handlowych, znajdujących się najbliżéj głównych komór celnych.“

W toku dyskusji nad powyższą propozycją, wszyscy poprzedni wnioskodawcy oświadczyli się za przyjęciem redakcji p. Horn'a i sekcja prawie jednogłośnie ją zatwierdziła. P. Betocchi cofnął swą poprawkę. Następnie sekcja zatwierdziła bez dyskusji art. 9 programu (który z powodu przyjęcia

poprzedniego wniosku opatrzono N. 10) téj osnowy: „Art. 10. Z dokumentów celnych statystyka czerpać winna tylko te daty jakie zbierane są w celach fiskalnych, zaś danych dodatkowych poszukiwać musi w innych źródłach informacyjnych. Odstąpienie od téj zasady może miéć miejsce jedynie co do artykułów wolnych zupełnie od opłat przywozowych lub wywozowych.“

P. de Thoerner żąda utrzymania art. 14 programu, lecz sekcja odrzuca tę propozycją, ponieważ treść artykułu 14 uwzględnioną już została w przyjętym wniosku p. Horn'a.

Ostatni art. 15 programu sekcja zatwierdza po krótkiéj dyskusji prawie jednogłośnie. Oto jego treść dosłowna: „Art. 11. Biura statystyczne rozmaitych krajów proszone są o dopełnienie miejscowych studjów nad sposobami układania w ich krajach merkurjałów cen targowych.“

P. Levi prosi sekcją o przyjęcie jeszcze następującéj rezolucji:

„Zastosowanie w deklaracjach celnych wszystkich krajów jednostajnych miar i wag, byłoby wielkiém ułatwieniem dla handlu miedzynarodowego.— Uprościłoby to i zmniejszyło czynności administracji a publiczność podlegająca przepisom celnym, łatwiéj obznajmiłaby się z taryfami. Uprościłoby to również same deklaracje i zmniejszyło mimowolne pomyłki ze strony kupców, za które obecnie wystawieni są nieraz na kary stosunkowo dosyć znaczne.“

P. Schreier żąda przyjęcia systemu metrycznego we wszystkich krajach, zaś p. Jacobi popiera propozycją p. Levi, nadmieniając, że obecnie poprzestać można na zastosowaniu tego systemu w handlu międzynarodowym. Sekcja przyjmuje wniosek p. Levi i wyraża podziękowanie panu Haxton Derby za ofiarowaną jéj pracę o drogach żelaznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

P. Nagórny zakomunikował swój projekt zaprowadzenia monety powszechnéj. Osnowa jego jest następująca:

„Jednostka monetarna 5 franków w złocie, proponowana przez Konferencją monetarną paryską (1867), nie odpowiada warunkom systemu dziesiętnego, a przytém jest niedogodną w użyciu ze względu na swą zbyt małą objętość. P. de Parieu podał dwa projekta, mające na celu rozwiązanie kwestji jednostki monetarnéj: 1) sztukę 10-frankową, przedstawiającą pewne korzyści praktyczne, lecz wyłączającą system dziesiętny ze względu na wagę (projekt *a posteriori*); albo 2) 5 gramów złota próby $^9/_{10}$, czyli sztukę wartości fr. 15,50 — (projekt *a priori*). Przyjmując tę ostatnią jednostkę jako racjonalną, p. de Parieu sądzi, iż niemożebną będzie rzeczą zastosować system dziesiętny do monety srebrnéj. Mniema jednak, iż *dziesiętnik* (décime) jednostki srebrnéj mógłby odpowiadać *setnikowi* (centime)

jednostki złotéj, — przyjmuje zatém stosunek konwencjonalny srebra-bilonu do złota, jak 1 : 10.

Opierając się na tych danych i utrzymując dla srebra próbę $^9/_{10}$, t. j. system dziesiętny, proponuje następujący system monetarny, którego dopełnieniem byłby bilon z bronzu ([1]).

	B r o n z		S r e b r o		Z ł o t o	
	Tysiączniki (millimes)	Setniki (centimes)		Dziesiętniki (nowe franki)		Jednostki
Wartość, w nowych jednostkach . .	0,001—0,002—0,005	0,01	0,02—0,05	0,1—0,2	0,5	1—2
Waga, w gramach .	1. 2. 3.	5	1.—$2,^5$	5.—10	$2,^5$	5—10
Wartość we frankach dzisiejszych	$0,015,^5$—0,031—$0,077^5$	0,155	0,31—$0,77^5$	$1,^{55}$—$3,^{10}$	$7,^{75}$	$15,^{50}$—31

NB. Podwyższenie o 55% wartości jednostki srebrnéj i jednostki najniższéj kategorji (tysiącznik — czyli niejako atom tego systemu) w stosunku

(1) Ob. „Merkury" r. 1867, N. 30.

do wartości teraźniejszego franka i centyma, nietylko że nie stanowi wady systemu, ale przeciwnie odpowiada ogólnéj podwyżce cen i tranzakcij.“

P. Kumanin ofiaruje sekcji exemplarz taryfy towarowéj na drogach żelaznych niemieckich i austrjackich, redagowanéj przez p. Röhrig, zaś p. Bodio dzieło w języku włoskim p. t. „Roczniki ministerjum rolnictwa przemysłu i handlu we Włoszech.“

W skutek uwagi p. Hamilton'a, sekcja postanawia (na posiedzeniu z d. 28 sierpnia), ażeby sprawozdawca jéj zmienił redakcją ostatniéj propozycji p. Levi, albowiem zwyczaje Kongresu sprzeciwiają się przytaczaniu motywów w saméj osnowie zatwierdzonych rezolucij.—P. de Thoerner mianowany zostaje sprawozdawcą sekcji na Walném Zebraniu co do statystyki handlu zewnętrznego, p. Caignon co do klasyfikacji towarów, zaś p. Poggenpohl co do statystyki pocztowéj. — Sekcja postanawia jeszcze, że przedmioty sztuki klasyfikowane będą *ad valorem*. — W końcu pan Perl, chcąc zapobiedz błędnym interpretacjom, zwraca uwagę, że przy układaniu nomenklatury towarów, podkomisja uwzględniła warunki transportu drogami żelaznemi i wodą, tudzież wymogi handlu międzynarodowego. To tłómaczy dla czego zamieszczono w nomenklaturze przedmioty tak małoważne dla dróg żelaznych.

Podkomisja IV-éj sekcji obradująca nad programem *statystyki stosunków pocztowych*, obrała na prezydującego p. Meitzen'a, na sekretarza p. Czarnkowskiego. Rezolucje proponowane przez Komisją organizacyjną i przyjęte po krótkiéj dyskusji z małemi zmianami, są osnowy następującéj:

1. Publikacje zawierające daty statystyczne o stosunkach pocztowych, opracowywane będą według planu zamieszczonego w programie (ob. progr. IV sekcji, str. 4—9) i mieścić mają wiadomości:

a) *o zakładach pocztowych* (administracja centralna, jéj stosunek do innych instytucij państwowych, jéj organizacja, personel; administracja lokalna; biura pocztowe, ich liczba, rodzaj i t. d.; poczty miejskie, poczty wiejskie i t. d.; długość dróg pocztowych, ilość stacij, utrzymywanych koni i t. d., i t. d.).

b) *o exploatacji* (obsługa wewnątrz kraju, ruch międzynarodowy, ruch pocztowy w ogóle, rodzaj i długość dróg i t. d.).

c) *o rezultatach finansowych exploatacji.*

2. Powyższe dane poprzedzać będą skazówki o opłatach pocztowych i o zasadniczych przepisach dotyczących każdéj kategorji korespondencji.

3. Operacje każdego biura pocztowego podawane będą w wykazach ogólnych, według szematu zamieszczonego w programie (ob. progr. IV sekcji, str. 6—7).

4. Niezależnie od tego, układane będą wykazy specjalne w podobnéj formie jak wykazy ogólne i zawierać mają dane:

a) co do wymiany korespondencij międzynarodowych, rozklasyfikowanéj według państw; i

b) co do operacij każdego biura pocztowego miejskiego.

5. Kraje w których istnieją różne kategorje opłat pocztowych, układać mają wykazy specjalne dla każdéj z tych kategorij korespondencji, według planu zgodnego z przepisami krajowemi co do taxowania tych korespodencij.

6. O o ile sposoby notowania na to pozwolą, wiadomości powyższe uzupełniane będą jeszcze danemi o wadze korespondencij.

Dyskusja wyświetliła, że pod nazwą „poczty miejskie" rozumieć należy obsługę pocztową nietylko w mieście, lecz w całym okręgu pocztowym każdego biura. Zaś nazwa „poczty wiejskie" zastąpioną zostaje, na wniosek p. M. Block'a, orzeczeniem: „Zakłady zastępujące poczty państwowe," albowiem *poczty wiejskie* nie są utrzymywane przez państwo i mają cechę instytucji prywatnéj; w Rosji np. utrzymują je instytucje prowincjonalne.

Kończąc na tém swe prace, sekcja IV-ta składa podziękowanie swym sprawozdawcom i prezydującemu.

Sekcja V. Prezydencja p. v. Baumhauer. Na porządku dziennym dyskusja nad kwestją akt osobistych przestępców (*casiers judiciaires*); program opracowywał p. Outine.

P. Yvernès przedstawia sekcji dwa dzieła w téj materji, p. n. *De la localisation au greffe de l'arrondissement natal des renseignements judiciaires concernant chaque condamné*, napisane przez p. Bonneville i *Traité theorique et pratique des casiers judiciaires*, przez p. Despalys, — następnie zaś przechodzi do wyświetlenia systemu stosowanego we Francji; tam wiadomości dotyczące osób skazanych, zbierane są i zachowywane w trybunałach okręgowych, do jurisdykcji których należy miejsce urodzenia skazanego.

P. Adamow objaśnia, że w Rosji układane są perjodycznie tabele, zawierające antecedensa sądowe osób skazanych, i te po wydrukowaniu komunikowane są władzom sądowym.

Pp. Hammick i Mouat dają objaśnienia co do systemu przyjętego w Anglji, zaś p. de Sterlich przedstawia systemy stosowane we Włoszech i w Niemczech.

Ze swéj strony komisja organizacyjna Kongresu petersburskiego zaproponowała co następuje: Wszystkie wiadomości dotyczące antecedencji sądowych osób skazanych, czyli akta osobiste przestępców, mają być koncentro-

wane w biurze statystycznėm Ministerstwa Sprawiedliwości i stąd rozsyłane trybunałom, oraz osobom interesowanym, w formie tabel drukowanych i publikowanych perjodycznie w epokach naprzód oznaczonych. — W tablicach tych mieścić się będzie wykaz alfabetyczny osób skazanych wyrokiem sądowym, z oznaczeniem trybunału który sądził przestępcę, czynu powodującego skazanie, tudzież wymierzonéj zań kary.—Zbieranie podobnych wiadomości, zdaniem sprawozdawcy p. Outine'a, nietylko jest konieczne ze względu na obowiązujące wszędzie prawa o recydywie i obostrzeniu w tym razie kary, ale ma przytém wielkie znaczenie dla statystyki kryminalnéj w ogóle.

P. Tagancew utrzymuje, że systemy stosowane dotychczas, mają tak wielkie wady, iż kwestja akt osobistych przestępców nie dojrzała jeszcze dotąd o tyle, aby ją można było obecnie rozstrzygnąć. Sekcja, podzielając to zapatrywanie, po dosyć ożywionéj dyskusji, przyjęła rezolucją téj treści, zredagowaną przez pp. Yvernès'a, Adamowa, Outine'a i Sterlich'a:

,,Kongres objawia życzenie:

„1. Ażeby we wszystkich krajach zaprowadzono system akt osobistych przestępców, w celu wykrywania i konstatowania recydywy.

„2. Ażeby statystyki urzędowe dostarczały o recydywie szczegółowych skazówek.

„3. Ażeby dokumenta te redagowane były w sposób ułatwiający studja nad recydywą i jéj stosunkiem do systemu karnego.

„4. Ażeby kwestje recydywy i systemu karnego we wszystkich swych szczegółach, zarezerwowane były do przyszłéj sesji Kongresu."

Dodatkowa rezolucja p. Sterlicha, ażeby systemy francuski i rosyjski wskazać jako wzory dla mających się dokonywać studjów, została odrzuconą i p. Yvernès mianowany został sprawozdawcą sekcji, w kwestji akt osobistych przestępców, na Walném Zebraniu kongresu.

Drugie z kolei miejsce na porządku dziennym zajmowała nomenklatura porównawcza zbrodni.

Podejmując myśl ułożenia międzynarodowéj nomenklatury ważniejszych wykroczeń, miano głównie na celu, ażeby materjałowi statystyki kryminalnéj nadać jak największy stopień jednolitości i tym sposobem ułatwić studjum porównawcze faktów w téj dziedzinie umiejętności. Zadanie Kongresu polega tutaj zatém na wskazaniu reguł, za pomocą których dane statystyczne każdego pojedyńczego państwa, dałyby się zamienić na dane statystyki międzynarodowéj.

P. Adamow nie sądzi, ażeby można było żądać od rozmaitych krajów takiéj zmiany prawodawstwa, któraby sprowadziła identyczną nomenklaturę zbrodni; dadzą się jednak pozyskać daty, mogące służyć za podstawę statystyki międzynarodowéj. Wszelako kwestja jest zbyt ważną, ażeby ją

obecnie stanowczo rozstrzygnąć; lepiéj byłoby przekazać ją komisji specjalnéj, która będzie miała obowiązek złożyć raport przyszłemu Kongresowi.

P. Worms mniema również, iż czas jest zbyt krótki, ażeby można było wniknąć we wszystkie szczegóły kwestji. Sekcja mogłaby jednakże objawić swe zdanie co do pożytku i doniosłości statystyki kryminalnéj międzynarodowéj.

P. Mouat daje niektóre objaśnienia co do kodexu karnego w Indjach wschodnich, który uważa za najdokładniejszy ze wszystkich spółcześnie obowiązujących.

Na wniosek p. Tagancewa sekcja przyjmuje rezolucje: 1, 2 i 3 (wraz z motywami poprzedzającemi) programu przezeń ułożonego (str. 19, progr. V-éj sek.), zamieniając tylko wyrażenie „*zbrodnia*“ na „*ważne wykroczenie.*“ Rezolucje te są:

„1. Przedewszystkiém potrzeba koniecznie ustanowić systematyczne, wyczerpujące i jak najściślejsze określenie każdéj kategorji ważnych wykroczeń, podług rozmaitych prawodawstw, ze wskazaniem ich rodzai i podziałów, oraz kar jakim podlegają.“

„2. Należy również oznaczyć rubryki jakie zawierać ma każda kategorja wykroczeń w statystyce międzynarodowéj.“

„3. Nakoniec wyjaśnić trzeba stosunki jakie zachodzą między temi rubrykami i elementami statystyki narodowéj.“

Pracę zakreśloną powyższemi trzema propozycjami, podjął p. Tagancew sposobem próby, w obrębie jednéj tylko kategorji wykroczeń—przestępstwa przeciw życiu ludzkiemu—i zamieścił w programie tegoroczněj sesji kongresu, jako wzór dla mającego się przedsiębrać opracowania porównawczéj międzynarodowéj nomenklatury wykroczeń przeciw prawu karnemu. P. Tagancew porównał tylko kodexa karne: francuski, belgijski, niemiecki i rosyjski. Żądał przytém, ażeby sekcja zakomunikowała tę jego pracę prawnikom teoretykom, lub praktykom pomienionych krajów, wkładając na nich obowiązek bezzwłocznego zajęcia się jéj rozbiorem.

Sekcja po rozpatrzeniu propozycij p. Tagancewa, co do ułożonego przezeń wzoru nomenklatury przestępstw przeciw życiu, przyjęła je z małemi zmianami i zamianowała w następstwie dwie komisje. Jedną, złożoną z reprezentantów krajów wymienionych w pracy p. Tagancewa, — drugą, złożoną z reprezentantów innych krajów. — Do pierwszéj powołani zostali panowie: Yvernès (Francja), Spasowicz (Rosja) i Hilse (Niemcy). Do drugiéj zaś pp. Ambrosogli, de Sterlich, Hammick, Levi, Fitz-James, Stevens, Holtzendorff, Mayr, Lahovari, Heimgyllenskiöld, Spasowicz, Tagancew. Pp. Pascuale,

Baumhauer, Delmar i Barnes wskazać mają członków reprezentantów Hiszpanji, Hollandji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnéj.

P. Tagancew wybrany sprawozdawcą na Walném Zebraniu w przedmiocie nomenklatury wykroczeń.

Na tém zakończone zostały prace V-éj sekcji.

Posiedzenie podkomisji sanitarnéj i medycznéj.

Prezydencja p. Middendorf'a. — Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad statystyką cholery. Art. 9 zostaje przyjęty w téj osnowie: „Kartki te będą wypełniane przez komisje sanitarne lub inspektorów cyrkułowych przez nie mianowanych. Obserwacje notować trzeba na tych kartkach do czasu zupełnego ustąpienia epidemji z odnośnéj części miasta." — Art. 10 uzupełniony przez podkomisją brzmi jak następuje: „W wioskach i pomniejszych miastach (niżéj 10.000 mieszkańców), oddzielne kartki dla każdego domu zastąpione będą treściwym opisem medyczno-topograficznym, meteorologicznym i klimatologicznym miejscowości."

Następne artykuły zatwierdzone przez podkomisją, po wyczerpnaniu dyskusji, są téj treści:

„Art. 11. Opisy te robione będą przez władze sanitarne lub osoby przeznaczone do śledzenia rozwoju epidemji; zawierać one mają następujące dane: a) Nazwa wsi lub miasta, oraz okręgu i prowincji w któréj się znajduje, i odległość od miasta kantonalnego lub powiatowego. b) Liczba domów i mieszkańców podług ostatniego spisu. c) Czy wieś lub miasto położone jest nad rzeką (co to jest za rzeka i czy ma ustalone brzegi i koryto), kanałem, jeziorem, stawem, lub obok traktu, szósy, drogi żelaznéj? d) Czy w téj miejscowości lub okolicach znajdują się źródła lub studnie i jaka jest głębokość tych ostatnich do poziomu wody, przed i w czasie epidemji? e) Czy okolica jest górzystą lub płaską, suchą lub błotnistą, lesistą lub zupełnie bezleśną? f) Natura gruntu w okolicach: czarnoziem, grunt gliniasty, piaszczysty, wapienny i t. d. Opis geologiczny miejscowości (jeżeli to jest możliwe. g) Czy wieś lub miasto położone jest na płaszczyźnie, czy téż na wierzchołku, boku lub u stóp wzgórza, w dolinie wązkiéj czy szerokiéj; czy grunt znajduje się równo lub wyżéj poziomu rzeki, jeziora lub stawu? h) Czy domy tworzą ulice wązkie i nieregularne, czy téż szerokie i w formie szachownicy; czy jest jedna ulica, jeden rzęd domów, czy téż domy są rozstrzelone w grupy oddzielne; czy domy się stykają ze sobą lub są rozdzielone znaczniejszemi przestrzeniami i czy są otoczone ogrodami? i) Czy domy są dobrze lub źle budowane, równo, czy téż pod lub nad poziomem ziemi, z ja-

kiego materjału; czy są niskie lub wysokie? j) Czy znajdują się fabryki w téj miejscowości lub okolicy, ich położenie odnośnie do miejscowości? czy są w górze rzeki i jakiego są rodzaju? k) Czy znajdują się w okolicy wielkie aglomeracje ludzi (obozy, koszary, jarmarki, miejsca pielgrzymek, etc.)? Ich położenie odnośnie do miejscowości? Czy są położone w górze rzeki? l) Data pojawienia się epidemji: Daty zgonów i ich liczba od czasu pojawienia się aż do zniknięcia epidemji. Data zniknięcia epidemji. m) Czy pierwszy wypadek choroby spotkał osobę miejscową, która się nigdzie nie wydalała, czy też cholera została sprowadzona przez osobę obcą? W tym ostatnim razie wymienić skąd przybyła i kiedy, czy przyjechała już chora, czy też następnie zachorowała i czy przybywa z miejscowości nawiedzonéj cholerą? n) Czy mieszkańcy mieli sobie udzieloną pomoc lekarską i przez kogo, czy przez lekarza miejscowego lub obcego? o) Czy wypadki cholery pojawiły się oddzielnie, w różnych domach, czy też było kilka naraz ofiar epidemji w jednym domu; w tym ostatnim razie, czy te domy różnią się od innych pod względem hygjenicznym? Czy jakaś część nawiedzonéj chorobą miejscowości szczególniéj ucierpiała, a w tym razie jakie jest położenie téj miejscowości? Czy znajduje się najbliżéj wody, bagna, cmentarza? Czy domy w niéj nie są mniejsze i ludność biedniejsza?"

„Art. 12. Wszystkie kartki odnoszące się do statystyki cholery, koncentrować się mają w centralnéj instytucji statystyki medycznéj, lub w centralném krajowém biurze statystyczném, gdzie zostaną opracowane według ogólnego planu, za spółudziałem lekarza."

Prócz tego podkomisja postanowiła:

„1. Że zamiast dwóch formularzy spisowych, jeden dla wielkich i drugi dla małych miejscowości, używany będzie tylko jeden, w którym daty odnoszące się do pierwszych, drukowane zostaną grubszemi czcionkami."

„2. W formularzach tych mieścić się będzie tylko jedna rubryka z napisem *Cholera*, i tam notowane będą wszystkie wypadki w razie pojawienia się epidemji w danéj miejscowości."

Sprawozdawcą podkomisji na Walném Zebraniu, mianowany Dr Benezet.

Dr Heyfelder żąda, ażeby dodać jeszcze w formularzach kilka punktów co do rozpowszechniania się cholery za pośrednictwem dróg żelaznych. Że jednak kwestja ta dotkniętą już była w formularzach, sekcja odrzuca propozycją, a natomiast postanawia na wniosek prezydującego, ażeby przedstawić w téj materji memorjał, który znalazłby pomieszczenie w dodatkach do sprawozdania z ósméj sesji Kongresu.

Prof. Zdekauer podejmuje się wypracować memorjał.

Dr Erichsen wyświetliwszy teorją wód podziemnych proponuje, ażeby Kongres, na wniosek podkomisji, objawił życzenie: że w interesie międzyna-

rodowéj statystyki cholery, należy przeprowadzić według metody naukowéj niwelacją wód podziemnych Petersburg i miast posiadających takie same warunki geologiczne. Wniosek ten przyjęto.

Następnie podkomisja przeszła do obrad nad programem statystyki syfilitycznéj, opracowanéj przez Dra Sperk'a.

Podkomisja przyjęła prawie jednozgodnie rezolucje programu, z małoznacznemi zmianami, w osnowie następującéj:

„Ażeby statystyka syfilisu zdołała odpowiedzić dzisiejszym potrzebom nauki, jako téż wymogom praktyki medycznéj i sanitarnéj, zastosować należy ogólnie następujące reguły:

A. Pod względem formy syfilisu: 1. Odgraniczyć ściśle zakażenia syfilityczne od innych chorób nabywanych przez stosunki płciowe (szankier zwany miękki, tryper). 2. Uważać jako zakażenie syfilityczne organów płciowych (szankier syfilityczny), tylko te afekcje, które spowodowały zarażenie ogólne. 3. Notować oddzielnie wypadki świeżego zarażenia i recydywy choroby; jest to jedyny środek poznania siły propagacyjnéj syfilisu.

B. Pod względem środków rozszerzania się syfilisu: 1. Wypadki zarażenia przez spółkowanie (najpewniejsze dane dadzą się pozyskać za pomocą rewizji prostytutek i wojskowych). Daty dostarczone przez zakłady lecznicze, gdzie powyżéj wskazane osoby są leczone, są najlepszą kontrolą zebranych przy rewizjach cyfr, — dla tego téż cyfry zyskane za pomocą rewizji sprawdzać należy przez cyfry otrzymane ze szpitali. 2. Wypadki zarażenia inną drogą: a) dziecka przez ssanie pokarmu mamki i odwrotnie mamki przez dziecko; b) przez szczepienie ospy; c) przez używanie spólne narzędzi w fabrykach (np. w hutach szklanych); d) przez używanie spólne naczyń domowych, bielizny i t. d. w życiu familijném. 3. Wypadki transmisji dziedzicznéj ([1]).

C. Pod względem degeneracji ludności: 1. Wypadki poronienia i przedwczesnego porodu w skutek syfilisu: a) matki; b) ojca. 2. Wypadki śmierci, w pierwszych dniach po urodzeniu, dla braku żywotności w nowonarodzonym, będącego wynikiem syfilisu: a) matki; b) ojca.

D. Pod względem wpływu syfilisu na system nerwowy: 1. Wypadki pomięszania zmysłów. 2. Sparaliżowania. 3. Epilepsja i inne newrozy.

E. Pod względem wpływu syfilisu na wytwarzanie potworności: 1. Oszpecenia twarzy. 2. Potworności innych części ciała (np. palców u rąk i nóg).

([1]) Niesłychanie ciekawém byłoby badanie degeneracji ludności, w skutek dziedzicznego przechodzenia syfilisu z pokolenia na pokolenie w krajach, gdzie kultura umysłowa jest mało rozwiniętą i gdzie panuje syfilis endemicznie (syfiloidy), np. w północnéj Syberji, Norwegji, na wyspach Archipelagu, w Turcji i t. d.

F. Pod względem uzdolnienia do służby wojskowéj: 1. Wypadki czasowego uwolnienia z powodu nieudolności spowodowanych syfilisem. 2. Wypadki zupełnego wydalenia ze służby z powodu nieudolności wywołanych chorobą syfilityczną (1).

Dane dotyczące syfilisu, powinny być zbierane obowiązkowo:

1. W szpitalach, ambulansach, domach położniczych, salach przytułku dla dzieci i mamek, oraz więzieniach.

2. Pomiędzy wojskiem lądowém i wodném; niezbędną jest rzeczą, ażeby oddziały wojsk były rewidowane perjodycznie, tak jak to ma miejsce w Rosji.

3. W biurach sanitarnych i komitetach rewizyjnych prostytucji.

4. Nadto byłoby bardzo pożądaném, ażeby lekarze ordynujący lub dopełniający inspekcji w fabrykach, warsztatach i t. d., oraz ci, którzy z jakiejkolwiek przyczyny mają sposobność examinowania wielkich mas ludności, niezaniedbywali zbierać danych o syfilisie.

Dotąd nigdzie prawie nie ma punktu centralnego, w którym uzyskane daty o syfilisie mogłyby być koncentrowane. Okoliczność ta wpływa tak szkodliwie na jednolitość zbieranych materjałów, że obecnie trudno jest bardzo podjąć jakąś ogólniejszą pracę statystyczną w téj materji. Ogniskami naturalnemi dla tych danych powinnyby być biura sanitarne, o ile posiadają oddziały statystyczne, lub też centralne biura statystyczne.

Ponieważ wszyscy członkowie podkomisji uznali jednozgodnie potrzebę konieczną ustanowienia oddzielnéj sekcji biologicznéj i sanitarnej na przyszłéj sesji Kongresu, przeto postanowiono przedstawić stosowny wniosek na Walném Zebraniu.

Na tém prace podkomisji zakończone zostały.

Posiedzenia podkomisji obradującéj nad metodą graficzną i geograficzną.

Prezydencja generała Forsch'a. Panowie Mayr, Ficker i Schwabe przedstawili komisji organizacyjnéj memorjały w tych materjach, zamieszczone w programie ósméj sesji Kongresu statystycznego.

P. Mayr w swoim memorjale o metodzie geograficznéj zaznacza, iż zaczyna się obecnie powoli wyrabiać przekonanie, że całość rezultatów jakie statystyka osiągnąć może, nie da się otrzymać ani za pomocą „*człowieka*

(1) Inne jeszcze punkta, mające interes kliniczny, podane są w tabelach nozologicznych. (Ob. dodat. Progr.).

przeciętnego," ani też za pomocą *samych jedynie wielkich przeciętnych.* Obok poszukiwania *wielkich przeciętnych statystycznych,* które abstrahują od czasu i miejsca, przedstawia się jeszcze inne, nie mniéj ważne zadanie, mianowicie *ściśle naukowe oznaczenie zmian zjawisk społecznych w czasie i przestrzeni.* Zadanie to spełnia *metoda geograficzna.* P. Mayr stosował już ją z powodzeniem w r. 1870 w poszukiwaniach swoich nad śmiertelnością dzieci w Niemczech południowych ([1]); p. Semenow w swéj pracy o ludności Rosji europejskiéj ([2]), a p. Koristka w opracowaniu statystyki zbiorów w Czechach.

Podkomisja po wysłuchaniu raportu w téj kwestji komisji organizacyjnéj i motywów p. Mayr'a, przyjęła proponowaną przez niego rezolucją w osnowie następującéj:

„Pożądaném jest, ażeby biura statystyczne, przy opracowywaniu materjałów statystycznych, zajęły się badaniem faktów specjalnych, ustanawiając dla każdego z tych faktów odpowiednie grupy geograficzne, oraz, ażeby wytworzenie tych grup czyli regjonów, geograficznie ograniczonych, opierało się na podziale zebranych dat i obliczeń, według małych okręgów obserwacyjnych.—Zaleca się przytém, ażeby rezultaty osiągnięte przez zastosowanie metody geograficznéj do statystyki, przedstawiane były za pośrednictwem kartografji."

Następnie odczytany został raport komisji organizacyjnéj co do memorjałów pp. Ficker'a i Schwabe'go o zastosowaniu w statystyce metody graficznéj.

P. Schwabe zbija energicznie rezolucje kongresu hagskiego w przedmiocie dających się ze sobą porównywać i jednostajnych tablic graficznych, wykazując niepodobieństwo stosowania jednakiéj skali dla wszystkich krajów co do pewnéj liczby faktów statystycznych. Jego zdaniem, nie może być mowy o niepodobnéj do wykonania jednostajności, lecz tylko o zastosowaniu metody graficznéj do statystyki porównawczéj.

Pp. Ficker i Czarnkowski podzielają zapatrywanie preopinanta i popierają je kilkoma przykładami.—P. Berg żąda, ażeby na każdéj sesji kongresu urządzoną była wystawa diagramów, któreby sami autorowie objaśniali, w celu zapoznania specjalistów z najlepszemi metodami diagramów, odnośnie do rozmaitych przedmiotów.

P. Levasseur proponuje, ażeby publikacje statystyki międzynarodowéj ilustrowane były diagramami, któreby służyły niejako za wzory do jednostajnego przedstawiania faktów jednakiej natury.

([1]) Ob. *Zeitschrift d. k. bayer. statist. Bureaus* N. 4, r. 1780.

([2]) Ob. *Statisticzeskij Wremennik.* T. 2, rok 1871.

P. Koristka sądzi, że byłoby pożyteczniéj, ażeby kwestja ta rozbieraną była przez komisją złożoną ze specjalistów.

P. Mayr popiera zdanie p. Levasseur'a i stawia dwa wnioski (ob. niżéj).

P. Erben nadmienia, że ponieważ większa część faktów statystycznych daje się przedstawić graficznie za pomocą diagramów, których metodę wskazuje geometrja, kongres nie ma potrzeby zajmować się specyfikacją tych faktów i metod.

Po długiéj i ożyiwonéj dyskusji, podkomisja zatwierdza następujące rezolucje:

1. Kongres uznaje, że nie ma potrzeby wchodzić w szczegóły metod jakie mają być użyte, tudzież faktów statystycznych jakie mają być przedstawiane graficznie. (Wniosek p. Erbena).

2. Kongres objawia życzenie, ażeby w publikacjach statystyki międzynarodowéj, opracowywanych według postanowień kongresu hagskiego, zamieszczane były tablice graficzne, o ile na to pozwalać będzie natura przedmiotów i środki jakiemi rozporządza każdy spółpracownik, albowiem statystyka międzynarodowa powinna w téj mierze dostarczać wzorów i dawać przykład zachęcający do naśladowania. (Wn. pp. Levasseur'a i Schwabe'go).

3. Co do jednostajności diagramów, kongres oświadcza, wbrew rezolucjom kongresu hagskiego, że nie można pod tym względem narzucać żadnéj ogólnéj reguły, gdyż chodzi tylko o zastosowanie metody graficznéj do porównawczéj statystyki międzynarodowéj. (Wn. p. Schwabe).

4. Dyrektorowie biur statystycznych i specjaliści, proszeni są o jak najśpieszniejsze przedstawienie Komisji Stałéj kongresu diagramów i kartogramów, z objaśnieniem metod jakiemi się posługiwali przy ich rysowaniu. (Wn. pp. Mayr'a i Koristki).

5. Komisja stała zajmie się zbadaniem nadesłanych wzorów i wskaże metody jakie uznała za najlepsze. (Wn. p. Mayr'a).

Walne Zebranie Kongresu dnia 28 sierpnia.

Prezydencja księcia Łobanowa-Rostowskiego. Na Zebraniu obecnym jest w loży Cesarskiéj J. C. W. Wielki Książe Konstanty Mikołajewicz.

Porządek dzienny wskazuje składanie raportów przez pojedyńcze sekcje.

P. Bodenheimer w imieniu I-éj sekcji odczytuje raport o *spisach ludności*. Rezolucje powzięte przez sekcją i streszczone w 16-u artykułach, Walne Zebranie zatwierdza bez dyskusji.

Toż samo ma miejsce co do 5-u rezolucij V-éj sekcji w przedmiocie *spisywania danych statystyki kryminalnéj*. Raport złożył w imieniu sekcji p. Mayr.

Następnie p. Yvernès przedstawił raport V-éj sekcji o *Aktach osobistych przestępców* (casiers judiciaires). Konkluzje raportu w liczbie 4 artykułów Walne Zebranie zatwierdza.

P. Jahnson, w imieniu II-éj sekcji, składa raport w przedmiocie *spisywania danych co do ruchu ludności*; rezolucje sekcji w liczbie 14 artykułów zostają zatwierdzone bez dyskusji.

P. Semenow odczytuje propozycją pp. Quételet'a i komodora Maury, co do zaprowadzenia na lądzie stałym *sieci obserwacij statystycznych nad zbiorami płodów rolniczych*, na wzór uskutecznianych już podobnych obserwacij na morzach. Podkomisja, złożona z pp. Quételet'a, barona Osten-Saken, admirała Growenko i Semenowa, rozpatrywała propozycją komodora Maury, który żąda uorganizowania pewnéj liczby stacij meteorologicznych, obowiązanych do składania miesięcznych raportów o zbiorach i pogodzie. W imieniu téj podkomisji, p. Semenow przedstawia następującą rezolucją, którą Walne Zebranie zatwierdza w téj osnowie:

„Kongres wyraża swą sympatją dla idei objawionych przez komodora Maury i prosi pp. delegatów urzędowych, ażeby zwrócili uwagę rządów i towarzystw uczonych na doniosłość projektu komodora Maury i korzyści płynącu z jego urzeczywistnienia, tudzież na potrzebę określenia dla każdego kraju sposobów, za pomocą których projekt ten ma być wprowadzony w wykonanie."

Dr Benezet przedstawia raport podkomisji *statystyki sanitarnéj*, ale w skutek uwagi p. Engla i na wniosek p. Semenowa, Walne Zebranie odracza swą decyzją do przyszłego posiedzenia, z powodu, że raport ten dla braku czasu nie został jeszcze wydrukowany.

P. Schwabe udziela niektórych objaśnień co do obserwacij dokonanych w Berlinie, na żądanie prof. Virchow'a, nad stosunkiem zachodzącym pomiędzy stanem wód zaskórnych i śmiertelnością ogólną, oraz śmiertelnością spowodowaną chorobami epidemicznemi.

Walne Zebranie Kongresu d. 29 sierpnia.

Prezydencja generała Greig'a. Po przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia, Zebranie zajmuje się w dalszym ciągu raportami sekcij.

Raport V-éj sekcji, dotyczący *porównawczéj nomenklatury przestępstw*, przedstawiony w językach francuskim i niemieckim, przez pp. de Sterlicha i Tagancewa, zostaje przyjęty.

P. de Sterlich komunikuje wiadomość o śmierci komandora Ambrosoli'ego, który został wybrany przez V-tą sekcją do komisji międzynarodowéj, mającéj zająć się nomenklaturą przestępstw. P. Yvernès składa hołd zaletom umysłu i serca nieboszczyka i proponuje, ażeby p. Sterlich wskazał na jego miejsce innego prawnika włoskiego.

Następnie Walne Zebranie przechodzi do obrad nad raportem podkomisji sanitarnéj.

P. Castiglioni proponuje przyjęcie następującego porządku dziennego w przedmiocie zatwierdzonych przez podkomisją formularzy, dotyczących *cholery i syfilisu*:

„Ósma sesja Kongresu międzynarodowego statystycznego, potwierdza zasadnicze konkluzje raportu o statystyce cholery i syfilisu i zaleca dołączone do nich formularze, odsyłając jednakże te ostatnie do Komisji Stałéj Kongresu, która podda je ostatecznemu rozbiorowi ze stanowiska techniki statystycznéj, bez naruszenia wszelako ich myśli zasadniczéj pod względem medycznym i hygienicznym."

P. Bettocchi sprzeciwia się przyjęciu powyższego porządku dziennego. Elaborat przedstawiony Zebraniu jest dziełem znakomitém i nie pozwala na nieograniczone odroczenie rozwiązania kwestji. Mówca nie podziela zapatrywań co do wpływu wód zaskórnych na rozwój epidemji cholerycznéj; jest to wreszcie nie tyle kwestja statystyczna ile medyczna.— Jeżeli formularze są za długie, nie będą miały praktycznego zastosowania. Czy można żądać np. od ojca który traci dziecię, ażeby notował wiadomości zbierane w interesie statystyki? Chcąc być ścisłym jest się okrutnym; będąc zaś powierzchownym, nie oddaje się żadnéj usługi nauce. P. Betocchi kończy swą przemowę wnioskiem, ażeby Kongres zajął się bezzwłocznie kwestją statystyki sanitarnéj.

P. Mouat, opierając się na trzydziestoletnich swych obserwacjach wszystkich form cholery w Indjach, nie znajduje, ażeby praca poświęcona statystyce téj epidemji, była zbyt rozciągłą. Propozycje podkomisji są tego rodzaju, że powinnyby być przyjęte przez każde zgromadzenie; ażeby jednak zyskać czas niezbędny na wypracowanie ogólnego systemu statystyki cholerycznéj, należałoby program podkomisji przekazać Komisji Stałéj.

P. Cyon proponuje przyjęcie porządku dziennego téj treści:

„Z uwagi, że bardzo jest mała liczba obecnych lekarzy zagranicznych, Kongres, nie wchodząc w bliższy rozbiór programu wypracowanego przez Komisją sanitarną, objawia życzenie:

1. Ażeby lekarze i statystycy zajmujący się spisywaniem danych o cholerze i syfilisie, brali o ile możności za wzór program przyjęty przez podkomisją, i ażeby lekarze rosyjscy zwłaszcza, zajęli się jego zastosowaniem

podczas epidemji cholerycznéj, tak często Rosją nawiedzającéj i przedstawili na przyszłéj sesji Kongresu raport, któryby orzekał, jak dalece program ten może wejść w wykonanie.

2. Ażeby na przyszłą sesją Kongresu przybyła większa liczba lekarzy z rozmaitych krajów, w celu utworzenia oddzielnéj sekcji statystyki sanitarnéj.“

P. Zdekauer oświadcza się za przyjęciem wniosku p. Castiglion i proponuje, ażeby Kongres postanowił utworzenie na następną sesję sekcji fizjologicznéj i medycznéj.

P. Farr popiera również wniosek p. Castiglioni.

P. Engel nalega, ażeby Zgromadzenie nie odraczało decyzji w przedmiocie statystyki cholery i syfilisu do przyszłéj sesji Kongresu. Popiera propozycją p. Cyon'a, albowiem ona żąda raportu specjalistów, raportu którego konkluzje byłyby rozwiązaniem kwestji, czyli tém właśnie, czego wszyscy pragną.

P. Semenow przytacza ponownie treść wniosków pp. Castiglioni'ego i Cyon'a, nadmieniając, iż obydwa mają to wspólnego, że przyjmują przedstawiony program jako podstawę dalszych prac. Mówiono o trudnościach zastosowania tego programu. Bez względu na to czy trudności te istnieją lub nie, słusznėm wydaje się żądanie, ażeby ci którzy proponują program, sprobowali zastosować go w swym kraju i aby stanowcza decyzja wydaną została dopiero po sprawdzeniu otrzymanych stąd rezultatów.

Głosowanie nad obydwoma wnioskami, wykazało *stanowczą większość* po stronie p. Cyon'a.

P. Hunfalvy w imieniu II-éj sekcji składa raport o *tabelach* czyli *księgach ludności*. Rezolucje sekcji w liczbie 6-u artykułów, Walne Zebranie zatwierdza bez dyskusji.— Zostają również zatwierdzone konkluzje raportu o *statystyce ogólnéj przemysłu*, streszczone w 11-u artykułach; przedstawiał je w imieniu III-éj sekcji Dr Engel.—Raport komisji III-éj sekcji o *klasyfikacji przemysłu* złożył p. Andrejew.—Przeciw rezolucji tego raportu, ażeby kwestją klasyfikacji odesłać do komitetu sędziów przysięgłych na wystawie Wiedeńskiéj 1873 r. oświadczył się p. Farr, lecz po objaśnieniu pp. Engla, Weszniakowa i Andrejewa, który nadmienił, że rezolucja ta nie ma na celu odroczenia kwestji i dąży tylko do możliwego udokładnienia proponowanéj klasyfikacji, oraz usankcjonowania jéj przez areopag ludzi kompetentnych, — p. Farr oznajmił, że uwagi swe cofa i proponowane konkluzje przyjmuje. Walne Zebranie zatwierdza następnie raport p. Andrejewa.

P. Huppe w imieniu II-éj sekcji składa raport o *specjalnych księgach spisowych* (statystyka prostytucji). Rezolucje raportu wraz z formularzem takich ksiąg zostają zatwierdzone.

P. Körösi odczytuje raport (II sekcja) o *statystyce śmiertelności w wielkich miastach*, kończący się następującą propozycją:

„Kongres oświadcza, iż jest rzeczą pożądaną, ażeby w miastach, gdzie zaprowadzoną została rewizja medyczna zmarłych, zbierano dane co do stanu mieszkań, liczby osób je zamieszkujących, oraz stopnia dobrobytu, biorąc za wzór przy dokonywaniu téj czynności rubryki formularzy używanych przez miasto Peszt."

Prócz tego p. Körösi stawia jeszcze wniosek téj treści, podpisany przez kilku członków II-éj sekcji:

„Niżéj podpisani wyrażają życzenie, ażeby biura statystyczne rozmaitych krajów i miast, zawiązały między sobą stałe stosunki dla komunikowania sobie formularzy i porozumiewania się nad sposobami zbierania danych pierwotrych."

P. M. Wirth jest przeciwny, ażeby Zebranie głosowało nad tą ostatnią propozycją; należy ją tylko zamieścić w sprawozdaniu i w protokóle Kongresu. (Jednomyślnie przyjęte).

Walne Zebranie przystępuje następnie do wysłuchania przedstawionego przez p. Skalkowskiego raportu podkomisji III-éj sekcji o *statystyce górniczéj*. Rezolucje podkomisji obejmujące 5 artykułów, zostają zatwierdzone.

P. Yvernès, w imieniu podkomisji Zgromadzenia delegatów urzędowych, składa raport o *składzie i atrybucjach Komisji Stałéj międzynarodowego Kongresu statystycznego*. Nad rezolucjami tego raportu, które podaliśmy zdając sprawę z posiedzeń Zgromadzenia Przedwstępnego, zawiązuje się dyskusja:

P. Muralt pragnie, ażeby do programu Komisji stałéj włączono jeszcze publikacją dotyczącą naczelnych zadań statystyki w stosunku do umiejętności moralnych i społecznych. Należałyby tu przedewszystkiém obłąkania, samobójstwa, rozmaite przestępstwa przeciw osobom, własności, obyczajom i nakoniec urodzenia nieprawe. Wszystkie te punkta mogłyby dać wyobrażenie o naukowéj doniosłości statystyki.

Prezydujący zwraca uwagę, że propozycja p. Muralt'a, nie będąc przedstawianą do uprzedniego rozpatrzenia sekcjom, nie może być przedmiotem głosowania na Walném Zebraniu. Będzie zatém uczynioną tylko wzmianka o niéj w protokóle.

P. Semenow nadmienia, że Komisja Stała, gdy zostanie ustanowioną, obowiązaną będzie uwzględniać wszystkie życzenia objawione na Kongresie.

P. Levasseur cieszy się, że ustanowienie Komisji Stałéj nie znalazło oporu w łonie Kongresu. To dobre przyjęcie jest szczęśliwą wróżbą na przyszłość. Mówca chciałby, ażeby przyszłe Zebranie Kongresu wystąpiło z propozycją do wszystkich rządów o zaprowadzenie obserwacij meteorolo-

gicznych. Nie idzie o to, ażeby dyrektorowie biur statystycznych obarczeni zostali tą czynnością, lecz o utworzenie między meteorologami i towarzystwami uczonemi, które zajmują się kwestjami meteorologicznemi, potężnego łańcucha, któryby opasał lądy i morza pierścieniem jednostajnych obserwacij.

P. W i r t h utrzymuje, że biura statystyczne mają już dosyć do roboty i nie mogą zajmować się meteorologją; na co p. E n g e l oświadcza, że to czego żąda p. Levasseur uskutecznia się już od lat 30 w Berlinie.

P. L e v a s s e u r nie miał na myśli, ażeby prace meteorologiczne powierzyć dyrektorom biur statystycznych. Chce tylko pomiędzy pracami statystyków i meteorologów zaprowadzić łączność wielce pożądaną w interesie nauki.

P. Q u é t e l e t, a w następstwie całe Zebranie Kongresu poparło oklaskami propozycją p. Levasseur'a.

Na skutek uwagi p. F a r r'a, zgodzono się, że Ameryka będzie mogła być repreztntowaną w łonie Komisji Stałéj przez p. B a r n e s'a, jeżeli ten zechce opracować kwestją komunikacij wodnych, jaka przy rozdziale prac statystyki międzynarodowéj przypadła na Amerykę.

P. B o d e n h e i m e r modyfikując swe pierwotne zapatrywanie, zgadza się obecnie na utworzenie Komisji Stałéj. Wszelako nie przystaje, ażeby téj komisji powierzono atrybucją sprawdzania redakcji powziętych przez Kongres postanowień. Zamiast tego orzeczenia, proponuje zatém, ażeby powiedzić, że Komisja Stała przedstawiać będzie Kongresowi do zatwierdzenia ostateczną redakcją postanowień zapadłych na sesjach.—Po krótkiém przemówieniu p. Levasseur'a i zgodzeniu się sprawozdawcy, p. Yvernès'a, na powyższą poprawkę, Walne zebranie ją zatwierdza wraz z konkluzjami raportu jaki przedstawił p. Yvernès.

P. B l o c k oświadcza się przeciw utworzeniu Komisji Stałéj i nadmienia że na przyszłéj sesji wystąpi z wnioskiem w tym duchu zredagowanym.

P. S c h w a b e odczyiuje raport o *zastosowaniu metody graficznéj w statystyce*.

P. E n g e l nie pojmuje dla czego powiedziano w konkluzjach raportu (wniosek p. Erben'a), że Kongres niema potrzeby zajmować się kwestją wyboru metod. Statystyka jest niczém innem jak anatomją porównawczą. Metoda graficzna oddaje jéj wielkie usługi, ale nieulega wątpliwości, że zastosowaniu jéj w statystyce przewodniczą pewne jednostajne reguły.

P. L e v a s s e u r mniema, że p. Engel nie pojął właściwie przewodniéj myśli raportu p. Schwabe. Dyskusja nad tą kwestją przedstawiać będzie więcéj interesu, gdy Zgromadzenie wysłucha raportu o *metodzie geograficznéj*. Mówca odczytuje następnie swój raport.

P. S e m e n o w podziela zdanie p. Engla i łącznie z pp. Forsch'em, Mayr'em i Englem, stawia dwie poprawki: jedną, ażeby Kongres odrzucił art. 1

konkluzij raportu p. Schwabe; drugą, ażeby część art. 3 zastąpioną została tém orzeczeniem:

„Co się tyczy jednostajności właściwych diagramów, Kongres uznaje, iż nie przyszedł jeszcze czas stanowienia w téj mierze jednostajnych reguł.“ Reszta artykułu 3 pozostaje w pierwotném brzmieniu. — Rozwiązanie dyskutowanéj kwestji mówca pozostawia staraniu Komisji Stałéj i przyszłym Zebraniom Kongresu.

Poprawki p. Semenowa Walne Zebranie przyjmuje, zatwierdzając jednocześnie, zmienione stosownie do tego konkluzje raportów p. Levasseur'a i Schwabe'go.

Posiedzenie delegatów urzędowych dnia 29 sierpnia.

Prezydencja p. Semenowa. Prezydujący zwraca uwagę, że Zebranie to ma prawie charakter posiedzenia Komisji Stałéj. Celem jego jest skonstatowanie stanu prac statystycznych wykonanych do tego czasu w myśl programu zatwierdzonego na Kongresie w Hadze. Stosownie do przyjętego porządku, prezydujący zabiera głos dla zdania sprawy z prac dokonanych w przedmiocie terytorjum Rosji i Finlandji. Zebrano już dane co do rozległości terytorjalnéj; inne dane, mianowicie dotyczące podziału administracyjnego, nie zostały jeszcze nadesłane przez biura statystyczne.

P. Berg, delegat Szwecji, przedstawi raport, skoro nadesłane mu zostaną wiadomości jakich żądał.

P. Ficker przedstawia swoje uwagi co do narodowości austrjackiéj. Następuje z kolei kwestja *ruchu ludności i przyczyn śmierci.*

Prezydujący zapytuje p. Sauveur'a, czy może w téj mierze udzielić objaśnień dotyczących Belgji. P. Sauveur odpowiada, że praca ta nie jemu lecz p. Heuschling'owi powierzoną została.

P. Farr przedstawia treściwie stan téj kwestji w Anglji.

Prezydujący oświadcza, że w Rosji nie zarządzono jeszcze spisywania przyczyn śmierci. Zrobiono dopiero próbę w samym Petersburgu, a że to miasto liczy 700.000 mieszkańców, jest to zatém jaki taki początek.

„*Tablice śmiertelności* — Belgja.“ P. Quételet nadesłał swój program i zażądał tablic śmiertelności dotyczących Rosji; praca jego jest już znacznie naprzód posuniętą. Nad tablicami śmiertelności pracuje od lat 30. Sprawdzenie tych tablic przez 10 członków Kongresu wykazało ich dokładność. Natomiast tablice układane przez towarzystwa ubezpieczeń na życie, nie przedstawiają żadnéj rękojmi.

„*Własność gruntowa niezabudowana*—Francja.“ P. Levasseur w imieniu Francji przyjmuje tę pracę, i nadmienia, że okoliczności nie pozwoliły mu dotąd nią się zająć.

„*Własność gruntowa zabudowana*—Bawarja.“ P. Mayr oświadcza, że zebrał już materjały do téj pracy; co się tyczy budowli mieszkalnych są one dostateczne, ale znajduje w nich wielkie braki co do budowli w ogólności; ma jednak nadzieję uzupełnić je i program nadeśle kolegom.

„*Rolnictwo, bydło* — Francja.“ P. Levasseur daje objaśnienie jak wyżéj.

„*Uprawa wina*—Węgry.“ P. Keleti nadmienia, że program rozesłany już został biurom statystycznym. Skoro tylko zebrane zostaną materjały, praca ta niezwłocznie będzie rozpoczęta.

„*Uprawa lasów, myślistwo*—Baden.“ P. Mayr oświadcza, że prace przypadające na Baden, będą wszystkie wykonane, z wyjątkiem statystyki wojskowéj, któréj się chce podjąć p. Hardeck.

„*Kopalnie i zakłady górnicze*—Rosja.“ P. Semenow objaśnia, że program rozesłany już został biurom statystycznym. P. Engel zwraca uwagę, że należy go zmodyfikować w myśl rezolucij dopiero co zatwierdzonych przez Walne Zebranie Kongresu.

„*Przemysł*—Niemcy.“ P. Engel oświadcza, że stosownie do zapadłego postanowienia Kongresu, praca ta niezwłocznie rozpoczętą zostanie.

„*Handel wywozowy i przywozowy*—Anglja.“ P. Reader-Lack przedstawia tablice próbne handlu zewnętrznego, mające służyć za wzór w pracach statystyki międzynarodowéj.—P. Kiaer przedstawi raport, po otrzymaniu materjałów. — Prezydujący zwraca uwagę, że żeglugę i transporta rzeczne i kanałowe, opracuje dla starego świata Rosja, żaś dla nowego—Stany Zjednoczone. Wyszedł już jeden tom o Rosji; drugi jest pod prasą.

„*Transporta, poczty i telegrafy*—Danja.“ P. Scharling nadmienia, ze p. Fabricius nie wykończył jeszcze swéj pracy.

„*Ubezpieczenia na życie* — Prusy i Turyngja.“ P. Engel zaznacza, że statystyka tego przedmiotu jest bardzo trudną do wykonania. Opracowanie jéj przeznaczone początkowo Prusom, dostało się Ameryce. P. Barnès spodziewa się podołać temu zadaniu.

„*Ubezpieczenia od ognia*—Bawarja.“ P. Mayr czyni tę samą uwagę jak p. Engel, że ta gałęź statystyki jest bardzo trudną do opracowania,

„*Ubezpieczenia rolne* — Francja.“ P. Levasseur żąda, ażeby opracowanie téj kwestji powierzyć krajowi, który nie ma jeszcze udziału w statystyce międzynarodowéj, gdyż Francja obarczona już jest licznemi pracami. P. Penkowicz (Rumunja) przyjmuję tę pracę.

„*Ubezpieczenia transportowe* — Hamburg.“ P. Versmann oświadcza iż żądał wiadomości od wszystkich krajów, od władz 77 miast i 92 towarzystw; tylko 4 kraje i 39 towarzystw nadesłały mu swe roczne raporta, zawierające bardzo niedostateczne dane. W takiém położeniu lepiejby może było wykreślić tę kwestją z programu. — P. Engel sądzi, że nie należy jéj wykreślać; materjały dadzą się może zebrać powoli.—P. Barnes obiecuje dostarczyć p. Versman'owi materjałów co do Ameryki, a p. Semenow co do Rosji.

„*Instytucje kredytowe i banki ludowe* — Szwajcarja.“ P. Wirth oznajmia, że oddawna zebrał już wiele materjałów; jeden tom był nawet pod prasą, ale nie mógł wykończyć dokładnéj pracy, gdyż wielkie państwa europejskie nie odpowiedziały na postawione im pytania.—P. Bodenheimer jest zdania, że możnaby łatwo zebrać potrzebne materjały co do statystyki ubezpieczeń na życie i instytucij kredytowych, nakazując towarzystwom, — jak to ma miejsce w niektórych kantonach Szwajcarji, — składać jeden exemplarz statutów i sprawozdań.

„*Kasy oszczędności i wsparcia* — Włochy.“ P. Bodio oświadcza, że prace w téj kwestji, wstrzymane chwilowo śmiercią p. Maestri, prowadzone są daléj i niebawem ukończone zostaną.

„*Kasy wzajemnéj pomocy.*“ P. Engel żąda, ażeby mu dopomagał w téj pracy p. Bodenheimer, który tę propozycją przyjmuje.

P. Ficker składa program międzynarodowéj statystyki oświecenia publicznego.

P. Yvernès przypomina, że złożył program statystyki sądowo-cywilnéj i handlowéj we Francji, ale dotąd otrzymał dopiero dwie odpowiedzi.

Pp. Schwabe i Körösi przyjęli opracowanie statystyki wielkich miast.

Walne Zebranie Kongresu d. 30 sierpnia.

Prezydencja księcia Łabanowa-Rostowskiego.

Konkluzje raportu p. Thoerner'a, przedstawione w imieniu IV-éj sekcji, o *statystyce handlu zewnętrznego*, zostają przyjęte bez dyskusji. Kongres zatwierdza również raport złożony przez p. Caignon'a w przedmiocie *klasyfikacji towarów* (IV sekcja), tudzież raport p. Poggenpohl'a o *statystyce pocztowéj* (IV sekcja). J. C. W. Wielki Książe Konstanty zajmuje miejsce w loży cesarskiéj.

P. Vissering zwraca uwagę na raport, złożony przez kilku członków IV-éj sekcji, w przedmiocie *statystyki dróg żelaznych*. Raport ten zostanie wydrukowanym i dołączonym jako anex do Sprawozdania z prac Kongresu.

Mówca proponuje, ażeby Kongres polecił Komisji organizacyjnéj IX-éj sesji, zwrócić szczególniejszą uwagę na tę kwestją.

P. Engel popiera propozycją preopinanta i nadmienia, że w Niemczech utworzono biuro centralne, w którém gromadzone są codziennie dane, co do exploatacji całéj sieci dróg żelaznych niemieckich.

Propozycja p. Vissering'a zostaje przyjętą.

P. Bravo przedstawia stan prac statystycznych w Rzptéj Argentyńskiéj i proponuje, ażeby Kongres zaprosił Państwa Amerykańskie do wzięcia udziału w jego pracach.

Po krótkiéj dyskusji Kongres przyjmuje propozycją p. Bravo, jak niemniéj podobną propozycją p. Block'a, który żąda, ażeby Kongres wyraził votum zachęty dla Japonji i Japończyków, obecnych na Zebraniu, którzy usiłują zaaklimatyzować statystykę w swym odległym kraju.

P. Semenow nadmienia, że Kongres otrzymał wielką liczbę dokumentów i publikacji z różnych krajów. Lista ich wydrukowaną będzie przy Sprawozdaniu.

P. Farr składa hołd pamięci p. *Schwiegam'a*, profesora Ekonomiki i Statystyki w Chrystjanji; zaś p. Baumhauer wylicza zasługi p. *Moreau de Jonès'a*, zmarłego w 95 roku życia.

P. Keleti oświadcza, że J. C. M. Cesarz Austrjacki i Król Węgierski, upoważnił reprezentantów Węgier do zaproszenia przyszłego Kongresu do Pesztu. (Oklaski).

P. Young w imieniu rządu i ludu amerykańskiego proponuje Stany Zjednoczone, jako miejsce przyszłego zebrania.

P. Engel przypomina, że nie jest w zwyczajach Kongresu, aby sam oznaczał miejsce przyszłego zebrania; pozostawioném to jest Komisji organizacyjnéj. W obec dwóch uprzejmych zaproszeń, należy tym razem również poddać się w téj mierze postanowieniu téj komisji. W tym samym duchu przemawiają p. Farr i p. Quételet; ten ostatni powiada, że jakkolwiek usilnie pragnie widzieć Europę i Amerykę połączone na gruncie prac statystycznych, spostrzega jednak pewne niebezpieczeństwo w przeniesieniu przyszłego zebrania do Stanów Zjednoczonych. Europa powina naprzód wykończyć swe dzieło, t. j. zaprowadzić u siebie jednolitość prac statystycznych, zanim Kongres przeniesie się do innéj części świata, opierającéj się na danych odmiennéj natury.

Pp. Wirth i Bodenheimer zapraszają Kongres do Szwajcarji.

Walne Zebranie postanawia decyzją w téj mierze pozostawić Komisji organizacyjnéj.

Po krótkiéj przerwie, J. C. W. Wielki Książe Konstanty zajmuje miejsce w fotelu prezydjalnym.

Książe Łabanow-Rostowski wyraża wdzięczność w imieniu członków Kongresu, reprezentantom Węgier, Szwajcarji i Stanów Zjednoczonych, za uprzejme i serdeczne zaproszenia.

P. Levasseur, Engel, Farr, Meitzen i Correnti, skreśliwszy obraz dokonanych prac tegoroczněj sesji, prac ważnych pod tylu względami, składają serdeczne podziękowania w imieniu Kongresu, za doznaną w Rosji gościnność.

J. C. W. Wielki Książe Konstanty stosowną przemową, okrytą przeciągłemi oklaskami, zamknął VIII sesję międzynarodowego Kongresu statystycznego (¹). *W. Somer.*

B. ZAGRANICZNA.

Sprawozdanie o stanie niemieckich stowarzyszeń zarobkowych i spółdziaławczych, opartych na zasadzie pomocy własnéj za rok 1871.

Stowarzyszenia spółdziaławcze, założone w Niemczech z inicjatywy Schulze'go-Delitzsch i dotąd zostające pod jego zwierzchnictwem i kierunkiem, w przeciągu dwudziestu kilku lat istnienia, doszły do nadzwyczaj świetnego rozwoju i osiągnęły nadspodziewanie pomyślne, prawie olbrzymie rezultaty. Zwłaszcza od roku 1868, w którym przez uchwaloną na sejmie północno-niemieckim ustawę o stowarzyszeniach (Genossenschafts Gesetz v. 4 Juli 1868), uzyskały sankcją prawną, i zrównane zostały pod względem prawnym z wszelkiemi innemi spółkami i towarzystwami handlowemi i przemysłowemi, stowarzyszenia te nader szybkie zrobiły postępy. W N-rach 33, 34 i 36 *Merkurego* z 1869 r., zamieściliśmy obszerną pracę

(¹) Obszerny tom in folio Programu VIII-éj sesji, mieści w anexach kilka prac naukowych, z których ważniejsze tu podajemy:

1. *Statystyka produkcji wina*, opracowana przez biuro stat. węgierskie.
2. *Statystyka zajęć*, przez M. Wirth'a.
3. *O zastosowaniu metody geograficznéj do statystyki*, p. Dra Mayr'a.
4. *O zastosowaniu metody graficznéj*, p. Dra Schwabe.
6. *O statystyce międzynarodowéj handlu*, p. Terekowa.

o organizacji i administracji stowarzyszeń kooperacyjnych w Niemczech, oraz ich rozwoju do r. 1867. Obecnie podajemy w streszczeniu główne dane i cyfry o stanie tych stowarzyszeń w r. 1871, oraz o rezultatach przez nich osiągniętych, zaczerpnięte z obszernego sprawozdania, jakie Schulze Delitzsch, stojący na czele *Związku ogólnego stowarzyszeń spółdziaławczych i zarobkowych niemieckich* i kierujący jego działaniami w charaktérze patrona (*Genossenschafts Anwalt*) corocznie ogłasza. Sprawozdanie za rok 1872 dotąd jeszcze nie wyszło;—skoro sie ukaże w druku, nieomieszkamy zaznajomić czytelników Ekonomisty z główném datami, jakie zawiera.

Wojna francuzko-niemiecka 1870—1871 r., oddziałała nader szkodliwie na stan stowarzyszeń kooperacyjnych w Niemczech i skutki jej w dotkliwy sposób jeszcze w 1871 roku czuć się dawały, jakkolwiek w drugiéj połowie tego roku, po ukończeniu wojny, interesa stowarzyszeń pomienionych nadzwyczaj świetnie się rozwinęły. Objawy anormalne i chorobliwe, jakie się w Niemczech w tych czasach w ruchu przemysłowo-handlowym, w całém życiu ekonomiczném, poniekąd jako pośrednie następstwa wojny, okazały, w pewnéj części rozciągnęły się także do stowarzyszeń zarobkowych i spółdziaławczych. Kapitały cofnięte i wstrzymane podczas wojny, po zawarciu pokoju, w takim nadmiarze rzuciły się do stowarzyszeń kredytowych, że często z wielką trudnością stowarzyszenia te, pod względem operacji finansowych, mogły się zamknąć w granicach, przez ustawy im zakreślonych. Nadto ażioterzy i spekulanci giełdowi, a zwłaszcza tak zwani założyciele (*Gründer*), korzystając z wielkiéj popularności i dobréj opinji, jakiej stowarzyszenia spółdziaławcze powszechnie w publiczności używają, starali się opanować je i zagarnąć nad niémi władzę, dla exploatowania ich w swoich własnych egoistycznych widokach. Przy braku wszelkiego doświadczenia członków stowarzyszeń na tém polu, przy zupełnej nieznajomości nadzwyczajnych niebezpieczeństw, z tego rodzaju operacjami połączonych, usiłowania te nie pozostały zupełnie bez skutku. Ślad ich jest widoczny w zamknięciu rachunków z 1871 r. i zapewne jeszcze daleko dotkliwiéj w bilansach 1872 r. się uwydatni; jakkolwiek spodziewać się należy, że nieustanne ostrzeżenia i napomnienia, tak samego Schulze'go-Delitzsch, jak innych kierowników stowarzyszeń, z nim sprzymierzonych, zdołają po części sparaliżować i osłabić usiłowania bezsumiennych ażioterów i uchylić następstwa ich zgubnych działań.

W roku 1871 liczba stowarzyszeń kooperacyjnych wszelkiego rodzaju w Niemczech znacznie się powiększyła. W sprawozdaniu za rok 1870 było imiennie wykazanych: 1871 towarzystw kredytowych i zaliczkowych, 276 stowarzyszeń rzémieślniczuch, 739 towarzystw spożywczych, razem 2886 stowarzyszeń, ogólna zaś liczba tego rodzaju stowarzyszeń, w Niemczech

istniejących, podług prawdopodobnego obliczenia na 3100 do 3200 podaną została. W roku 1871istnieje 2059 towarzystw zaliczkowych i kredytowych, 404 stowarzyszeń rzemieślniczych i 827 towarzystw spożywczych, razem 3290 stowarzyszeń, których lista imienna w sprawozdaniu jest zamieszczoną;— ogólna zas liczba wynosi prawdopodobnie od 3400 do 3500. W równej mierze rozwinęły się i powiększyły obroty, przez stowarzyszenia te dokonane. Na zasadzie bilansów, przez 942 stowarzyszeń podanych i wykazanych w tychże rezultatów liczebnych, ogólną summę, zrobionych przez wszystkie stowarzyszenia interesów, w przybliżeniu przynajmniéj na 400 miljonów talarów przyjąć należy, ogólny obrót na dwa razy tyle. Suma udzielonych w gotowiźnie kredytów wynosiła około 380 miljonów, kapitały własne, przez stowarzyszenia posiadane, tak w udziałach stowarzyszonych, jakoteż w odłożonych funduszach rezerwowych, dochodziły przynajmniéj do 30—32 miljonów talarów, depozyta zaś i fundusze obce, stowarzyszeniom powierzone i na lokacją oddane wynosiły 80—85 miljonów; liczba zaś ogólna członkow wszystkich stowarzyszeń, w przybliżeniu na 1.200.000 przyjętą być może. Powyższe cyfry przypuszczalne, zapewne daleko są niższémi od rezultatów, w rzeczywistości osiągniętych.

1. *Stowarzyszenia kredytowe i zaliczkowe*, (tak zwane banki rzemieślnicze, albo ludowe), oparte na zasadzie solidarnej odpowiadzialności wszystkich członków, w r. 1871 wykazują rezultaty bardzo zadawalniające i wywiązały się należycie z zadania swego: zapewnienia i uprzystępnienia kredytu dla rzemieślników i robotników, który dawniéj dla nich wcale nie istniał, albo tylko pod nader uciążliwémi warunkami udzielanym im bywał.

Z zamieszczonéj drugostronnie tabeli porównawczéj, przekonać się można o stopniowym rozwoju stowarzyszeń zaliczkowych w latach 1859—1871. Nie należy przytém tracić z uwagi, że cyfry w tabeli téj zamieszczone, nie obejmują bynajmniéj operacji wszystkich towarzystw kredytowych i banków rzemieślniczych, lecz do tych tylko się odnoszą, które bilanse, lub wykazy swe, do Centralnego Zarządu Ogólnego Związku stowarzyszeń nadesłały.

Z tabeli téj okazuje się, że w r. 1871 tak suma udzielonych kredytów, jakoteż kapitałów własnych stowarzyszeń, oraz powierzonych im funduszów obcych, w porównaniu do lat poprzednich, znacznie się powiększyła. Suma ogólna obrotów, przez stowarzyszenia kredytowe w r. 1871 dokonanych, wynosi tal. 350.101.693. Stosunkowo największy wzrost miał miejsce w pożyczkach, udzielonych w rachunku bieżącym, na kredyt otwarty, które się podniosły z 47 do 66 miljonów talarów, gdy tymczasem kredyta, udzielane na wexle, lub rewersa powiększyły się tylko z 159 na 174 miljonów talarów. Widoczną jest rzeczą, że operacje najwięcej upowszechnione w bankach wielkich, również w stowarzyszeniach zaliczkowych i kredytowych co-

Rok	Liczba stowarzyszeń, które bilans nadesłały	Liczba członków	Suma kredytów udzielonych i prolongowanych: suma ogólna	suma przeciętnowa dla pojedyńczych stowarz.	Fundusze własne stowarzyszeń: udziały stowarzyszonych	fundusze rezerwowe	ogółem	suma przeciętnowa dla każdego stowarzyszenia	Fundusze powierzone stowarzyszeniom: pożyczki	depozyta	ogółem	suma przeciętnowa dla każdego stowarzyszenia	Stosunek funduszów wkładowych do obcych w %
				t	a	l	a		r	ó	w		
1859	80	18.675	4.131.436	51.642	246.001	30.845	276.846	3.460	501.795	512.350	1·014.145	12.676	27 5/10
1860	133	31.603	8.478.489	63.748	462 012	66.845	528.857	3.976	1.069.833	1.322.494	2.392.327	17.987	22 1/10
1861	188	48.760	16.876.009	89.766	799.375	107.238	907.213	4.825	1.983.441	2.649.036	4.632.477	24.641	19 5/10
1862	243	69.202	23.674.261	97.425	1.199.545	132.893	1.332.438	5.483	3.441.033	2.747.577	6.188.610	24.467	21 1/10
1863	339	99.175	33.917.948	100.053	1.803.203	218.047	2.021.250	5.962	5.641.820	3.416.220	9.058.040	26.719	22 3/10
1864	455	135.013	48.147.495	105.818	2.959.296	293.461	3.252.757	7.148	7.401.317	5.355.265	12.756.582	28.036	25 4/10
1865	498	169.595	67.569.903	135.682	4.442.879	409,679	4.852.558	9.744	11.154.579	6.502.197	17.656.776	35.455	27 4/10
1866	532	193.712	85.010.145	159.793	5.773.106	556.398	6.329.504	11.897	11.169.011	8.726.518	19.895.529	37.397	31 8/10
1867	570	219.358	102.026.152	178.993	6.847.031	660.054	7.507.085	13.170	13.311.669	11.378.570	24.690.239	43.316	30 4/10
1868	666	256.337	139.247.793	209.080	9.365.502	865.955	10.231.457	15.362	17.487.445	16.221.592	33.709.037	50.614	30 3/10
1869	735	304.772	181.602.109	247.078	12.078.464	1.175.138	13.253.602	18.032	21.648.520	21.053.863	42.702.383	58.098	31,03
1870	740	314.656	207·618.287	280.565	13.449.152	1.214.175	14.663.327	19.815	22.496.719	23.502.443	45.999.162	62.161	31,87
1871	777	340.336	241.331.151	310.593	15.530.620	1.505.689	17.036.309	21.925	34.193.103	24.610.177	58.803.280	75.679	28,97

raz częściéj są używane i najbardziej się rozwijają. Dla stowarzyszeń tych wynika stąd obowiązek w prowadzeniu swych interesów trzymać się sciśle zasad, przyjętych w świecie handlowym i bankierskim. Suma przecięciowa kredytów, pojedyńczym członkom udzielonych, wynosiła w r. 1869 tal. 595,8, w r. 1870 tal. 659,8, a w r. 1871 tal. 709. Dochody w ciągu r. 1871 wynosiły: z procentów i prowizji tal. 4.514.205; ze sprzedaży papierów publicznych i innych wpływów ubocznych tal. 365,412 razem tal. 4.879.617. Wydatki zaś były następujące: na procenta płacone od depozytów i pożyczek tal. 2.505.647; koszta administracji i handlowe 955,478; straty tal. 105.375; w ogóle tal. 3,566,500. Z sumy ogólnej czystego cystego zysku tal. 1.384.058, odpisano na kapitał rezerwowy tal. 268.367, przeznaczono na dywidendę dla stowarzyszonych tal. 1.079.621. Z końcem r. 1871 aktywa 777 stowarzyszeń kredytowych wynosiły 77.819.601, passywa 77.805.917, uzbierany fundusz rezerwowy 1.505.689. Pomimo znacznie powjększonych obrotów, straty poniesione w 1871 r. tak w sumie ogólnéj, jak w przecięciu na jednego stowarzyszonego, oraz w stosunku do kredytów przyznanych nie wzrosły, lecz przeciwnie się zmniejszyły. Kapitał obrotowy stowarzyszeń zaliczkowych w ciągu roku 1871 nadzwyczaj się powiększył; tak przez wnioski uczestników, które w porównaniu z rokiem poprzednim o 10% się pomnożyły, jak głównie przez depozyta i sumy zapożyczone, których prawie 13 miljonów talarów przybyło. Wzrost funduszów obcych, stowarzyszeniom kredytowym powierzonych w przecięciu na jedno stowarzyszenie wynosi tal. 13.518, a na jednego uczestnika prawie tal. 29, czyli 21%. W skutek tak nadzwyczajnego napływu funduszów obcych, stosunek ich do własnych środków stowarzyszeń zmienił się bardzo na niekorzyść tych ostatnich. Zadaniem stowarzyszeń być winno usilnie starać się o przywrócenie w téj mierze dawnego, normalnego stosunku, który jest jednym z głównych warunków pewności i trwałości tego rodzaju instytucji. Suma udzielonych kredytów stosunkowo daleko mniéj się pomnożyła niż suma depozytów i funduszów obcych, danych stowarzyszeniom na lokacją. Okazuje się stąd, że dla osiągnięcia właściwych sobie celów i wywiązania się ze swego zadania, stowarzyszenia zaliczkowe nie potrzebowały wcale tak znacznego kapitału obrotowego, składającego się po większej części z obcych funduszów. Aby zużytkować zbywające od istotnych potrzeb kapitały, stowarzyszenia musiały dla nich szukać innéj korzystnéj lokacji, niż w udzielaniu kredytu uczestnikom. Po większéj części fundusze te umieszczone zostały w papierach publicznych, których stowarzyszenia przeszło na 5 ½ miljonów posiadają; w porównania z rokiem 1870 wartość papierów publicznych, będących własnością stowarzyszeń zaliczkowych, powiększyła się o talarów 2.400.000. Na jednego uczestnika w przeicęciu przypadało z końcem 1868 r. tal. 8.5, z końcem 1869 tal. 9.4, z końcem 1870 tal. 10.2, z końcem zaś

1871 tal. 16.5 w papierach publicznych, czyli o 60% więcéj niż w roku poprzednim. Wzrost tak nadzwyczajny lokacji funduszów w papierach publicznych, zagraża stowarzyszeniom zaliczkowym wielkiém niebezpieczeństwem. Wprawdzie w 1871 mała tylko liczba stowarzyszeń z tego powodu poniosła straty, większa daleko część, w skutek znacznego podwyższenia kursu wszystkich dobrych i pewnych papierów, przeciwnie odniosła znaczne korzyści. Zysk stąd powstały dał stowarzyszeniom tym możność rozdzielenia daleko większej dywidendy, niż z właściwych sobie operacji kredytowych. Lękać się jednak należy, aby w skutek tego lokacja w papierach publicznych coraz bardziéj w stowarzyszeniach zaliczkowych się nie rozwijała, zwłaszcza że dla zarządów stanowi najłatwiejszy sposób zużytkowania kapitałów, i aby przezto działalność i kierunek stowarzyszeń nie zostały skrzywione i od właściwego celu odwiedzione. Stowarzyszenia zaliczkowe przezto, mimowoli i wiedzy, mogłyby być popchnięte na pole spekulacji giełdowych, których zawsze jak najusilniéj unikać i wystrzegać się winny. Nadto umieszczenie znacznych kapitałów w papierach publicznych, może bardzo łatwo stać się powodem wielkich strat dla stowarzyszeń i zachwiać w dalszém następstwie ich pewność i kredyt. Dla tego Schulze-Delitzsch usilnie zaleca stowarzyszeniom, aby się starały powoli pozbywać papierów publicznych, a sumy z realizacji ich osiągnięte, użyły na spłatę zbytecznych obcych kapitałów. Naturalnie tylko stopniowo i powoli uskutecznić to należy. Przedewszystkiem wypowiedzianémi być winny kapitały, na krótki termin i pod uciążliwémi warunkami wypożyczone, a zatrzymane tylko pożyczki, udzielone na czas dłuższy i na niski procent. W taki sposób stowarzyszenia zaliczkowe postawione będą w możności obniżenia również ze swéj strony procentów, od kredytów, przez siebie udzielanych i rozciągnięcia swéj działalności do zamożniejszych przemysłowców i przedsiębiorców, bez narażenia się na zmniejszenie zysków z operacji swych osiągniętych. Z wykazów statystycznych uczestników stowarzyszeń zaliczkowych, podług powołania ułożonych, okazuje się, że różne klasy społeczeństwa reprezentowane były w stosunku następującym: samodzielnych rzemieślników należało do tych stowarzyszeń 36.8%, czeladników, robotników fabrycznych i górniczych 3.1%, samodzielnych gospodarzy wiejskich, ogrodników, leśniczych, rybaków 20,4%, ich pomocników i robotników 2.3%, właścicieli fabryk, kopalń i większych przedsiebiorców 3.6%, kupców i handlujących 9.1%, ich pomocników, subjektów handlowych 0.6%, furmanów, szyprów, szynkarzy 5.1%, listonoszów. niższych urzędników i officjalistów pocztowych, przy drogach żelaznych, telegrafach, etc. 1.9%, służących i posłańców 0.9%, lekarzy, aptekarzy, nauczycieli, urzędników rządowych, sądowych i miejskich 7.9%, emerytów, rentierów i osób bez stałego powołania 5.3%. Wszelkie kwestje dotyczące organizacji, lub

administracji stowarzyszeń zaliczkowych, najdokładniéj i najobszerniéj są traktowane w dziele Schulzego-Delitzsch p. t. *Vorschuss u. Credit Vereine als Volksbanken* 4-te wydanie, Lipsk 1867, oraz w dwóch dodatkach do tegoż dzieła, wyszłych w 1868 i w 1870 roku.

2. *Stowarzyszenia rzemieślnicze w różnych gałęziazh przemysłu i handlu* tak co do liczby, jak i co do wielkości dokonanych obrotów daleko ustępują stowarzyszeniom kredytowym. Rozpadają się na klasy następujące:

a) *Stowarzyszenia dla zakupu materjałów surowych (Rohstoff Vereine)*, z których 157 zameldowanych zostało w Zarządzie Centralnym, a mianowicie stowarzyszeń pomiędzy szewcami 68, pomiędzy krawcami 14, pomiędzy gospodarzami wiejskimi w celu zakupu zasiewu i roślin rozsadowych 14, pomiędzy kowalami 8, stolarzami 8, tkaczami 6, introligatorami 4, robotnikami zatrudnionymi przy budowlach 2, wreszcie pomiędzy rymarzami i siodlarzami, rękawicznikami, młynarzami i koszykarzami po 1. Bilanse tylko przez 12 stowarzyszeń złożone zostały, z których się okazuje, że stowarzyszenia te miały 695 uczestników i dopełniły obrotów na tal. 237.532. Z tak małéj liczby trudno jednak sądzić o rezultatach działalności ogółu stowarzyszeń tego rodzaju. Dla zapewnienia bytu i dalszego rozwoju tych stowarzyszeń, zdaniem Schulze'go-Delitzsch niezbędnym jest warunkiem, żeby za stałą i nieodstępną zasadę przyjęły, zakupywać i sprzedawać materjały surowe tylko za gotówkę; żeby kredyta udzielane uczestnikom o ile można ścieśnione i do wysokości ich wniosków ograniczone zostały i żeby tylko za odpowiedniém wynagrodzeniem, lub procentem, towary lub materjały na kretyt sprzedawanemi były.

b) *Stowarzyszenia dla zakupu maszyn, narzędzi,* oraz *stowarzyszenia rolnicze dla podniesienia chowu bydła* przez zakup byków, ogierów, tryków zarodowych, daleko mniéj jeszcze są rozwinięte od poprzednich. Pierwszych znanych było Zarządowi Centralnemu 48, ostatnich 26, przeważnie w prowincjach Nadreńskich.

c) *Stowarzyszeń spólnéj wyprzedaży* (MagazinGenossenschaften) znanych było imiennie 47, głównie pomiędzy ślusarzami, tapicerami, fabrykantami fortepianów, oraz krawcami. Bilans tylko przez jedno stowarzyszenie złożonym został.

3. *Stowarzyszeń produkcyjnych i budowlanych* (Productiv u. Bau Genossenschaften), wykazanych jest imiennie 116. Stowarzyszenia te, stanowiące niejako szczyt całego systemu i wymagające dla pomyślnego rozwoju połączenia różnorodnych i trudnych warunków, w ostatnim czasie w Niemczech znacznie się rozmnożyły; szczególniéj liczba stowarzyszeń budowlanych w ostatnich latach się podniosła. Bilanse tylko przez 8 podane zostały.

Bezporównania liczniejsze i ważniejsze od poprzednich, tak co do dokonanych obrotów, jak pod względem osiągniętych rezultatów, są:

4) *Stowarzyszenia spożywcze* (Consum Vereine). W r. 1871 liczba ich wzrosła z 739 do 827. Następująca tabela daje obraz działalności tych stowarzyszeń spożywczych w ciągu lat 1864—1871, przez które sprawozdania i rachunki zakomunikowane zostały Zarządowi Centralnemu.

Rok	Liczba stowarzyszeń zameldowanych w Zarządzie central.	Złożyło sprawozdania i rachunki	Liczba uczestników	Suma ogólna zrealizowana ze sprzedaży	Wnioski uczestników	Fundusz rezerwowy	Pożyczki zaciągnięte w gotowiźnie	Należność za towary wzięte na kredyt	Należności przypadające od uczestników za towary na kredyt
				tal.	tal.	tal.	tal.	tal.	tal.
1864	97	38	7.709	267.589	21.433	4.912	16.951	12.636	5.750
1865	157	34	6.647	308.461	22.226	2.767	16.529	18.948	5.225
1866	199	46	11.073	826.598	46.982	6.058	51.062	29.394	9.275
1867	316	49	18.884	967.974	72.186	11.160	72.070	44.060	10.897
1868	455	75	33.656	2.124.141	156.244	25.179	125.717	68.272	11.425
1869	627	109	42.286	2.375.417	208.717	40.857	115.342	80.295	14.106
1870	739	111	45.761	3.002.620	272.935	50.480	182.126	155.760	20.077
1871	827	143	64.517	4.507.658	529.857	73.842	268.976	209.658	32.444

Najznaczniejszém ze stowarzyszeń spożywczych jest założone w 1865 r. w Wiedniu pomiędzy robotnikami dzielnicy *Fünfhaus*, które liczy 5252 uczestników, dopełniło w 1871 r. obrotów na 425.980 talarów i posiada tal. 93 833 własnego majątku. Stowarzyszenia spożywcze w roku 1871 wykazują znaczny wzrost funduszów, głównie w skutek pomnożenia udziałów i wniosków uczestników, nie zaś, jak stowarzyszenia zaliczkowe w skutek powiększenia zaciągniętych długów. Udział jednego uczestnika w przecięciu wynosił tal. 8,2. Fundusz rezerwowy w porównanin z latami poprzedniemi również znacznie się powiększył. Liczba stowarzyszeń spożywczych, odstępujących towary na kredyt, zawsze jeszcze bardzo jest znaczną w Austrji i w Saxonji. Przez to nietylko stowarzyszenia na wielkie ryzyko są wystawione, ale zmuszone zostają ze swéj strony również towary na kredyt zakupywać. W skutek czego, po daleko droższéj cenie je otrzymują, a nadto często są skrępowane co do wyboru składów hurtowych, w których towary nabywają.

Pod względem powołania, stosunkowy udział różnych klas społecznych w stowarzyszeniach spożywczych był następujący: robotników właściwych

50,4%, samodzielnych rzemieślników 21,8%, fabrykantow, przedsiębiorców 1,08%, kupców, handlujących 3,3%, urzędników, lekarzy, aptekarzy, nauczycieli 9,8%, emerytów, rentierów, osób bez powołania 7,2%.

Najlepszemi dziełami traktującemi o stowarzyszeniach spożywczych są następujące: Richter Eugen, Die Consum Vereine, ein Noth. u. Hülfs-Buch für deren Einrichtung und Gründung Berlin 1867;—stanowiące dopełnienie tegoż: Dr F. Schneider, Anweisung für ConsumVereine zur Unterstellung unter das Genossenschaftsgesetz des Norddeutschen Bundes Berlin 1869. — G. Oppermann, Die doppelte kaufmänische Buchführung, besonders für ConsumVereine Berlin 1869, wreszcie Pfeiffer E., Die ConsumVereine, ihr Wesen u. Wirken. Stuttgart 1869, 2-te Auflage.

Notatki bibliograficzne.

Olendzki, W. M,, Dr.,—Historja nauk politycznych od w. XVI aż do najnowszych czasów, T. I, (str. 320). Teorje polityczne XVI wieku. *Poznań*, 1873.

Na dziś—tom III pisma zbiorowego, wydawanego w *Krakowie*, wyszedł z druku i zawiera między innemi artykułami: *Drogi handlu zbożowego* (dok.), p. J. N. Sadowskiego,—*Józef Supiński*, przez tegoż autora.

Encyklopedja rolnictwa,—Zeszyt ósmy wyszedł z druku i zawiera: *Choroby bydła* (dok.), — *Choroby roślin*,—*Choroby drzew owocowych;—Chreptowicz,—Chwasty,—Cieplarnie,—Ciepło,—Ciepłomierz,—Ciepło zwierzęce,—Cietrzew,—Cło,—Cukier.*

Warszawski rocznik ubezpieczeń na rok 1873,—przez F. Ehrenfeuchta. *Warszawa*, 1872.

Warszawski rocznik literacki za rok 1872,—p. St. Czarnowskiego. *Warszawa*, 1873.

Venzmer, C. G.,—Volkszählung u. Auswanderung. *Rostock*, (str. 52), 1872.

Wagner A.,—Das Reichsfinanzwesen. *Leipzig*, 1872, (str. 65).

Goltz, T. v. der,—Die sociale Frage. *Danzig*, 1872, (str. 38).

Grunert, J. T.,—Forstlehre. Unterricht im Forstwesen. 2 Thl. Die Forstwissenschaft. *Hannover*, 1872.

Hickmann, H.,—Der sociale Krieg. *Dresden* (36 str.), 1872.

Hübner, O., — Statistische Tafel aller Länder der Erde. 21 Aufl. *Frankfur a M.*, 1872.

Jäger,—E. L. Der Uebergang zur Goldwährnng. *Stuttgart*, 1872.

Industrie, — die grosse, der Vereinigten Staaten, v. H. Greeley, L. Case, etc. *Leipzig*, 1872, (str. 1292).

Koerner, T., — Der Beruf d. Staates u. d. Gemeinde in der socialen Frage. *Berlin*, 1872, (str. 67).

Marx, K.,—Das Kapital. Kritik d. polit. Oekonomie. 2. Aufl. *Hamburg*, 1872.

Meitzen, A.,—Die Statistik d. deutschen Reiches, (str. 30). *Leipzig*, 1872.

Meyer, J.,—Das Geld.—Eine nat.-oekon. Studie (117 str.). *Wien*, 1872.

Oppenheim, H. B.,—Der Katheder-Socialismus (84 str.). *Berlin*, 1872.

Block, M.,—Dictionaire de la politique. Nouv. édit. corr. et. augm. *Paris*.

Cère, P..—Les populations dangereuses et les misères sociales. *Paris*. Dentu. 1872.

Enquête,—sur la question monétaire. 2-e vol. *Paris*. Imp. nationale, (str. 588).

Garnier, J., — Traité des finances. 3-e éd. consid. augm. *Paris*. Guillaumin et Comp.; Garnier frères. (In 8-o, VIII—567 p.).

Leroy-Beaulieu, P., — L'administration locale en France et en Angleterre. *Paris*. Guillaumin et Comp.

Liégeois, J., — Origines et théories économiques de l'Associat. internationale des travailleurs. *Nancy* (57 p.).

Malapert, F.,—Etude sur l'Internationale et les coalitions. *Paris*. Le Chevalier.

Menier,—L'impôt sur le capital, son application etc., (p. 360), 3-e éd. *Paris*. Plon; Guillaumin et Comp.

Thétard, A.,—De l'association du travail et du Capital. 2-e éd. *Paris*. Garnier fr.

Mann, Ch. A., — Paper Money the Root of Evil. An examin. of the Currency of the United-Staates, etc. (pp. 374). *New-York*. D. Appelton et Comp.

Russel, E.,—An Essay ou the History of the english Government and Constitution;—new ed., pp. 312. *London*. Longmans.

Science and Industry. Annual Record of Science and Industry for 1871, (pp. 634). Ed. by Spencer F. Baird. *New-York*.

Simmonds, P. L..—Science and Commerce (pp. 640). *London*. Hardwicke.

Yeats, J., — The Growth and Vicissitudes of Commerce: Au historical Narrative of the Industry and Intercourse of Civilised Nations, (pp. 512). *London* Virtue.

Padelleti, G.,—Teoria della elizione politica. *Napoli*.

Vigano, F.,—Societa di credito popol. germaniche, — e banche populari italiane: relazione esp. il 22 febr. 1872 all'Academia f. m.-statistica di Milano p. 44). *Milano*.

REDAKTOR I WYDAWCA, **Wiktor Somer.**

Ogłoszenie.

BILANS
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA
WZAJEMNEGO KREDYTU,
za miesiąc luty 1873 r.

Stan czynny.

	rubli	rubli
1. Gotowizna w Kasie	92.426,38	
2. Zobowiązania 991 uczestników .	3.866.800,—	
3. Rachunki bieżące	354.791,45½	
4. Skup wexli	1.287.560,63½	
5. Pożyczki na zastaw papierów publicznych.	37.552,—	
6. Pożyczki na zastaw towarów .	18.533,59½	
7. Korespondenci	26.044,36	
8. Zaliczenia rozmaite	4.257,45	
9. Koszta handlowe	3.766,19½	
10. Procenta opłacone przez Towarzystwo	513,34	
11. Koszta organizacji	2.268,20	
12. Wydatki na ruchomości . . .	2.093,45	5.696.807,06

Stan bierny.

1. Kapitał poręczony przez uczestników	3.866.800,—	
2. Kapitał obrotowy (wnioski 10%)	386.680,—	
3. Otwarty kredyt w Banku Polskim	194.175,50	
4. Kapitały na lokacji	89.199,58½	
5. Rozmaici	21.600,07	

		rubli	rubli
6. Korespondenci		20.174,84	
7. Rachunki przekazowe:			
à vue . .	rs. 165.959,44		
za 3 d. wyp.	„ 138.833,52		
za 7 d. wyp.	„ 783.297,85	1.088.090,81	
8. Reeskonta wexli w Banku Polskim		—	
9. Procenta, prowiz. i komis. . .		30.086,25 ½	5.696.807,06
Depozyta:			
a) do dyspozycji Towarzystwa . .		680.695,—	
b) do przechowania		38.000,—	718.695,—

Дозволено Цензурою. — Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1873 г.
Drukiem A. Pajewskiego, w Warszawie, ulica Niecała N. 12 nowy.